226

PRACE KOMISJI JĘZYKOWEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE NR. 1.

UNIV. OF CALIFORNIA

TADEUSZ LEHR-SPŁAWIŃSKI

ZE STUDJÓW NAD AKCENTEM SŁOWIAŃSKIM

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SP. W KRAKOWIE,
GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE
1917

PG
81
.L54

EXCHANGE

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego.

Treść.

	str.
I. Prawo de Saussure'a a prasłowiańska intonacja samogłosek długich w wygłosie.	1—41
§ 1. Przerzucanie akcentu w myśl prawa de Saussure'a	2
§ 2. Pierwotna intonacja zakończenia *-oį w nom.-plur. tematów masc. na *-o	7
§ 3. Formy zakończone pierwotnie na *-s z poprzedzającą samogłoską długą akutowaną	8
§ 4. Formy zakończone pierwotnie na *-s z poprzedzającą samogłoską długą cyrkumflektowaną	18
§ 5. Formy zakończone pierwotnie na inne spółgłoski z poprzedzającą samogłoską długą	23
§ 6. Formy z pierwotnym wygłosem długowokalicznym	28
§ 7. Zanik wygłosowego *-s a intonacja poprzedzającej samogłoski długiej	37
§ 8. Względna chronologja prawa de Saussure'a . . .	41
II. Akcent pomorski	41—63
§ 1. Wyniki dotychczasowych badań nad akcentem pomorskim	41
§ 2. Prasłow. metatonja a miejsce akcentu pomorskiego	43
§ 3. Utrzymanie pierwotnej paroksytonezy	45
§ 4. Utrzymanie pierwotnej oksytonezy	53
§ 5. Miejsce akcentu w pomorskim a w prasłowiańskim i jego względny związek z iloczasem	62

493123

	str.
III. Paralelizm w rozwoju akcentuacji połabskiej i słoweńskiej.	**63—92**
§ 1. Stosunek akcentu połabskiego do słoweńskiego w świetle badań dotychczasowych	63
§ 2. Dotychczasowe badania nad akcentem połabskim .	65
§ 3. Charakterystyka akcentuacji połabskiej	67
§ 4. Dotychczasowe badania nad akcentem słoweńskim .	81
§ 5. Cofanie akcentu w słoweńszczyznie literackiej . .	83
§ 6. Cofanie akcentu w innych djalektach słoweńskich .	87
§ 7. Słoweńskie przerzucanie akcentu na następną zgłoskę	90
§ 8. Paralelny rozwój akcentuacji połabskiej i słoweńskiej	91

UNIV. OF CALIFORNIA

I. Prawo de Saussure'a a prasłow. intonacja samogłosek długich w wygłosie.

Jednym z najważniejszych ogniw służących do określenia stosunku prasłow. miejsca akcentu do praindoeuropejskiego jest stwierdzenie faktu, że pra-i.-e. akcent przenosił się ze zgłoski cyrkumflektowanej na zgłoskę następną, jeśli miała intonację akutową. Ustalił to najpierw dla języka litewskiego F. Fortunatow[1]) i niezależnie od niego F. de Saussure[2]). Ważność tej zasady dla akcentuacji słowiańskiej stwierdził A. Meillet[3]), który rozszerzył ją zarazem, wykazując identyczne przerzucanie przycisku także z pierwotnej zgłoski krótkiej. Ujęcie to spotkało się z ogólnym uznaniem; różnicę zdań wywołała tylko kwestja, czy należy zjawisko to odnieść do epoki wspólności bałtycko-słowiańskiej, czy też do czasu odrębnego już rozwoju obu grup. Za pierwszym poglądem oświadczyli się: Fortunatow[4]), Torbiörnsson[5]), Pedersen[6]), Kulbakin[7]). Porzeziński[8]), Endzelin[9]) i Roz-

---

[1]) Сборникъ отдѣленія русск. языка и словесности Имп. Академіи Наукъ LXIV: Критическій разборъ сочиненія проф. Улянова, „Значенія глагольныхъ основъ въ литовско-славянскомъ языкѣ“ (1895 r.), str. 62.

[2]) IF Anz. VI 157 sqq. (1896 r.)

[3]) Comptes rendus des séances du Xe Congrès des orientalistes str. 89, Revue Critique II 170, MSL IX 144, Recherches sur l'emploi du génitif-accusatif en vieux slave (Paris 1897), str. 177, zwłaszcza zaś MSL XI 345 sqq. i JA XXV 425 sqq.

[4]) Por. l. c.

[5]) Die gemeinslavische Liquidametathese I 57.

[6]) KZ XXXVIII 335.

[7]) Изв XI 4, str. 267 sqq.

[8]) RS IV 16—7.

[9]) Славяно-балтійскіе этюды, str. 105 sqq.

wadowski[1]). Przeciwnie Meillet wyraził zdanie, że omawiane przerzucanie akcentu jest zjawiskiem dużo nowszym: nie należy nawet do epoki prasłow., ale odbyło się dopiero na gruncie odrębnych języków słowiańskich[2]). Argumentacja jego była jednak zbyt słaba[3]), zbił ją też łatwo Vondrák, który mimo to początkowo, z innych wprawdzie powodów[4]), podzielał w ogólności zdanie Meillet'a, później jednak zmienił pogląd i uznał to zjawisko za prasłowiańskie[5]).

Nie wchodząc bliżej w szczegóły poruszone w całej tej dyskusji, rozpatrzymy w niniejszej pracy kilka zjawisk prasłowiańskich, które rzucają pewne światło na chronologję zmian akcentowych określonych prawem de Saussure'a a zarazem pozwalają wyświetlić kilka dotąd niejasnych punktów z historji wygłosu słowiańskiego.

§ 1. Meillet skonstatował przerzucanie akcentu w myśl prawa de Saussure'a w następujących wypadkach[6]):

1) 1. os. sing. praes.: r. *toné vjažú nošú* obok *tóneš vjážeš nósiš*. s.-ch. *hòću* obok *hòćeš*. U słów z intonacją akutową zgłoski piennej panuje w 1. sing. barytoneza: r. *vížu gínu byváju uméju torgúju* it. p. Zakończenie **-ą* ⇐ pra-i.-e. **-ā́m*.

2) Infinitivus słów kl. IV na **-ěti*: r. *goréть terpétь deržátь*, s.-ch. *trpjeti gòrjeti držati* obok r. *vidétь višétь slyšatь*. s.-ch. *vidjeti višjeti slišati*. U tych ostatnich akutowa intonacja zgłoski piennej

---

[1]) RS V 9—10.

[2]) MSL XI 351, JA XXV 425.

[3]) S.-ch. formy *kòpâm kòpâš* z akcentem nie przesuniętym obok 3. plur. *kòpaju* z akcentem przesuniętym na następną akutowaną długość dowodzą zdaniem Meillet'a, że przesunięcie akcentu odbyło się dopiero po przeprowadzeniu kontrakcji w formach 1. i 2. os. sing., a więc oczywiście już na gruncie odrębnego języka serbo-chorwackiego (MSL XI 351).

[4]) BB XXX 150. Brak przesunięcia akcentu w acc. sing. tematów na **-ā* s.-ch. *rûku* r. *rúku*, chociaż końcówka była pierwotnie długą akutowaną ⇐ **-ā́m*, objaśniał Vondrák skróceniem końcówki, które mogło nastąpić dopiero na gruncie odrębnych języków słowiańskich, bo w prasłow. każde **-om* rozwijało się w *-ъ*.

[5]) KZ XLI 133, Vergl. slav. Gram. I 206 sqq.

[6]) Punkty 1—7 w MSL XI 345 sqq.

zaświadczona w s-ch. Że *ě* w końcówce było akutowane, dowodzi akcentuacja lit. *smirdėti*.

3) Infinitivus słów kl. IV na **-iti*: r. *nosítь vodítь χodítь gasítь*, s.-ch. *nòsiti vòditi hòditi gàsiti* obok r. *bávitь grábitь*, s.-ch. *bȁviti grȁbiti*. Intonacja akutowa sufiksalnego *i* widoczna w lit. *laikýti*.

4) Infinitivus słów kl. III na **-ati*: r. *pisátь orátь*, s.-ch. *pȉsati òrati*, obok r. *kápatь*, s.-ch. *kȁpati*. Te ostatnie słowa mają oczywiście i w 1. sing. praes. akcent napienny: *kàplju*.

5) Zakończenie infinitiwu **-ti*: r. *nestí vestí*, s.-ch. *nèsti vèsti* obok r. *molótь bytь*, s.-ch. *mljȅti bȉti*.

6) Nominativus sing. tematów na *-a*: r. *golová* adj. *nová*, s.-ch. *glȃva* (acc. sing. r. *gólovu*, s.-ch. *glȃvu* dowodzi wyraźnie cyrkumflektowanej intonacji głoski piennej) obok r. *solóma*, s.-ch. *slȁma*.

7) Formy takie jak: r. *govjádo lopáta četýre*, s.-ch. *gòvedo lòpata čètiri* (lit. *kẽturis*), obok r. *góvorъ jágoda ózero*, s.-ch. *gȍvōr jȁgoda jȅzero* i t. p.

8) Nominativus sing. tematów na **-nt*: r. *ditjá teljá*, s.-ch. *dijète tèle* obok r. *zvěrja káča*, s.-ch. *jȁgne pȉle*; a także na **-en*: *vrijème*, gen. *vrȅmene*, mr. *vóremja*[1]).

Pedersen dodaje[2]):

9) Infinitivus słów kl. II na **-nǫti*, który ma akcent na **nǫ* w tych samych wypadkach co 1. sing. praes.: r. *gljanútь gljanú (gljánešь)*, *minútь minú (mínešь)*, s.-ch. *mînuti*, r. *tonútь tonú tónešь*, s.-ch. *tònuti*, *tjanútь tjanú (tjánešь)*, s. ch. *-tẽgnuti* obok r. *kínutь* s.-ch. *kȉnuti*, r. *pljúnutь* s.-ch. *pljȕnuti*, r. *vjánutь* s.-ch. *vȅnuti* i t. p.

Kulbakin[3]) dodaje szereg dalszych wypadków:

10) Nominativus plur. tematów na **-o* ntr. zakończony na *-a*, zasadniczo identyczny z nom. sing. tematów na *-a*, np. r. *dérevo derevá*, *sěno* pl. *sěná*, *mjáso* pl. *mjasá*, *móre* pl. *morjá*, *póle* pl. *poljá*, s.-ch. *drȉjevo* pl. *drijèva*, *sȉjeno* pl. *sijèna*, *mêso* pl. *mésa* i t. p.

11) Nominativus-accus. dualis tematów na **-o* masc. zakończony na *-a*: r. *lěsá sněgá věká volosá cvětá* i t. p.

12) Locativus sing. masc. zakończony na *-u*, właściwe pierwotnie tematom na **-u*, później przeniesione także do tematów na

---

[1]) JA XXV 426—8. [2]) KZ XXXVIII 341 sqq.
[3]) Изв XI 4, str. 247—263.

-o: r. *vъ krugú na dubú vъ rjadú vъ kvasú na slědú vъ cvětú vъ žarú* i t. p. (por. s.-ch. gen. sg. *krûga dûba rêda kvâsa slijeda cvijeta*). Rzeczowniki z pierwotną akutową intonacją zgłoski piennej tworzą tylko loc. sing. na *-ě*, końcówka *-u* u nich się nie ukazuje (por. l. c. str. 256).

13) Locativus sing. tematów na **-i*: r. *vъ kostí vъ čestí vъ osí vъ nočí vъ pečí vъ pjadí vъ klětí vъ gorstí vъ mastí vъ rěčí*, por. s.-ch. loc. sg. *pèći lâži čàsti kòsti*, gen. sg. *pêdi klijeti gŕsti, mâsti česti riječi*. Obok tego: r. *vъ smérti o mýši*, por. s.-ch. *mîš*[1]).

Vondrák dodaje do powyższych jeszcze jeden wypadek takiego przerzucenia akcentu:

14) 2. os. sing. imper. słów. kl. IV. i innych: r. *terpí derží smotrí nosí χodí vodí*, s.-ch. *nòsi trúbi hòdi vòdi* i t. p.; a obok tego formy z akcentem napiennym przy akutowej intonacji: s.-ch. *vîsi vîdi stâvi* i t. p. Ze względu na rozkład tych form wydaje się rzeczą niewątpliwą, że oksytoneza jest wynikiem działania prawa de Saussure'a; ale w takim razie staje się niejasnym pochodzenie końcowego *-i*: toteż Vondrák[2]) wbrew powszechnie uznawanemu poglądowi, że *-i* ⇐ **oi* pierwotnie cyrkumflektowanego (por. gr. παιδεύοις, lit. *te-sukẽ*), przypuszcza, że u słów kl. IV, na wzór tematów konsonantycznych jak **dadjē*, plur. **dadīte*, tworzono imper. 2. sg. **tŗpī-jē*, plur. **tŗpī īte*, z czego potem według stosunku **vedě* (⇐ *vedi*): *vedĕte* powstało **tŗpī* = **tŗpīte* z intonacją akutową uogólnioną na podstawie formy sing. Wywód ten wskutek swej zawiłości jest nieprawdopodobny. Więcej nadaje się do przyjęcia wypowiedziane w innym zupełnie związku przypuszczenie Solmsena[3]), że *-i* w imper. polega nie na optatywnym **-oi* ale na pierwotnym zakończeniu imper. **-ei*.

Do tego dodać jeszcze należy następujące wypadki:

15) Takie samo przerzucanie akcentu, jak w nom. sing. tematów na *-u*, zachodzić musiało także w dat., instrum. i loc. plur.,

---

[1]) Prócz tego w accus. plur. tematów na **-o* i **-u*, jak: *krugí dubý sněgí činý darý syný* upatruje Kulbakin takie samo przerzucenie akcentu (l. c. str. 252—4). Że to mylne, wykażemy w dalszym ciągu, por. § 3, ad 1.

[2]) Vergl. slav. Gram. I 201—2.

[3]) KZ XLIII 195.

gdzie końcówki **-amъ *-ami *-axъ* zawierały tak samo pierwotnie akutowane *a* tematyczne jak nominativus sing. Istotnie też stosunki akcentowe rosyjskie dokładnie temu odpowiadają. Np. nom. sing. *borodá*, acc. sing. *bórodu*, nom.-acc. pl. *bórody*, dat. pl. *borodámъ*, instr. *borodámi*, loc. *borodáxъ*, *vodá vódu vódy vodámъ vodámi vodáxъ*, *golová gólovu gólovy golovámъ golovámi golováxъ*, *dušá dúšu dúši dušámъ dušámi dušáxъ*, *verstá vérsty verstámъ verstámi verstáxъ*, *gorá góry gorámъ gorámi goráxъ*, *grozá grózy grozámъ grozámi grozáxъ*, *žená ženy ženámъ ženámi ženáxъ*, *zvězdá zvězdy zvězdámъ zvězdámi zvězdáxъ*, *iglá igly iglámъ iglámi igláxъ*. *ruká rúki rukámъ rukámi rukáxъ*, *slugá slúgi slugámъ slugámi slugáxъ*, *osá ósy osámъ osámi osáxъ*. *travá trávy travámъ travámi traváxъ*. *čeredá čéredy čeredámъ čeredámi čeredáxъ* i t. p.[1]). Taki sam stan spotyka się i w s.-chorwackim: np. czak. *bradà*, nom.-acc. plur. *brâde*, dat. *bradán*, instr. *brādãmi*, loc. *brādãh*; *rūkà rûke rukán rūkāmi rūkāh*; *srèdà srêde srēdán srēdāmi srēdāh* i t. p. Charakterystyczne, że, gdy począwszy od w. XIII[2]) zaczęto zakończenia **-amъ *-ami* i **-axъ* przenosić drogą analogji do tematów na **-o *-u *-ъ*, końcówki te w połączeniu z pniami krótkowokalicznemi lub cyrkumflektowanemi powodowały przerzucanie akcentu na ostatnią zgłoskę. Dowodzą tego takie przykłady: *béregъ*, dat. pl. *beregámъ*, instr. *beregámi*, loc. *beregáxъ*, *bogъ bógi bogámъ bogámi bogáxъ*, *volkъ vólki volkámъ volkámi volkáxъ* (s.-ch. *vûk vûka*), *vólosъ vólosy volosámъ volosámi volosáxъ*, *věkъ věki věkámъ věkámi věkáxъ* (s.-ch. *vîjek vîjeka*), *godъ gódy godámъ godámi godáxъ*, *grobъ gróby grobámъ grobámi grobáxъ*, *dolgъ* gen. sg. *dólga dolgámъ dolgámi dolgáxъ* (s.-ch. *dûg dûga*), *drugъ drúgi drugámъ drugámi drugáxъ* (s.-ch. *drûg drûga*). *dubъ dúba dubámъ dubámi dubáxъ* i t. p. Pnie z pierwotną intonacją akutową mają w tych przypadkach akcent napienny: *lukъ lúki lúkamъ lúkami lúkaxъ* (s.-ch. *lûk lûka*), *větrъ větry větramъ větrami větraxъ* (s.-ch. *vjêtar vjêtra*), *gadъ gády gádamъ gádami gádaxъ* (*gâd gâda*), *gorýxъ*

[1]) Sedláček (Přízvuk podstatných jmen v jazycích slovanských. V Praze 1914) wylicza tak akcentowanych ros. rzeczowników 111. Typ ten jednak po części się cofa wypierany przez stałą paroksytonezę w plur. np. r. *žená ženy žénamъ* która powstaje pod wpływem nom.-acc. Por. Sedláček l. c. 139 i 144.

[2]) Sobolewskij „Лекціи по исторіи русскаго языка", wyd. 4, str. 177.

gorózi gorózamъ gorózami gorózaxъ (*gràh gràha*), *gradъ grády grádamъ grádami grádaxъ* (*grȕd grȁda*), *dědъ dědy dědamъ dědami dědaxъ* (*djȅd djȅda*), *lazъ lázy lázamъ lázami lázaxъ* (*lȁz lȁza*) i t. p. Zachodzi tu więc podobne zjawisko jak przy przenoszeniu zakończenia loc. sing. *-u* od dawnych pni na **-u* do pni na **-o*, o czym pisał Kulbakin (por. wyżej pod 12).

16) Zakończenie *-ě* w nom.-acc du. tematów na **-a* miało pierwotnie intonację akutową, jak wynika z zestawień z formami gr. θεαί ἀγαθαί, lit. *rankì*[1]), a więc powodowało przerzucanie akcentu na ostatnią zgłoskę w tych samych wypadkach co *-a* w nom. sg. Stan ten zachował się dokładnie w małoruskim, gdzie nom.-acc. du. ma stale akcentuację zgodną z nom. sing.: *borodá*: *borodí*, *zvizdá*: *zvizdí*, *stiná*: *stiní*, *rána*: *ráni*, *beréza*: *berézi*, *múxa*: *músi* i t. p. [2]).

17) Takie samo przerzucanie akcentu jak w infin. słów na *-iti -ati -nąti* zachodzi także w 1. sing. aor. Słowa z cyrkumflektowaną lub krótką samogłoską pienną są oksytonowane: *nòsih ìgrah hvàlih òrah tònuh* i t. p., a słowa z akutowaną pienną mają akcent napienny: *gȕzih glȅdah gȉnuh*. W 2. i 3. os. sing. aor., ponieważ ostatnia zgłoska zmieniła intonację na cyrkumfleksową (por. niżej § 7), niema różnicy akcentowej między temi dwoma grupami: *nòsî ìgrâ gȕzî glȅdâ tònû gȉnû*.

18) Tutaj też należy przerzucanie akcentu na ostatnią zgłoskę w 3. os. plur. aor. Por. s.-ch. inf. *klétі*, 1. sg. aor. *klȅh*, 3. plur. *klȅše*, *mrijèti mrȉjeh* (*mrȅh*) *mrijèše* (*mrȅše*), *žéti žȅh žéše*, obok *tr̀ti tr̀h tr̀še*, *pȉti pȉh pȉše*, *brȁti brȁh brȁše* i t. p. Zakończenie tej formy **-še* powszechnie wyprowadza się z pierwotnego **-χnt*, które miało niewątpliwie pierwotną intonację akutową.

19) Oksytoneza w instr. plur. tematów na **-i* **-u*: r. *kostьmí ljudьmí dětьmí*, słoweń. *ljudmí sinmí* polega zapewne na przerzucaniu akcentu z poprzedzającego krótkiego *ĭ ŭ*; w formach jak r. *rukámi nogámi* zachowała się paroksytoneza, ponieważ zgłoska przedostatnia była długa akutowana.

20) Oksytoneza w dat.-instr. du. zakończonym u wszystkich

---

[1]) Por. Brugmann KZ XXVII 200. Lorentz IF VIII 97.

[2]) Por. Smal-Stockyj u. Garthner Grammatik der ruthenischen Sprache, str. 241 sqq.

tematów na **-ma* zachowała się szczątkowo u liczebników: s.-ch. *tríma* (analogicznie też *dvjèma*), r. *tremjá* (*dvumjá*), m.-rus. *dvomá tremá čotyr(o)má pjatьmá šistьmá* i t. d. Widoczne z tego przerzucenie akcentu z poprzedzającej samogłoski krótkiej. U tematów na **-a* warunków po temu nie było, dlatego też: s.-ch. *rùkama žènama* i t. d.

§ 2. Oparte na wymienionych wypadkach t. zw. prawo de Saussure'a jest niewątpliwie jedną z najpewniejszych zdobyczy nauki o akcencie słowiańskim. Jako takie może ono w zupełności służyć za podstawę do oceny jakości intonacyjnej pierwotnych (t. j. odziedziczonych z pra.-i.-e.) zgłosek poakcentowych, zależnie od tego, czy spowodowały one odpowiednie przesunięcie akcentu, czy nie. Tymczasem w dalszych pracach z tego zakresu niestety zbyt często pomijano to tak dogodne kryterjum, i to nawet w wypadkach, w których nie było innych środków do rozstrzygnięcia, czy odnośna zgłoska miała pierwotnie intonację akutową czy cyrkumfleksową.

Rażącym przykładem tego rodzaju jest dyskusja nad traktowaniem dyftongu wygłosowego **-oi̯* na gruncie słowiańskim. Rozpoczęła się ona od stwierdzenia, że pra-i.-e. **-oi̯* akutowane rozwinęło się w *-i* w prasłow., jak wynika z zestawienia nom. plur. tematów na **-o*: **rabi* **vlci* z gr. οἶκοι θεοί [1]). Później zaprzeczono temu i na podstawie zestawienia tych samych form z lit. *devaĩ*, *tẽ* dowodzono, że właśnie pra-i.-e. cyrkumflektowane **-oi̯* daje *-i* w prasłow. [2]). Potem znów Hujer [3]) wrócił do dawniejszego ujęcia i, zestawiając nom. plur. na *-i* z formami przymiotnikowemi lit. *gerì gerẽji*, gr. ἀγαθοί, dowodził, że **-oi̯* akutowane rozwinęło się w *-i* w prasłow., a cyrkumflektowane tylko wtedy, jeśli zgłoska była pierwotnie zamkniętą: imper. *beri* = gr. φέροις. Wreszcie gruntowną rewizję całego zagadnienia przeprowadził Solmsen [4]) i doszedł

---

[1]) Por. Mahlow Die langen Vokale AEO in den europäischen Sprachen (Berlin 1879), str. 103. Hirt IF I 40. Streitberg IF I 282 i inni.

[2]) Por. Mikkola BB XXII 249. Meillet MSL VIII 239. Pedersen KZ XXXVIII 327. Vondrák Vergl. slav. Gram. I 59 i inni.

[3]) Slovanská deklinace jmenná §§ 61—67.

[4]) KZ XLIII 183—195.

ostatecznie do wniosku, że pierwotny krótkowokaliczny dyftong *-oį (pra-i.-e. *oį *aį) cyrkumflektowany rozwinął się w prasłow. w *i*, akutowany w *ě*; długowokaliczny zaś (pra-i.-e. *āį *ōį) bez względu na jakość intonacji przeszedł w *ě*.

Charakterystyczne, że żaden z autorów biorących udział w tej dyskusji nie zwrócił uwagi na miejsce akcentu w nom. plur. tematów masc. na *-*o* w językach słowiańskich; a uwzględnienie tej okoliczności byłoby rozprószyło wszelkie wątpliwości co do intonacji końcówki *-i* ⩵ *-oį w tym przypadku. W s.-ch. formy te stale mają akcent napienny: *rȍzi bȕzi grȉjesi drûzi pûci vlâsi grâdi* i t. p.[1]). Dowodzi to, że końcówka ich miała intonację cyrkumfleksową; gdyby bowiem intonacja *-i* była pierwotnie akutową, to w myśl prawa de Saussure'a byłoby w przytoczonych formach musiało zajść przesunięcie akcentu na końcówkę, ponieważ zgłoska pienna tych wyrazów zawiera samogłoskę cyrkumflektowaną lub krótką. Zgadzają się z tym zupełnie dane języka połabskiego[2]), gdzie w nom. plur. tematów na *-*o* masc. zachodzi stale przerzucanie akcentu na ostatnią zgłoskę: *porzáį* (pûrtzêy H) por. r. *porógi*; *rüzáį* (rizáy rizay H) s.-ch. *rȍzi; bȕzáį* (bûzai H) s.-ch. *bȍzi*. Dowodzi to cyrkumfleksowej intonacji końcowego *-i*, ponieważ w połabskim akcent tylko wtedy przerzucał się z pierwotnego miejsca na zgłoskę następną, jeśli zgłoska ta była krótką albo długą cyrkumflektowaną.

§ 3. W związku z prawem de Saussure'a należy rozpatrzyć jeszcze kilka zakończeń deklinacyjnych, których z tego punktu widzenia albo dotąd wcale nie badano, albo też zrobiono to w sposób niewystarczający.

1) Na pierwszym miejscu stoi tu zakończenie nom.-acc. plur. tematów na *-*a* oraz acc.-plur. tematów na *-*o*. W pra-i.-e. brzmiało ono niewątpliwie *-*ans* *-*ons* (por. gr. λύκους⩵λύκονς θεούς. łac. *lupōs*, lit. *ponùs;* gr. τιμάς⩵τιμάνς, lit. *rankàs*), co po zmieszaniu *ă i *ŏ

---

[1]) Formy te są stosunkowo rzadkie, ponieważ w języku literackim s.-ch. i w wielu gwarach rozpowszechnił się u rzeczowników jednozgłoskowych typ nom. plur. na *-ovi* (*-evi*).

[2]) Bliższe szczegóły o akcencie połabskim podaję niżej III §§ 2—3. W cytatach połabskich *H* po wyrazie oznacza słownik Henniga, *PS* Parum Szulcego, *Pf* Pfeffingera.

powinno było na gruncie słowiańskim według ogólnie przyjmowanych zasad rozwinąć się w *-*y* u tematów niepalatalnych (*-*o* *-*a*), a w -**ę* u tematów palatalnych (**jo* *-*ja*) z intonacją akutową. Zgodnie z tym Kulbakin[1]) widział w oksytonezie ros. form acc. plur. tematów na *-*o* jak: *krugí dubý rjadý kvasý cvětý žarý mèxí dolgí* i t. p. rezultat działania prawa de Saussure'a, a nie zwrócił zupełnie uwagi, że tym sposobem popełnia niekonsekwencję, skoro poprzednio (l. c. str. 250) uznał formy nom. acc. plur. tematów na *-*a* jak *žény sestry zvězdy* za fonetycznie prawidłowe, a przeciwnie *sestrý žený rękí* i t. p. za późniejsze nowotwory. Jest to niewątpliwy błąd metodyczny, ponieważ niema żadnych podstaw, aby zakończenia acc. plur. tematów na *-*o* i *-*a* na gruncie słowiańskim od siebie oddzielać. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że oksytoneza u tematów na *-*o* w tym przypadku jest tak samo jak u tematów na *-*a* późniejszą innowacją. Przemawia za tym choćby ta okoliczność, że od zasady, którą postawił Kulbakin, da się przytoczyć dużo więcej wyjątków, niż on ich znalazł: przy pobieżnym przejrzeniu spisów Sedláčka (l. c. str. 58—104) naliczyłem ich 25: *bógi bóki gódy gróby móty ródy sóki χódy bésy věki vólki vólosy drúgi dúby strúgi súdy trúsy zúby klúby krúgi krjúki móloty plúty púpy rázy* (por. s.-ch. *bìjes bìjesa, vûk vûka, vìjek vìjeka, drûg drûga, dûb dûba, sûd sûda, zûb zûba, krûg krûga, pûp pûpa, râz râza*). Niektóre z nich alternują z oksytonezą: *grobý dubý pupý razý rodý*; wahanie to stwierdza tylko, że chodzi tu o późniejsze wyrównywanie akcentuacji na wzór innych form. Wyrównanie analogiczne było tu możliwe tylko w jednym kierunku: jako wprowadzenie oksytonezy do formy nom.-accus. na wzór dat. instrum. i loc. plur., które według tego, cośmy wyżej (§ 1 ad 15.) powiedzieli, miały właśnie u rzeczowników ze zgłoską pienną krótką lub cyrkumflektowaną akcent przeniesiony na końcówki[2]). Analogja w przeciwnym kierunku jest wykluczona. A więc

---

[1]) Изв XI 4, str. 252—4.

[2]) Tym też tłumaczy się okoliczność, która w błąd wprowadziła Kulbakina, że rzeczowniki z pienną akutowaną mają stale paroksytonezę w nom.-acc. plur.: *vétry morózy porógi dědy* (s.-ch. *vjètra mràza prûga djèda*) i t. p. Nie było u nich warunków do przerzuca-

wynika z tego, że w języku rosyjskim pierwotnie accus. plur. zarówno tematów na *-*o* jak na *-*a* był paroksytonowany; a wobec tego przyjąć trzeba, że końcowe -*y* w tym przypadku nie miało intonacji akutowej. Na to wskazują też przykłady połabskie z akcentem przerzuconym na ostatnią zgłoskę: *gorχáį* (górchey Pf, gôrchay H) r. *goróχi*, *zǫbóį* (sumbóy Pf, sumbáy H) r. *zúby*, *klâsáį* (klassóy H) r. *kólosy*, *dǫbóį* (dumbóy H) r. *dúby*, *laįstáį* (leistáy H) mr. *lýsty*, *döráį* (tgörôy tgöroy H) r. *góry*, *nüdáį* (nidyáy H) r. *nógi*, *vornáį* (wornáy H) r. *voróny*. *korvóį* (korwoy H) r. *koróvy*, *glávóį* (glawáy glawoy H) r. *gólovy*, *vaįdlóį* (weytlóy Pf, weidloy H) r. *víly*, *sestráį* (sestróy H) r. *séstry*, *zobóį* (sobóy H) r. *žáby* i t. p. Dowodzi to, że końcówka *-*y* miała intonację cyrkumfleksową.

Faktowi temu o tyle możnaby odmówić głębszego znaczenia, że intonacja mogła tu ulec drugorzędnej zmianie pod wpływem cyrkumfleksowej intonacji nom. plur.[1]), a to tym łatwiej, że u tematów na *-*a* nastąpiło zupełne zidentyfikowanie końcówek obu tych przypadków (nom. plur. pra-i.-e. *-*ās* ⩲ -*y*[2]) i -*y* ⩳ pra-i.-e *-*ans* w accus. plur.). Zwłaszcza zaś w językach północno-słowiańskich przypuszczenie takie jest wielce prawdopodobne, ponieważ tematy palatalne na *-*įo* *-*įā* wykazują w tych językach w accus. plur. zakończenie -*ě*, które całkiem niewątpliwie pierwotnie należało do nom. plur. tematów na *-*įā* i miało intonację cyrkumfleksową (= pra i.-e. *-*įās*)[3]), a z czasem dopiero wskutek utrwalenia się w świadomości mówiących oboczności -*y* || -*ě* na podstawie gen. sing. oraz nom. plur. tematów na *-*ā* niepalatalnych i palatalnych przeniesiono je do accus. plur. tematów na *-*įo* *-*įā*, zastępując oboczność -*y* || -*ě* dawniejszą oboczność końcówek -*y* || -*ę* w tym przypadku Wobec tego istotnie paroksytoneza w accus. plur. te-

---

nia akcentu w dat. instrum. i loc. plur., a więc i nie było podstawy do analogicznego wprowadzenia oksytonezy do nom.-acc. plur., jak to się stało u innych rzeczowników.

[1]) Odnośnie do tematów na *-*o* wyraził już takie przypuszczenie Kulbakin (l. c. str. 254, przypisek), ale bliżej go nie umotywował.

[2]) Por. ostatnio Meillet RS VII 6.

[3]) Por. Hujer l. c. §§ 98, 107. Meillet RS VII 6—7.

matów na *-*o* i *-*a* nie może stanowczo dowodzić, że pierwotne zakończenie tego przypadku miało na gruncie słowiańskim intonację cyrkumfleksową.

Zupełnie inaczej ma się rzecz w językach południowo-słowiańskich. Accus. plur. nie uległ tam wcale wpływowi nominatiwu, ale przeciwnie: właściwa temu przypadkowi oboczność końcówek *-y* || *-ę* zyskała przewagę i została wprowadzona zarówno do nomin. plur. jak i do gen. sing. tematów na *-*a* *-*ją* w miejsce pierwotnej w tych przypadkach oboczności *-y* || *-ě* (por. st.-bułg. gen. sing. i nom.-acc. plur. *vody dušę* tak samo jak acc. plur. *vlъky kraję*). W języku serbo-chorwackim przeprowadzono dalsze jeszcze wyrównania, wprowadzając zakończenie *-e* ⇐ prasłow. *-*ę* do tematów na *-*a* w miejsce dawniejszego *-y*: gen. sing. *rúkê vòdê*, nom. acc. plur. *rûke vòde* jak *dúšê dûše*; tak samo w accus. plur. tematów na *-*o* wprowadzono *-e* od tematów palatalnych: *ùdare* jak *ùčitelje*, a tylko w nom. plur. masc. zwyciężyło *-y*, względnie pierwotne *-i*: *ùčitelji gràdići* jak *ùdari grùdovi*. W każdym razie więc s.-ch. *-e* w nom.-accus. plur. tematów na *-*a* i w accus. plur. tematów na *-*o* kontynuuje bezpośrednio prasłow. *-ę* ⇐ *-*'ens* ⇐ *-*'ons*, właściwe pierwotnie accus.-plur. tematów na *-*jo* *-*ja*.

Jeśli teraz przypatrzymy się akcentuacji tych form na *-e*, to przekonamy się, że zgadzają się one dokładnie z ros. formami na *-y*. Stale zarówno przy intonacji akutowej jak i przy cyrkumfleksowej lub też przy krótkości zgłoski piennej w formach tych panuje paroksytoneza. *vòda vòde, gòra gòre, ìgra ìgre, zèmlja zèmlje, dúša dûše, gláva glâve, rúka rûke, stijèna stìjene, zíma zîme, strána strâne, bùha bûhe, rijèka rìjeke, strijèla strìjele*; tak samo jak: *bùba bûbe, brëza brëze, vìdra vìdre, drùga drùge* i t. d. Widać więc, że końcówka *-e* ⇐ prasłow. *-ę* nie powodowała przesunięcia akcentu w myśl prawa de Saussure'a. Prosty stąd wniosek, że intonacja jej nie była akutową, ale cyrkumfleksową. Wobec tego zaś, że jak widzieliśmy z przedstawionych wyżej wyrównań, jest wykluczone, ażeby końcówka *-e* w s.-chorw. uległa jakiemuś wpływowi ze strony cyrkumflektowanego nominatiwu plur., nad którym taką miała przewagę w poczuciu mówiących, trzeba przyjąć za pewne, że jej intonacja cyrkumfleksowa była dawna, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa prasłowiańska, jak na to wskazuje zgodność z ak-

centuacją ros. form nom.-acc. plur. na *-y*, która mimo wszelkich zastrzeżeń nie może być całkiem pozbawiona znaczenia [1]).

Wynika z tego, że zachodziła sprzeczność pod względem intonacji między praindoeuropejskim a prasłowiańskim accus.-plur. tematów na **o *-a*. Sprzeczność ta w każdym razie powstała dopiero na gruncie słowiańskim, ponieważ język litewski zgadza się pod tym względem z pra-i.-e.: por. lit. accus. plur. *ponùs*, *rankàs* ⇐ **-ons *-ans*.

2) Accusativus plur. tematów na **-i* ma w prasłow. zakończenie *-i*, które niewątpliwie pochodzi z pra-i.-e. **-ins* (por. gr. kret. πόλινς, goc. *anstins*)[2]) i jako takie musiało mieć pierwotnie intonację akutową. Zgadza się z tym całkiem ściśle stan litewski: por. acc. plur. *vagìs*, *naktìs*, które wykazują przesunięcie akcentu odpowiadające prawu de Saussure'a.

Na gruncie słowiańskim rzecz przedstawia się odmiennie: Formy ros. jak *vólosti kósti grúdi dvéri nóči másti*, s.-ch. *vlâsti kȍsti grûdi dvêri nȍći mâsti* i t. d. wykazują zgodnie zachowanie pierwotnej paroksytonezy, co dowodzi, że ostatnia zgłoska była cyrkumflektowaną. W połabskim w tych formach nastąpiło przerzucenie akcentu ma zgłoskę ostatnią: *våsái̯* (woassáy H) s.-ch. *vȁši ȕši*, *pesnái̯* (pêssnáy H) r. *pḗsni* s.-ch. *pjȅsni*, *dvarái̯* (dwarrey PS, dwaráy H) r. *dvéri* s.-ch. *dvêri*, *sonái̯* (sonây Pf, zohnäu PS, ssonéy H) r. *sáni*, *tråstái̯* (troastáy H) mr. *trósty* s.-ch. *tȑsti*, *t'ȕstái̯* (tijistáy H) r. *kósti* s.-ch. *kȍsti*, *detái̯* (tetáy H) r. *dḗti* i t. d., co również wskazuje, że zgłoska końcowa *-i* miała intonację cyrkumfleksową. Fakt ten możnaby objaśnić wpływem nominatiwu

---

[1]) Pewne wątpliwości mógłby tu budzić fakt, że gen. sing. tematów na **-a*, który ma, jak mówiliśmy wyżej, w s.-chorw. tę samą zasadniczo końcówkę, co acc. plur., wykazuje dawniejszą oksytonezę: *vòdê dúšê*. Trzeba zwrócić uwagę, że przypadek ten wykazuje w sztok. długość końcówki, a w czak. ma na ostatniej zgłosce akcent długi rosnący: *vodé dušé* i t. p., tak samo jak i w słoweńskim: *gorę́ zemlę́*. Dowodzi to, że końcowe *-e* ⇐ **-ę* miało w tym przypadku intonację t. zw. nowoakutową, która powstała drogą prasłow. metatonji z dawniejszej cyrkumfleksowej. Bliższe warunki tej zmiany nie są dotychczas należycie wyświetlone. (Por. Belić Јужнослов. Филолог I 38—66 i Rozwadowski Encykl. pol. II 319—328). Por. też niżej § 9 ad 4.

[2]) Por Hujer l. c. § 105.

plur., którego zakończenie *-i* miało niewątpliwie pierwotnie intonację cyrkumfleksową, powstało bowiem wedle wszelkiego prawdopodobieństwa z pra-i.-e. **-īs* utworzonego na wzór końcówki **-ās* w nom. plur. tematów na **-ā* [1]). Domysł ten popiera szczególnie okoliczność, że zakończenie *-i* w nom. plur. zachodzi tylko u tematów na **-i* rodzaju żeńskiego, podczas gdy masculina zachowały pierwotną końcówkę *-ьje* ⇐ **-ęes*. Taki sam nowotwór w nom. plur. tematów na *-i* ma język litewski: por. *nãktys ãvys vãgys*, przyczym wyraźna jest intonacja cyrkumfleksowa końcówki *-ys*, jak wynika z utrzymania paroksytonezy. Wobec zidentyfikowania w prasłow. końcówek nom. plur. **-īs* i acc. plur. **-ins* słow. paroksytonowane formy na *-i* nie mogą być stanowczym świadectwem co do intonacji pierwotnej końcówki *-i* w acc. plur., ponieważ mogła być ona wypartą przez końcówkę nom. plur. **-ī*. Tak też pojmuje to, zdaje się, Sedláček (l. c. str. 161), który przypuszcza, że pierwotny accus. plur. tematów na **-i* był w prasłow. oksytonowany: **kostì gostì* jak lit. *naktìs vagìs*. Ujęciu temu sprzeciwia się jednak jedyna zachowana do dziś w słow. forma accus. plur. tematów na **-i* masc. **ljudi*: s.-ch. *ljûdi* r. *ljúdi*. U rzeczowników męskich nie było pomieszania form nom. i acc. plur. jak u żeńskich: por. st.-bułg. *pętьje ljudьje* obok accus. *pęti ljudi*. Później dopiero wskutek zidentyfikowania nom. sing. tych tematów z nom. sg. tematów na **-jo* (*gostь* jak *mążь*) nastąpiło ogólne przesunięcie tematów na **-i* masc. do deklinacji tematów na **-jo*: dlatego też ros. formy jak *gósti gvózdi úgli* nie mogą mieć dla nas wartości dowodowej, jako utworzone według tematów na **-jo*. Co innego r. *ljúdi* s.-ch. *ljûdi*: jako pluralc tantum nie miało ono podstawy do przeniesienia do deklinacji tematów na **-jo* i istotnie zachowało tak w ros. jak i w s.-ch. charakter deklinacji tematów na **-i*. Możemy więc formę tę uważać za istotny bezpośrednio przekazany accus. plur. plur. tematów na **-i*. W takim razie jego paroksytoneza przy cyrkumflektowanej zgłosce piennnej dowodzi, że końcowe *-i* mimo swego niewątpliwego pochodzenia z pra-i.-e. **-ins* miało w prasłowiańskim intonację cyrkumfleksową. Mamy w tym drugi przykład sprzeczności między

[1]) Por. Hujer l. c. § 59.

intonacją prasłow. a pra-i.-europejską, przyczym język litewski zgadza się ze stanem prajęzykowym wbrew prasłowiańskiemu.

3) Identyczne stosunki jak u tematów na *-*i* musiały panować także u tematów na *-*u*: dowodzi tego ścisły paralelizm, jaki między nimi zachodzi zarówno w budowie fonetycznej jak i morfologicznej. Dlatego też zbyt daleko idącym jest wniosek, jaki wysnuwa Kulbakin (l. c. str. 254) na podstawie przykładów ros. *synýj daryj sadýj*: że accus. plur. tematów na *-*u* był pierwotnie oksytonowany, co dowodzi akutowej intonacji jego końcówki. Z języka ros. można przytoczyć także przykłady odwrotne jak: *dómy dóly*, z paroksytonezą mimo krótkiej zgłoski piennej, albo takie jak *verχí jadý* z oksytonezą przy akutowanej piennej. Widać stąd, że nastąpiło tu zupełnie takie samo pomieszanie form oksytonowanych i paroksytonowanych bez względu na intonację zgłoski piennej, jak u tematów na *-*o*, z któremi zresztą dawne tematy na *-*u* zupełnie się zmieszały. Stan dzisiejszy nie daje więc podstaw do twierdzenia, że pierwotnie w accus. plur. akcent padał na ostatnią zgłoskę. Na podstawie ścisłego paralelizmu w budowie trzeba przypuszczać, że tematy na *-*u* zgadzały się pod względem akcentuacji z tematami na *-*i*, tak samo jak w języku litewskim[1]). W takim razie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa to wszystko, co wyżej powiedzieliśmy o akcentuacji acc. plur. tematów na *-*i*, stosuje się także do tematów na *-*u*, chociaż bezpośrednich dowodów na to nie mamy.

4) Nominativus sing. tematów na *-*ū* ma w prasłow. zakończenie *-y*, które niewątpliwie pochodzi z pra-i.-e. *-*ūs* (por. gr. χέλυς, ῥητός, łac. *socrūs*, st.-i. *śvaśrū́ḥ* i t. p.) i jako takie powinnoby mieć w prasłow. intonację akutową. Tak też sądzi Vondrák, który przypuszcza, że w nom. sing. tematów na *-*ū* zachodziło przesunięcie akcentu na ostatnią zgłoskę według prawa de Saussure'a: refleks tej oksytonezy widzi on w pierwotnych formach accus. sing. dziś używanych w funkcji nomin. sing. r. *ljubóvь*, s.-ch. *ljúbav*[2]). Istotnie też w cerkiewnym języku na Rusi, a także w rosyjskich bylinach, zachodzi wyraz *ljubý* oksytonowany, który jednakże Iljinskij słusznie uważa za accus. plur. tematu

[1]) Por. Sedláček l. c. str. 163—4.
[2]) Vergl. slav. Gram. II 53—4.

na *-o od rzeczownika *ljubъ znanego w wielu językach słowiańskich[1]) a jego oksytonezę za przeniesioną od tematów na *-o. Mikkola[2]) uważa oksytonezę form cerkiewnych *ljubý* i *svekrý* za utrzymanie dawnego akcentu przedsłowiańskiego, por. st.-i. *śvaśrū́ḥ*. Tak więc oksytonezy w tych dwu formach nie można w żadnym razie uważać za dowód, że końcowe *-y* miało intonację akutową. W s.-ch. zachowała się zresztą paroksytonowana forma *ljȕbi*, którą Vondrák[3]) uważa za accus. sing., a zachowanie akcentu paroksytonicznego objaśnia cyrkumfleksową intonacją końcowego *-y* w accus. sing. w przeciwieństwie do nómin. sing. (mimo że ⇐ pra-i.-e. *-*ūm*). Iljinskij (l. c. str. 440) sądzi jednak, że paroksytoneza była właściwą pierwotnie zarówno akuzatiwowi jak i nominatiwowi sing. tych tematów. Dziwnym musi się tu wydać skrócenie *u* w formie *ljȕbi* (*'u* ⇐ **eu̯*): Vondrák (l. c.) objaśnia to wpływem ciężkiego sufiksu jak np. w *mlȁdōst*. Ostatecznie jednak forma ta nie jest dość pewną, aby na podstawie jej paroksytonezy można wnioskować, że końcowe *-y* miało intonację cyrkumfleksową. Dowodzi tego bezpośrednio zachowana w słoweńskim forma *krî*[4]) ⇐ prasłow. *kry* ⇐ **krūs* (por. st.-ir. *crú*, aw. acc. sing. *χrū-m*), a także formy połabskie: *carťái̯* (zerkcheỳ Pf, tzartgaỳ H) por. r. *cérkovъ*, *råťái̯* (roatgáy H) por. r. *ráka* s.-ch. *rȁka*, *stądái̯* (stangáy H) 'schuhriemen' (por. pol. *wstęga*), *tönái̯* (tgenoy tgénay H) 'kanne' i t. p., które bez wyjątku wykazują przerzucanie akcentu na końcowe *-ai̯* ⇐ **y*, co zachodziło, jak wiadomo, tylko przy cyrkumfleksowej intonacji zgłoski pierwotnie poakcentowej. Widocznie więc prasłow. *-y* w nom. sing. tematów na *-*ū* miało intonację cyrkumfleksową. Jest to dalszy przykład

---

[1]) Na potwierdzenie przytacza zdanie z Jana Hamartola: ꙗко блꙋдныи жены творѧть любы без числа, gdzie określenie без числа wskazuje wyraźnie, że любы jest formą plur. РВФ LX 435 sqq. Por. też Hujer Slov. dekl., str. 95.

[2]) Urslavische Gram., str. 120.

[3]) Vergl. slav. Gram. II 53.

[4]) Daničić przytacza wprawdzie formę *krî*, ale akcent jest bardzo wątpliwy, ponieważ nie opiera się na formie słyszanej ale na pisanej i to w publikacjach, które akcentu nie oznaczały. Vondrák (l. c. 50) i Hujer (l. c. 11) wspominają formę czakawską, ale nie podają jej akcentu ani źródła, skąd o niej wiedzą.

sprzeczności między słowiańską a pra-i.-e. intonacją zgłoski wygłosowej.

b) Że samogłoski *a i* w temacie czasowników jak *nositi χvaliti igrati orati brati*, oraz *ą* w sufiksie *ną* czasowników kl. II miały intonację akutową, nie ulega żadnej wątpliwości (por. wyżej § 1 ad 3, 4, 9). Z tego punktu widzenia ciekawą jest różnica akcentowa, jaka zachodzi między 1. a 2. i 3. osobą sing. aoristi w języku serbo-chorwackim, na co zwracał już uwagę Brandt[1]). Ponieważ aoristus tworzy się od pnia infinitivi, oczekiwalibyśmy u czasowników z krótką lub cyrkumflektowaną zgłoską pienną we wszystkich trzech formach sing. przerzucania akcentu na ostatnią zgłoskę. Jest jednak inaczej: przerzucanie zachodzi tylko w 1. os.: *nòsih hvâlih ìgrah òrah tònuh*, a w drugiej i trzeciej akcent utrzymuje się na przedostatniej: *nösî hvâlî ìgrâ òrâ tönû* i t. p. Że chodzi tu o przerzucanie akcentu według prawa de Saussure'a, dowodzi stała paroksytoneza także w 1. os. sing. u słów z akutowaną zgłoską pienną: *gȁzih gȁzî, glẽdah glẽdâ, vȉdjeh vȉdje* i t. p. Stąd prosty wniosek, że widocznie w 2. i 3. os. sing. aor. intonacja tematycznych *i a ą* z akutowej zmieniła się w cyrkumfleksową i wskutek tego nie powodowała zwykłego przesunięcia akcentu z poprzedzającej krótkiej lub cyrkumflektowanej. Zmiana intonacji bezpośrednio widoczna jest u pni jednozgłoskowych z pierwotnie akutowaną samogłoską pienną: *bȉti* (⇐ **byti* ⇐ **būti*): *bȉh bî*, *lȉti*: *lȉh lî* (*pòlih pòlî*), *pȉti*: *pȉh pî*, *mȉti*: *mȉh mî*, *dȁti*: *dȁh dâ*, *brȁti*: *brȁh brâ* i t. p.; u tematów jednozgłoskowych z pienną cyrkumflektowaną takiej różnicy niema: *klẽti*: *klẽh klê*, *mrijẽti*: *mrȉjeh* (*mrẽh*) *mrȉje* (*mrê*), *žẽti*: *žẽh žê* i t. p. Oparta na zmianie intonacji różnica akcentowa między 1. a 2. i 3. os. aor. z czasem utrwaliła się do tego stopnia, że drogą analogji przeniesiono ją do słów kl. I. o temacie na *o* || *e*, które pierwotnie miały oksytonezę w całym sing.: *plètoh plẽte, trésoh trêse* i t. p. obok starszego typu: *mògoh mòže, ìdoh ìde, rèkoh rèče* (obok *rẽče*). W tej klasie był też typ pierwotnie barytonowany w całym sing.: *sjẽdoh sjẽde, stîgoh stîže* i t. p.; w typie tym po części wprowadzono drugorzędną dyferencjację form 1. i 2.-3. os. sing. pod względem intonacyjnym:

---

[1]) Начертаніе славянской акцентологіи, str. 143—4.

sjěkoh sĭječe, prědoh prêde, co Leskien[1]) błędnie uważał za objaw pierwotny, podczas gdy zjawisko to ma swe źródło w analogji do typu jak: *bȉh bî, dȁh dâ, hválih hvâli* i t. p. Późniejsze jest wyrównanie akcentuacji w całej liczbie pojedynczej według form 1. os. w słowach jak: *písah písa, pítah píta, trnuh trnu*, oraz w jednozgłoskowych *bìti*: *bȉh bì* (⇐ **biti*), *rìti*: *rȉh rì*, *vìti*: *vȉh vì* (⇐ **vyti*) *čùti*: *čùh čù* i złożonych: *dòčuti*: *dòčuh dòču*, *pòslati*: *pòslah pòsla* i t. p. U tych ostatnich Leskien[2]) mylnie widzi przyczynę jednostajności w akutowanej intonacji zgłoski piennej: nie może ulegać wątpliwości, że między słowami jak *bìti* (⇐ **biti*) *vìti* (⇐ **vyti*) *rìti* i t. p., a *mĭti pĭli bĭti* (⇐ **byti*) i t. p., które mają zmianę intonacji, pierwotnie nie było żadnej różnicy pod względem intonacji zgłoski piennej. Różnica akcentowo-intonacyjna między formami 1. os. i 2.-3. os. sing. aor. nie może być nowotworem s.-chorwackim, ponieważ ślady jej zachodzą też w ruskocerkiewnej akcentuacji aorystu: *idóχъ íde, umróχъ úmre, obrětóχъ obrête* i t. p., chociaż na ogół przeprowadzono tam ujednostajnienie według 1. os.: *lomíχъ lomí, prosíχъ prosí, padóχъ padé, napisáχъ napisá, sočetáχъ sočetá* (por. Brandt l. c. 145). Chodzi tu więc niewątpliwie o zjawisko prasłowiańskie; a ponieważ zmiana intonacji ostatniej samogłoski tematu w 2.-3. os. sing. zachodzi tylko wtedy, jeśli samogłoska ta miała intonację pierwotnie akutową, mamy w tym dalszy przykład tego samego zjawiska, jakie widzieliśmy w wypadkach poprzednio omówionych.

6) Prasłow. accus. plur. zaimka osobowego 1. i 2. osoby *ny* i *vy* wyprowadza się ogólnie z pra-i.-e. **nōs* **u̯ōs*, por. łac. *nōs vōs*[3]). Formy te przeniesiono do nom. plur. a wtedy *ny* przekształcono na *my* pod wpływem pierwotnej w nom. formy **me* ⇐ **mes*[4]). Ponieważ chodzi tu o kontynuację pra-i.-e. prostej samogłoski dłu-

---

[1]) JA XXIII 567—71. [2]) Serbokroat. Gram., str. 546.

[3]) Tak objaśnia Meillet (Recherches sur l'emploi du génitif-accusatif 96, 104, 125), Vondrák (BB XXIX 218 sqq, XXX 152, Vergl. slav. Gram. I 53, 108, II 87); Leskien (Altbulg. Gram. 131) obok tego przypuszcza też możliwość analogji do acc. plur. **ženy* **vlky* (str. 130), jak sądzi Brugman (Grundriss II[2] 2. 420, Kurze Vergl. Gram. 411).

[4]) Por. lit. *mẽs*, prus. *mes*; Vondrák Vergl. slav. Gram. II 87.

giej, trzebaby przypuszczać, że formy te będą miały intonację akutową. Tak jednak nie jest: zarówno s.-ch. *mî vî* (czak. *mî vî*) jak i słoweńskie *mî vî* i czeskie *my ny vy* (z krótkością) wskazują, że prasłow. intonacja była cyrkumfleksową. Jest to zatym jeden jeszcze przykład sprzeczności intonacyjnej między stanem prasłow. a pra-i.-e., który można postawić na równi z poprzednio omówionemi.

§ 4. Omówione w § 3 wypadki, wykazujące prasłow. intonację cyrkumfleksową w przeciwieństwie do pra-i.-e. akutowej, mają jedną wspólną cechę: zanik końcowego **-s*[1]), jakie zachowało się w przeważnej części języków indoeuropejskich, a w szczególności w najbliższym prasłowiańskiemu języku litewskim, który też we wszystkich odnośnych wypadkach zgadza się pod względem intonacji ze stanem pra-i.-e., t. j. zachowuje intonację akutową w przeciwieństwie do prasłow. cyrkumfleksowej. Aby zdać sobie sprawę z czynników, jakie mogły spowodować tę zmianę intonacji na gruncie słowiańskim, trzeba rozpatrzyć inne wypadki, które miały taką samą lub podobną konfigurację fonetyczną w prajęzyku, a więc przedewszystkim wszelkie formy zakończone w pra-i.-e. na **-s* z poprzedzającą samogłoską długą.

Należą tu:

1) Zakończenie *-y* w nomin. sing. masc.-ntr. participii praes. act. u słów o temacie praes. na *-o* || *-e*, a *-ę* u słów o temacie na **-jo* || **-je*, które zwykle wyprowadzano z pra-i.-e. **-onts*[2]). Jedynie Zubatý[3]), a za nim w ostatnich czasach Hujer[4]), dowodzą, że pierwotną była tu końcówka **-ǫ̂n* właściwa tematom na **-n*. Objaśnienie to napotyka na trudności szczególnie co do formy ntr., którą trzeba uważać za produkt analogji mało prawdopodobnej. Lepiej więc wrócić do dawniejszego poglądu i słow. formy na *-y* || *-ę* zestawiać ze st.-i. *bhárąs*, łac. *ferens*, zwłaszcza że identyczna formacja istnieje w najbliższym prasłowiańskiemu języku litewskim: *vežąs*. Forma litewska wykazuje zarazem pierwotną intonację cyrkumfleksową.

---

[1]) Co do formy 3. os. sing. aor. zakończonej pierwotnie na **-st* por. niżej § 5, b. 7.

[2]) Literatura zestawiona u Hujera Slov. dekl., str. 42—3.

[3]) JA XV 503 sqq.

[4]) Slov. dekl., str. 43—6.

Nom. sing. tego samego imiesłowu od słów na *-i* (kl. IV) miał w prasłow. zakończenie *-ę*, którego pochodzenie nie jest całkowicie jasne[1]), ale które co do swej intonacji zgadzało się niewątpliwie z formami słów na *-o* || *-e*, jak wskazuje język litewski: *mylįs*. Zgodnie z tym również na cyrkumfleksową intonację końcówki wskazują słowiańskie formy, np. słoweńskie *klečê*, *ležê*, *možê*, *molčê*, *sedê*, *stojê* i t. p., mrus. *stója χódja*; wr. akcentuacja *prosjá živjá* i t. p. polega na drugorzędnym dostosowaniu do czasu teraźniejszego.

2) Zakończenie nomin. plur. tematów na **-i* wyprowadza Hujer[2]) zapewne trafnie z pra-i.-e. **-īs*, które powstało analogicznie do **-ās* w nom. plur. tematów na **-a*; popiera to zestawieniami z lit. *ãvys nãktys vãgys*, gdzie zachowanie paroksytonezy dowodzi cyrkumfleksowej intonacji końcówki. Z tym zgadza się akcentuacja słowiańska, por. s.-ch. *kòsti nòći*, r. *kósti nóči*, choć prawdopodobnie zaszło tu pomieszanie ze staremi formami accus. plur. (por. wyżej § 3 ad 2).

3) Zakończenie *-y* w nomin. plur. tematów na **-a* pochodzi zapewne bezpośrednio z pra-i.-e. **-ās*, por. st.-i. *aśvās*, goc. *gibōs*, lit. *meřgos tōs*[3]), a półn.-słow. *-ě* u tematów na **-ja* z pra-i.-e. **-jās*[4]). Intonacja była w prasłow. cyrkumfleksowa zgodnie ze stanem pra-i.-e., poszczególne języki słow. wykazują więc pierwotną paroksytonezę: mr. *zémli dúši* i t. p.; w połabskim zwykłe przerzucanie akcentu na poakcentową cyrkumflektowaną: *tję́* (tûnsê H) r. pl. *túči* s.-ch. *tûče*, *kopé* (kopê H) mr. *kápli* s.-ch. *kâplje* i t. p.

4) Zakończenie *-y* w gen. sing. tematów na **-a* — czy to będziemy za Meillet'em[5]) wyprowadzać je z pra-i.-e. **-ās*: gr. θεᾶς, lit. *meřgos tōs*, czy pójdziemy za poglądem dawniejszym: że pochodzi ono z **-ons* przeniesionego od tematów na *-n*[6]), tak samo jak *-ę* w językach południowo-słowiańskich—w każdym razie miało pierwotnie intonację cyrkumfleksową, jak dowodzą formy litewskie: *meřgos tōs vandeñs*.

Północno-słow. zakończenie *-ě* u tematów na **-ja* ogólnie wy-

---

[1]) Literatura u Hujera Slov. dekl., str. 43—7.
[2]) Slov. dekl. § 59. [3]) Por. Meillet RS VII 6.
[4]) Por. Hujer Slov. dekl. §§ 98, 107. Meillet RS VII 6—7.
[5]) RS VII 6—7.
[6]) Por. Hujer Slov. dekl. §§ 108—109.

prowadza się z pra-i. e. *-ịds[1]), a więc również z postaci cyrkumflektowanej. Wobec tego w słow. oczekiwalibyśmy u pni z samogłoską krótką lub cyrkumflektowaną akcentuacji napiennej, w myśl prawa de Saussure'a. Wbrew temu panuje tu oksytoneza, jednakowoż zwrócić trzeba uwagę, że w djalektach sztokawskich gen. sing. wykazuje długość końcówki: *vòdê dúšê*, czemu w czak. odpowiada akcent długi rosnący na ostatniej zgłosce: *vodé dušé* tak samo jak i w słoweńskim *gorę̀ zemlję̀*. Dowodzi to, że chodzi tu o t. zw. nowoakutową intonację, która powstała drogą prasłow. metatonji z dawniejszej cyrkumfleksowej. Bliższe warunki tej zmiany nie są dotychczas wyświetlone[2]).

5) Zakończenie *-i* w gen. sing. tematów na ** i* polega na pra-i.-e. końcówce **-ei̯s* lub **-oi̯s*[3]). Pierwotnej cyrkumfleksowej intonacji tej końcówki dowodzi język litewski, który ma zakończenie *-ẽs*: *ugnẽs*. W prasłow. była ta sama intonacja, jak wynika z paroksytonezy w formach ros. *kósti nóči*, s.-ch. *kòsti nòći*.

6) Zakończenie *-u* w gen sing. tematów na **-u* polega na pra-i.-e. końcówce **-ou̯s*, jak wynika z zestawienia z formami st.-i. *sūnóḫ*, goc. *sunaus*, lit. *sūnaũs*[4]). W litewskim widoczna też pierwotna intonacja cyrkumfleksowa. Zgodnie z tym w słow. paroksytoneza: ros. *médu sýna* i t. p.; w połabskim akcent przerzucił się na ostatnią zgłoskę: *medáį* (medäu Pf), *vâstjáį* (wästjey PS) r. *vósku* s.-ch. *vòska*, jak zwykle przy cyrkumfleksowej intonacji zgłoski pierwotnie poakcentowej.

7) Zakończenie *-u* w gen.-loc. dualis wszystkich tematów wyprowadzać można z pra-i.-e. **-ou̯* albo **-ou̯s*; zdaje się, że pierwotnie **-ou̯s* było zakończeniem gen. a **-ou̯* loc. dualis[5]). W języku litewskim zachowały się szczątkowo obie formy: *dvẽjaus* obok *dvẽjau* 'podwoje', *pusiaũ* 'między, po środku'. Ta ostatnia forma wskazuje też na pierwotną intonację cyrkumfleksową. Zgodnie z tym i w słow. panuje paroksytoneza: s.-ch. *nȍgū*; formy s.-ch.

---

[1]) Por. Hujer Slov. dekl. § 107. Meillet RS VII 6.

[2]) Por. Belić Промене акцената у прасловенском. Јужнослов. филолог I 48 — 66. Rozwadowski Enc. pol. II 319—328.

[3]) Por. Hujer Slov. dekl. § 116.

[4]) Por. Hujer Slov. dekl. § 116.

[5]) Por. Hujer Slov. dekl. § 118.

jak *rúkû* i t. p. powstały pod wpływem gen. plur. *rúkâ* i t. p., z którym się znaczeniowo zidentyfikowały.

8) Zakończenie *-y* w instr. plur. tematów na **-o* oraz *-i* w instr. plur. tematów na **-io* przeważna część uczonych wyprowadza z pra-i.-e. **-ōis*, chociaż nie wszyscy się na to godzą wobec trudności objaśnienia fonetycznego rozwoju **-oįs* ⩵ *y* [1]). Ostatnio w sposób bardzo przekonywający bronił tego poglądu Meillet[2]) i rzeczywiście żadno inne objaśnienie nie może bardziej zadowolić. Do rozwoju fonetycznego tej końcówki wrócimy w dalszym ciągu (por. § 7). Pierwotna cyrkumfleksowa intonacja tej końcówki widoczna jest w lit. *vilkaĩs kelmaĩs*, na to samo wskazują też paroksytonowane formy instr. plur. w czak.: *plȍti bȍki vlâsi krȍvi* (obok *krovȋ*) *brésti jáji* i t. p.[3]). W słoweńskim drugorzędnie oksytonowane: *bogí móží* i t. p.[4]) na wzór form na *-mi* ⩵ **-ъmi *-ъmi*.

9) Zakończenie *-mi* w instrum. plur. tematów na **-i *-u *-a* zestawia się ogólnie z lit. *-mis*: *naktimìs sūnumìs raũkomis*. Fakt, że w języku łotewskim końcówka ta brzmi również *-mis* (w przysłówkach), dowodzi, że w bałtyckim zawierała ona *ī*, w przeciwnym bowiem razie byłaby w łotewskim zaszła synkopa. Zatym słow. końcówka równa się dokładnie bałtyckiej. Obok *-mis* spotyka się jednak w litewskich djalektach, zarówno jak i w łotewskim, formy na *-mi*, które prawdopodobnie powstało z dawniejszego **-mī*, co również ściśle zgadza się z końcówką słowiańską. Wobec tego nie da się rozstrzygnąć, czy słow. *-mi* pochodzi z pierwotnego **-mīs*, czy **-mī*. Pierwotna intonacja tej końcówki była niewątpliwie akutowa: dowodzą tego formy lit. *naktimìs sūnumìs* i t. p., które prawdopodobnie mają akcent przesunięty według prawa de Saussure'a z poprzedzającego *ĭ ŭ* (nom. sg. *naktìs sūnùs*, ale *váltis*: instr. plur. *váltimis*, *vaĩsius*: instr. plur. *vaĩsiumis*, *raũkos*: *raũkomis*). Z tym zgadza się także akcentuacja słowiańska: ros. *ljudьmí*, słow. *ljudmí sinmí*, ale *rukámi múχami* i t. p.

10) Forma *ty* nom. (acc.) plur. femin. zaimka wskazującego pochodzi niewątpliwie z pra-i.-e. **tās*: st.-i. *tā́s*, goc. *þōs*, lit. *tõs*. Widoczna

---

[1]) Por. Hujer Slov. dekl. §§ 160—163.
[2]) RS VII 5.
[3]) Por Belić Изв XIV 2, str. 208 sqq.
[4]) Por. Valjavec Rad 132, str. 196.

w lit. intonacja cyrkumfleksowa zapewne panowała i w prasłow., choć dzisiaj stwierdzić się to nie da, ponieważ w s.-chorw. forma ta otrzymała drugorzędne zakończenie *-e⇐*-ę: tê.*

11) Tutaj też należy prawdopodobnie zakończenie *-y* w nom. sing. tematów na **-n* masc.: st.-bułg. *plamy kamy*, s.-ch. *kȁmi*, połab. *komój*. Dawniej od czasów Schleichera wyprowadzano tę końcówkę z **-ons*; wobec tego jednak, że formacja taka nie da się wskazać w żadnym języku indoeuropejskim, wykład ten porzucono i prawie ogólnie zgodzono się, że słow. *-y* pochodzi z pra-i.-e. *-ṓn*, gr. τέκτων ἀηδών*, obok czego istniały dublety zależne od położenia w zdaniu zakończone na **-ō*, które zachowało się w lit. *akmů*[1]). Przeciw temu ujęciu z kilku stron podnoszono zarzuty[2]), z których najważniejszy ten, że przyjmując rozwój *-y⇐*-ūn⇐*-ōn*, trzeba tym samym przyjąć, że **-ūn* powstało z **-ōn* jeszcze przed zmieszaniem pierwotnych **ō* i **ā* na gruncie słow., wiadomo bowiem, że pra-i.-e. **-ām* rozwinęło się w słow. *-ą* (np. 1. sg. praes., acc. sg. tematów na **-a*), taka zaś chronologja jest z różnych powodów wykluczona. Wobec tego za najlepszy uznać trzeba wykład Meillet'a[3]), który sądzi, że nom. sg. tematów na **-n* uległ w prasłow. na wzór innych nom. sing. masc. zakończonych na **-s* takiemu samemu przekształceniu jak gr. ἄρσην: ἄρσης (lak.), albo aw. *advô*, a więc przyjmuje, że słow. *kamy* powstało z **kamōs*. Hujer[4]) przyznaje, że objaśnienie takie jest całkiem prawdopodobne, a odrzuca je dlatego tylko, że rozwój **-ōs⇒-y* uważa za niemożliwy. Zarzut to jednak niewystarczający, można bowiem przytoczyć więcej przykładów dowodzących, że **-ōs* istotnie rozwijało się w prasłow. w *-y* (por. § 7). Określenie pierwotnej intonacji końcówki **-ōs* zależy od tego, czy za podstawę powstania tych form przyjmiemy dublety zdaniowe zakończone na **-ō* odpowiadające lit. *akmů* (jak zdaje się przypuszcza Meillet l. c. 104), czy też przypuścimy, że przekształcenie odbyło się tak samo jak w języku greckim na podstawie dawnych form na **-n* (ἄρσην: ἄρσης, ja-

---

[1]) Por. streszczenie u Hujera Slov. dekl. §§ 33—37.

[2]) Streitberg IF I 294—7. Pedersen KZ XXXVIII 322.

[3]) Recherches sur l'emploi du génitif-accusatif en vieux slave, str. 104—5.

[4]) Slov. dekl., str. 39.

kieś *ἄρση nieznane). W pierwszym wypadku *-ōs miałoby pierwotnie intonację cyrkumfleksową (jak lit. *akmů*), w drugim akutową. Rzecz nie da się stanowczo rozstrzygnąć. Co do intonacji prasłow. *-y*, to Vondrák[1]) wychodząc z założenia, że powstało ono z *-ón, przypuszcza, że była akutowa i że powodowała w odpowiednich wypadkach przerzucanie akcentu ze zgłoski piennej według prawa de Saussure'a. Ślady tego widzi on w formach ros. *jačménь jačmenjá*, *kreménь kremnjá*, *reménь remnjá*, których oksytonezę uważa za rezultat wpływu oksytonowanych nomin. sing. **kremý* **remý*. Dowód ten nie wystarcza, zwłaszcza że jest jeden fakt, który dowodzi czegoś wręcz przeciwnego: s.-chorwackiemu *kàmi* odpowiada w połabskim forma oksytonowana *komój* (kommói Pf, komoy H). Przerzucanie akcentu dowodzi, że ostatnia zgłoska miała intonację cyrkumfleksową; w żadnym języku słowiańskim niema dowodów ani nawet wskazówek przeciwnych. Jakie jest pochodzenie tego cyrkumfleksu, czy kontynuuje on taką samą intonację przedsłowiańską, czy powstał z dawniejszego akutu drogą takiej samej przemiany, jak w wypadkach omówionych w § 3, nie da się rozstrzygnąć.

Z całego tego przeglądu form zakończonych niegdyś na *-*s* z poprzedzającą samogłoską długą wynika, że wszędzie, gdzie samogłoska ta była cyrkumflektowana, pierwotna intonacja utrzymała się w prasłow. bez zmiany. Wszędzie zaś, gdzie ostatnia samogłoska była akutowana, intonacja jej uległa zmianie na cyrkumfleksową. Za jedyny wyjątek możnaby tu uważać akutowaną końcówkę instr. plur. *-mi*: lit. *mìs*, gdyby nie to, że z równym prawem i prawdopodobieństwem można ją wyprowadzać z pierwotnego *-mī* (por. ad 9), a więc z formy o pierwotnym wygłosie wokalicznym.

§ 5. Z kolei przypatrzyć się trzeba formom zakończonym pierwotnie na inne spółgłoski z poprzedzającą samogłoską długą, aby przekonać się, czy i u nich tak samo jak u form na *-*s* zachodziła zmiana pierwotnej intonacji akutowej na cyrkumfleksową, czy nie.

A) Zakończone na *-*m* *-*n*:

1) Zakończenie *-ę* w nom. sing. tematów na *-*n* ntr. polega na

---

[1]) Vergl. slav. Gram. II 56.

pra-i.-e. *-ḗn* [1]). Zgodnie z tym w prasłow. zachowała się intonacja akutowa, jak dowodzi tego fakt zauważony przez Meillet'a [2]), że rzeczowniki z pniem krótkowokalicznym lub cyrkumflektowanym przerzuciły akcent na końcowe *-ę* według prawa de Saussure'a: s.-ch. *vrijème*, bułg. *vremè* (gen. sg. s.-ch. *vrĕmena*), mrus. *stremjá*, *imjá*, słoweń. *stréme pléme* — obok paroksytonowanych s.-ch. *brĕme sjĕme rŭme vĭme* ze zgłoską pienną długą akutowaną. Stosunki te uległy z czasem pomieszaniu wskutek działania analogii w różnych kierunkach.

2) Nominativus sing. tematów na **-en* masc. zachował się, jak sądzi Zubatý [3]), w st.-cerk. formie *korę*, której końcówka *ę* polegałaby wobec tego na pra-i.-e. **-ēn*. Zestawienie z gr. ποιμήν poucza, że intonacja końcówki była akutowa; czy tak samo było na gruncie słowiańskim, na pewno powiedzieć się nie da wobec zupełnego braku odnośnych przykładów w żywych językach słowiańskich. Akutowa intonacja *-ę* u wyżej omówionych tematów na *-n* ntr. ⩵ **-ḗn*, pozwala przypuszczać, że i tutaj w identycznych zresztą warunkach nie było żadnej zmiany intonacji. Hujer [4]) na podstawie rzeczowników *měsęcь zajęcь* (czes. *měsiec zajiec*, pol. *miesiąc zając* z refleksami długości), które uważa za formacje oparte na dawnych nom. sing. masc. na *-ę* (⩵ **-ēn* + *ko*), twierdzi, że *-ę* było akutowane; ale to dowód niewystarczający.

3) Zakończenie *-ą* w accus. sing. tematów na **-a* jest oczywiście bezpośrednią kontynuacją pra-i.-e. **-ām* [5]). Pierwotna intonacja tej końcówki była niewątpliwie akutowa, por. gr. χώραν θεάν. Wbrew temu fakta słowiańskie wskazują na intonację cyrkumfleksową prasłow. *-ą*: rzeczowniki z krótką lub cyrkumflektowaną samogłoską pienną wykazują barytonezę w accus. sg.: r. *vódu zémlju stóronu rúku*, s.-ch. *vòdu zĕmlju strânu rûku*, a w połabskim w takich formach akcent przerzuca się na ostatnią zgłoskę: *vâdǫ́* (waduńg Pf), *stornǫ́* (starnûn H), *rǫ́kǫ́* (runkuńg H), *zimą́* (simańg H) i t. p.; oba te fakta dowodzą, że końcowe *-ą* miało intonację cyr-

[1]) Por. Hujer Slov. dekl. § 47.
[2]) JA XXV 426—8; por. też wyżej § 1 ad 8.
[3]) Listy filologické XXV 239, RS II 4.
[4]) Slov. dekl. § 38.
[5]) Por. Hujer Slov. dekl. § 87.

kumfleksową. Pozornie sprzeczną z prawem de Saussure'a paroksytonezę w formach ros. i s.-ch. objaśniano rozmaitemi analogjami morfologicznemi na gruncie prasłow. lub nawet bałto-słow.[1]). Wszystko to jednak musi upaść, ponieważ przerzucanie akcentu na końcówkę w języku połabskim dowodzi, że przyczyną była u cyrkumfleksowa intonacja końcowego *-ą*, jak to zresztą przypuszczał już Meillet[2]). Jak tę zmianę intonacji w porównaniu ze stanem pra-i.e. wytłumaczyć, niewiadomo: to tylko jest pewne, że ma ona inny charakter niż wypadki omówione w § 3, ponieważ zgadza się dokładnie z akcentuacją litewską: accus. sg. *rañką meřgą kāsą* (nom. sg. *rankà mergà kasá*), a tam widzieliśmy stale sprzeczność między stanem prasłow. a litewskim, który z reguły zgadzał się z pra-i.-e.

4) Zakończeniu **-ōn* w gen. plur. wszystkich tematów pra-i.-e. odpowiada w prasłow. *-ъ*. Niejasny związek między temi postaciami był i jest przedmiotem ożywionej dyskusji naukowej[3]). Ostatecznie, zdaje się, trzeba przyjąć, że słow. *-ъ* polega na pierwotnej końcówce **-on*, jak to znów ostatnio przypuszcza Meillet[4]) przytaczając formy st.-łac. *uirum*, st.-ir. *fer*, choć przyznaje, że nie dowodzą one bezwzględnie istnienia krótkowokalicznej końcówki w gen. plur.

5) Zakończenie *-ą* w instrum. sing. tematów na **-ā*, jak wynika z zestawienia z formami lit. *rankà*, djal. *runkù*, łot. *rûku*, polega na pierwotnym **-ām* z intonacją akutową. Jaka była intonacja tej końcówki w prasłow., niewiadomo, ponieważ ani w s.-ch. ani w ros. formy instr. sing. tematów na **-ā* nie utrzymały się w dawnej postaci, ale zapewne na wzór deklinacji zaimkowej otrzymały końcówkę *-ojǫ (-ejǫ)*. Czy w starobułg. formach jak *rękǫ slavǫ* (obok daleko częstszych *rękojǫ*) należy widzieć formy stare, czy rezultat kontrakcji, trudno rozstrzygnąć; stare formy zachowały się prawdopodobnie u Słowińców na Pomorzu w adwerbjalnie używa-

---

[1]) Por. streszczenie u Hujera Slov. dekl. § 92, a także u Vondráka Vergl. slav. Gram. I 207.

[2]) RS VII 7—8.

[3]) Por. streszczenie u Hujera Slov. dekl. §§ 119—121.

[4]) RS VII 8.

nych *zãmą nùǫcą strùǫną*[1]), co jednak nie daje podstawy dostwierdzenia jakości prasłow. intonacji.

6) Formy accus.-sing. zaimków osobowych *mę tę sę* polegają na pra-i.-e. **mēm* **tṷēm* **sṷēm*: st.-i. *mãm tvãm*[2]) i jako takie miały pierwotnie intonację akutową. W prasłow. ta intonacja zachowała się bez zmiany, jak dowodzi s.-ch. akcentuacja tych form w połączeniu z jednogłoskowemi przyimkami: *zá me, pó te* ⇐ **zā mē*, **po tē*[3]).

7) Zakończenie *-ą* w 1. os. sing. praes. wyprowadza się ogólnie z pra-i.-e. formy injunktywnej na **-ām*[4]), chociaż napewno rozstrzygnąć niemożna, czy nie pochodzi z pra-i.-e. **-ōm*[5]) W każdym razie pierwotna intonacja tej końcówki musiała być akutowa i w tej samej postaci zachowała się na gruncie słowiańskim, jak świadczy o tym przerzucanie akcentu w 1. os. sing. praes. według prawa de Saussure'a (por. wyżej § 1 ad 1).

B) Zakończone na **-t* **-d*:

1) Zakończenie *-ę* w nomin. sing. tematów ntr. na **-nt* wyprowadza Meillet z pierwotnego **-ēnt*, które na gruncie słow. zachowało intonację akutową, jak to widać z przerzucania akcentu s.-ch. *dijète*, mr. *dytjá* (por. wyżej § 1 ad 8). Hujer[6]) przyjmuje zakończenie **-ent*, a intonację akutową uważa za analogiczną do nom. sing. tematów ntr. na **-n*. Rzecz bezwzględnie rozstrzygnąć się nie da; w każdym razie intonacja akutowa zachowała się na gruncie słowiańskim bez zmiany.

2) Zakończenie *-a* w gen. sing. tematów na **-o* jedni uczeni wyprowadzają z pra-i.-e. zakończenia ablativi sing. **-ōd*, inni z **-ād*[7]). Intonacja tej końcówki była w każdym razie pierwotnie cyrkumfleksowa i tak samo zachowała się na gruncie słowiańskim.

---

[1]) Por. Lorentz Slovinzische Gram., str. 250. KZ XXXVII 339 sqq.

[2]) Por. Vondrák Vergl. slav. Gram. II 85.

[3]) Por. Leskien Sb.-kroat. Gram. §§ 620, 622 d.

[4]) Por. Vondrák Vergl. slav. Gram. I 123—4, II 132. Leskien Altbulg. Gram., str. 130.

[5]) Meillet Études sur l'étymologie et le vocabulaire du vieux slave, str. 430.

[6]) Slov. dekl. § 48.

[7]) Por. streszczenie u Hujera Slov. dekl. § 113.

Dowodzi tego paroksytoneza w formach r. *róga lóma lúka bóga kólosa žára*, s.-ch. *rȍga lȍma lȍga lûka klâsa žâra* i t. p. oraz przerzucanie akcentu na końcówkę w języku połabskim: *bügó* (büggó H), *saró* (saroù soorò Pf, ssaró H) r. *sýra* s.-ch. *sîra, lȍtó* (lyotó H) r. *lěta* s.-ch. *ljȅta*.

3) Zakończenie 3. os. plur. aor. pra-i.-e. **-nt* występowało na gruncie słow. w formach asygmatycznych w postaci **-ont* (*o*+*nt*), z czego ≏ *ą*[1]) w formach sygmatycznych w postaci **-ǫt*, z czego ≏ *-ę*[2]). O intonacji pierwszej z tych postaci na gruncie słow. nic pewnego powiedzieć nie można, ponieważ nie zachowała się w żadnym żywym języku słowiańskim. Zakończenie *-ę* wykazuje zgodnie ze swym pochodzeniem intonację akutową, jak dowodzi przerzucanie akcentu na końcówkę według prawa de Saussure'a widoczne w formach serbo-chorwackich (por. wyżej § 1 ad 17).

4) Formy 3. os. sing. aorystu sygmatycznego tworzyły się przy pomocy końcówki **-t* dołączanej do pnia rozszerzonego przez **-s*: **būst* ≏ *by*, **dōst* ≏ *da*, **lovīst* ≏ **lovi* i t. p.[3]). Pierwotna intonacja samogłosek tematycznych w takich formach była oczywiście akutowa; dzisiejsze formy s.-ch. wskazują na cyrkumfleksową: *bî dâ lȍvi*. Por. wyżej § 3 ad 5.

5) Tu należy też forma 3. os. sing. imperativi zakończona na **-i* ≙ **-oit*. Pierwotna intonacja cyrkumfleksowa jest oczywista w zestawieniu z lit. *te-sukĕ*, gr. παιδεύοι; jak było w prasłow., stwierdzić się nie da, ponieważ forma ta zidentyfikowała się zupełnie z formą 2. sing. imper., która wskutek niecałkiem jasnych okoliczności wykazuje intonację akutową. Por. wyżej § 1 ad 14.

Z przeglądu tego wynika, że samogłoski długie, które stały się w prasłow. wygłosowemi po zaniku pierwotnych końcowych spółgłosek **-n* **-m* **-t* **-d*, zachowały na gruncie słowiańskim bez zmiany swoją pierwotną intonację zarówno cyrkumfleksową jak i akutową. Wyjątek stanowi tylko *-ą* w accus.-sing. tematów na *-a*, które wykazuje intonację cyrkumfleksową, chociaż pierwotnie było

---

[1]) Por. Vondrák Vergl. slav. Gram. I 125, II 141.

[2]) Vondrák Vergl. slav. Gram. I 126, 346, II 141.

[3]) Por. Vondrák Vergl. slav. Gram. II 148. Leskien Altbulg. Gram., str. 200.

niewątpliwie akutowane. Przyczyny tej zmiany są niejasne, zgodność z intonacją litewską wskazuje jednak, że jest to zjawisko innego rodzaju niż omawiane w § 3., może chronologicznie znacznie starsze.

Zmiana intonacji akutowej na cyrkumfleksową w 3. os. sing. aorystu sygmatycznego jest wyjątkiem pozornym. Wyjaśnia się on bardzo dobrze różnicą chronologiczną, jaka zachodziła między zanikiem pierwotnego wygłosowego *-*t* a *-*s* (por. niżej § 7): po zaniku *-*t* forma 3. os. sing. zidentyfikowała się zupełnie z formą 2. os. sing. zakończoną na *-*s* i w dalszym ciągu odbyła taki sam rozwój, a więc przeszła także zmianę intonacji akutowej na cyrkumfleksową.

Mamy zatym wszelkie prawo powiedzieć, że w słow. formach z długiemi samogłoskami w wygłosie pierwotna intonacja akutowa zmieniła się na cyrkumfleksową tylko w tych wypadkach, które pierwotnie kończyły się na *-*s*. Pierwotna intonacja cyrkumfleksowa utrzymała się wszędzie bez zmiany.

§ 6. Nakoniec rozpatrzyć trzeba także wypadki, w których słow. samogłoski długie w wygłosie polegają na pra-i.-e. wygłosie wokalicznym, aby się przekonać, czy nie zachodzą wśród nich jakie zmiany intonacyjne, któreby można postawić na równi ze zmianami omówionemi w § 3.

Należą tu następujące wypadki:

1) Zakończenie *-a* w nom. sing. tematów na *-*a* polega oczywiście na pra.-i.-e. *-*ā*, którego intonacja akutowa wynika z zestawienia z gr. θεά, lit. *mergà rankà*. Że w słow. ta intonacja żadnej nie ulega zmianie, dowodzi przerzucanie akcentu według prawa de Saussure'a, por. wyżej § 1 ad 6.

W połabskim pewna ilość pierwotnie paroksytonowanych form nom. sing. tematów na *-*a* wykazuje przerzucenie akcentu na ostatnią zgłoskę: np. *bobó* (bobó Pf. H), *laipó* (leypó Pf, loipó H), *rözgó* (resekô H), *mioró* (mioró H) i t. p. Jest to objaw drugorzędny polegający na wyrównaniu według przypadków zależnych, które pierwotnie przerzucały akcent na ostatnią zgłoskę cyrkumfektowaną. Por. niżej cz. III § 3.

2) Zakończenie nom. sg. tematów na *-*ję* miało, jak wykazuje język litewski, intonację cyrkumfleksową, por. lit. *žẽmė katẽ garbẽ* i t. p. W prasłow. po przejściu *-*ję* ⇒ *-*ja* końcówka ta zidentyfi-

kowała się zupełnie także pod względem intonacji z końcówką dawnych tematów na *-jā, jak dowodzi tego przerzucanie akcentu według prawa de Saussure'a w r. *zemljá* acc. *zémlju*, s.-ch. *zèmlja zȅmlju* zupełnie tak samo jak w r. *dušá dúšu*, s.-ch. *dúša dȕšu*. Możliwe jednak, że ślad dawniejszej intonacji cyrkumfleksowej tego zakończenia zachował się w słow. paroksytonezie form jak r. *vólja kóža tjdža tvérža*, s.-ch. *vȍlja kȍža tȇža tvȑdja* i t. p., w których oczekiwaćby należało przesunięcia akcentu według prawa de Saussure'a, gdyby końcowe *-a* polegało na pra-i.-e. *-ā [1]).

3) Zakończenie *-i* w nom. sing. femin., jak a) st.-bułg. *bogyni pustyni* b) st.-bułg. *aldiji mlъniji* c) part. praes. act. fem. **nesątji*, part. praeter. act. fem. **neszši* i t. p., pochodzi niewątpliwie z pra-i.-e. *-ī i jako takie miało pierwotnie intonację akutową [2]). Że w prasłow. była tu również intonacja akutowa, dowodzą może adwerbjalnie używane formy part. praes. act. jak małorus. *beručý nesučý stojačý χodjačý* (ale: *stója, χódju*), s.-ch. *budúći mrúći trúći vrúći čúći* (⇐ **tьčątji*) *spéći* i t. p., które są skostniałemi formami nom. sing. fem. wbrew temu, co pisze Leskien [3]) i Stocki [4]), którzy uważają te formy za dawny nom. plur. masc. [5]). Oksytoneza ich polega prawdopodobnie na działaniu prawa de Saussure'a.

4) Zakończenie *-i* w nom. sing. tematów na *-r* fem. przedstawia się niecałkiem jasno. Ogólnie uważa się je za kontynuację pra-i.-e. *-ē, jakie widzimy w lit. formach *motė̃ duktė̃* [6]), chociaż rozwój *-ē ⇒ -i jest fonetycznie niecałkiem zrozumiały. Wobec tego jednak, że nie da się nic pewnego powiedzieć o losach pra-i.-e. wygłosowego *-r na gruncie słowiańskim, niemożna bezwzględnie rozstrzygnąć, czy prasłow. formy **mati* i **dъkti* polegają na for-

---

[1]) Vondrák Vergl. slav. Gram. I 197—8, 402. Hujer Slov. dekl. § 2

[2]) Por. Hujer Slov. dekl. § 4.

[3]) Sb.-kroat. Gram., str. 552—4.

[4]) Grammatik der ruth. Sprache, str. 316.

[5]) Identyczne formy polskie djal. i stare *chwalęcy, chodzący* || *chodzęcy* i t. p. powszechnie uważa się za skostniałe nom. sg. femin. Por. Łoś Morfologja czasowników. Skrypt według wykładów uniwersyteckich z r. 1911. str. 106; Kryński Gramatyka języka pol., wyd. 4, str. 201, Encykl. pol. III, str. 92.

[6]) Por. Hujer Slov. dekl. § 53.

mach identycznych z litewskiemi, czy też może na formach zakończonych na *-ēr jak gr. μάτηρ, łac. *mater*. Intonacja końcowego *-i* była w prasłow. cyrkumfleksowa: dowodzi tego przerzucenie akcentu w połabskim *motáį* (mohtey Pf, motay H) m.-rus. *máty* s.-ch. *màti*. Pod tym względem panuje zatym zgoda z językiem litewskim.

5) Zakończenie *-i* w nom. plur. tematów na *-o* (*-*jo*) masc. polega na pra-i.-e. *-*oį*. Że w prasłow. miało ono intonację cyrkumfleksową zgodnie z językiem litewskim (por. *takaĩ vilkaĩ*), mówiliśmy wyżej w § 2.

6) Zakończenie *-a* w nom.-acc. plur. ntr. tematów na *-o* i spółgłoskowych polega oczywiście na pra-i.-e. *-ā* i jako takie miało pierwotnie intonację akutową, która zachowała się bez zmiany na gruncie słow., wywołując w odpowiednich warunkach przerzucanie akcentu według prawa de Saussure'a. Por. wyżej § 1 ad 10.

7) Zakończenie *-a* w nom.-acc. du. tematów na *-o* masc. polega na pra-i.-e. *-ō*, por. gr. τώ λύκω, łac. *duo ambo*, lit. *ponù* [1]) i t. d. i jako takie miało pierwotnie intonację akutową zachowaną bez zmiany na gruncie słow., jak świadczy w odpowiednich wypadkach przerzucanie akcentu według prawa de Saussure'a. Por. wyżej § 1 ad 11.

8) Zakończenie *-ě* w nom.-acc. du. tematów na *-a* uważa się ogólnie za kontynuację pra-i.-e. *-aį*, jakie widzimy w st.-i. *áśvē*, gr. θεαί ἀγαθαί, lit. *rankì* [2]). Formy gr. i lit. wskazują na pierwotną intonację akutową. Tak też przyjmuje Solmsen [3]) wbrew wywodom Hujera [4]), który starał się wykazać, że słow. *-ě* miało tu intonację cyrkumfleksową zgodnie z jego poglądem, iż wygłosowe *-aį* *-oį* cyrkumflektowane rozwinęło się w prasłow. w *-ě*. Akutowej intonacji tej końcówki na gruncie słow. dowodzi przerzucanie na nią akcentu według prawa de Saussure'a, jakie widzimy wyraźnie w małoruskim, który jedyny z żywych języ-

---

[1]) Por. Hujer Slov. dekl. § 72.

[2]) Por. Brugmann KZ XXVII 200. Hirt IF I 41. Lorentz IF I 97.

[3]) KZ XLIII 182.

[4]) Slov. dekl. § 77, str. 83—4.

ków słowiańskich zachował formy nom.-acc. du. tematów na *-ā. Por. wyżej § 1 ad 16.

Czy -ě w nom.-acc. du. tematów na *-o ntr. jest tego samego pochodzenia, co u tematów na *-ā, czy też odmiennego, na pewno rozstrzygnąć się nie da [1]). Również i pierwotna intonacja nie da się określić [2]), a na gruncie słow. brak pewnych przykładów w tym kierunku.

9) Zakończenie -*i* w nom.-acc. du. tematów na *-*i* oraz tematów spółgłoskowych uważa się powszechnie za bezpośrednią kontynuację pra-i.-e. *-ī, jakie widzimy w formach st.-i. *pátī dvī ǧanasī*, lit. *akì avì* i t. p. [3]). Pierwotna intonacja była akutowa, jak widać z form litewskich. Z tym nie zgadzają się jednak formy słowiańskie: według prawa de Saussure'a należałoby oczekiwać oksytonezy w formie *oči*, tymczasem wszystkie języki słow. wskazują zgodnie na prasłow. paroksytonezę: r. *óči*, s.-ch. *ȍči*, słoweń. *očȋ* — wbrew lit. *akì* z prawidłowym przesunięciem akcentu. Na intonację cyrkumfleksową końcowego -*i* wskazuje też stałe przerzucanie akcentu na ostatnią zgłoskę w języku połabskim: *vücáį* (witsáy Pf, H) r. *óčť* s.-ch. *ȍčī*, *vaųsáį* (waussáy H) r. *úši* s.-ch. *ȕši* słoweń. *ušȋ*, *råmináį* (ramináy H) ⇐ **rameni*, *ťərątáį* (tjärrangtai PS) ⇐ **kuręti*; *ťüľonáį* (tgilyonáy H) r. *kolḗni* i t. p. Tę sprzeczność między intonacją słowiańską a litewską można objaśnić jedynie dostosowaniem końcówki -*i* w nom. acc. du. także pod względem intonacyjnym do końcówki -*i* w nom. i acc. plur. tematów na -*i* (por. wyżej § 3 ad 2, § 4 ad 2), z którą się zidentyfikowała co do brzmienia. Ważnym argumentem na korzyść tego objaśnienia byłoby stwierdzenie, że zakończenie -*y* ⇐ *-*ū* w nom.-acc. du. tematów na *-*u* zachowało na gruncie słow. intonację akutową, tam bowiem wpływ nom. plur. był wykluczony z powodu wielkiej różnicy fonetycznej między obu końcówkami. Niestety w tym kierunku brak materjału.

10) Zakończenie -*y* w nom.-acc. du. tematów na *-*u* polega niewątpliwie na pra-i.-e. *-*ū*, jakie widzimy w formach st.-i. *sūnú*, lit. *súnu dangù* (z akcentem przesuniętym według prawa de Saussure'a). Intonacja pierwotna była akutowa i tak samo prawdo-

---

[1]) Por. Hujer Slov. dekl. §§ 76—77.
[2]) Por. Solmsen KZ XLIII 182.
[3]) Hujer Slov. dekl. §§ 78, 80.

podobnie zachowała się w-prasłow., choć dla stwierdzenia tego faktu brak nam materjału, ponieważ odnośne formy nie utrzymały się w żadnym żywym języku słowiańskim.

11) Zakończenie *-u* w gen.-loc. du. wszystkich tematów polega prawdopodobnie po części na **-oųs*, które było zakończeniem gen. du., a po części na **-oų* dawnej końcówce loc. du [1]). Pierwotna intonacja była cyrkumfleksowa, por. lit. *dvějau pusiaũ*. Że w prasłow. panowała również intonacja cyrkumfleksowa, była mowa wyżej w § 4 ad 7.

12) Zakończenie *-ě* w dat. sing. tematów na **-ā* oraz *-i* u tematów na **-įā* pochodzi oczywiście z pra-i.-e. **-āį*, por. gr. χώρᾳ θεᾷ lit. *rañkai*. Pierwotna intonacja była cyrkumfleksowa; tak też było i na gruncie prasłow. Stąd pochodzi, że jak sądzi Sedláček [2]) u prasłow. tematów na **-ā* z akcentem ruchomym (a więc powstałym wskutek działania prawa de Saussure'a) w dat.-sing. akcent stale padał na zgłoskę pienną.

13) Zakończenie *-i* w dat.-sing. tematów spółgłoskowych i tematów na **-u*: st.-bułg. *materi imeni synovi* wyprowadza się prawie powszechnie z pra-i.-e. **-ai̯*, widocznego w gr. χαμαί δό-Fεναι ⩭ δοῦναι, γράψαι i t. d. [3]). Temu objaśnieniu sprzeciwiają się dwa fakta słowiańskie: najpierw rozwój wygłosowego **-ai̯* z tonacją akutową (gr. χαμαί) ⩭ *-i*, podczas gdy, jak to ostatecznie Solmsen [4]) ustalił, tylko cyrkumflektowany dyftong **-oi̯* (**-ai̯*) przechodził w *-i* w prasłow.; powtóre zaś brak przerzucania akcentu na to *-i* w warunkach określonych przez prawo de Saussure'a por. r. *synóvi* i t. p., co dowodzi, że intonacja *-i* była cyrkumfleksowa w przeciwieństwie do gr. *-ι* (χαμαί). To wszystko sprawia, że za trafny przyjąć trzeba pogląd Meillet'a [5]), który dowodzi, że słow. *-i* w dat.-sing. kontynuuje pra-i.-e. **-ei̯* widoczne w st.-łac. *recei* (= *regī*), osk. *Funtrei paterei* a zapewne też w st.-i. *-e*: *pitré sūnáve*, aw. *-e*; gr. *-ι* (πατρί ποιμένι) przedstawia tę samą końcówkę

[1]) Por. Hujer Slov. dekl. § 118.
[2]) Přízvuk podstatných jmen w jazycích slovanských, str. 138 sqq.
[3]) Por. Hujer Slov. dekl. §§ 122—124.
[4]) KZ XLIII 161—223.
[5]) De quelques innovations de la déclinaison latine, str. 35 sqq. Introduction à l'étude comparative des langues indoeuropéennes, wyd. 3, str. 277.

w postaci zanikowej. Trzeba przypuszczać, że końcówka *-ei̯ miała intonację cyrkumfleksową—jak zresztą przeważnie pra-i.-e. krótkowokaliczne dyftongi — która zachowała się bez zmiany w prasłow. Objaśnienie takie jest znacznie prostsze od przyjmowanego dość powszechnie[1]) wyrównania według analogji tematów na *-ū.

14) Zakończenie -*i* w dat. sing. tematów na *-*i* sprawia pewne trudności. Oczywiście powszechnie wyprowadza się je z tej samej postaci pra-i.-e., co -*i* u tematów spółgłoskowych i u tematów na *-*u*, a więc z *-*ai̯* względnie, jak wyżej zgodziliśmy się z Meillet'em, z *-*ei̯*. Jednakowoż, skoro u tematów na *-*u* końcówka ta przystąpiła do pnia na stopniu pełnym (*synowi* ⇐ **sūneu̯ei̯*), trzeba przypuszczać, że tak samo było i u tematów na *-*i*, a więc formę *kosti* należałoby wyprowadzać z **kosteu̯ei̯*. Mimo wszelkich prób w tym kierunku[2]) nie da się tych dwu form w żaden sposób powiązać z sobą na gruncie rozwoju fonetycznego: według znanych zasad gramatyki słowiańskiej z **kosteu̯ei̯* mogło powstać tylko **kostьji*. Jedynym wyjściem jest tutaj przypuszczenie, jakie podał Brugmann[3]) a przyjął stanowczo Zubatý[4]), że chodzi tu o przeniesienie końcówki od tematów spółgłoskowych do tematów na *-*i* podobnie jak w języku łacińskim, gdzie dat. sing. *ovī* powstał prawdopodobnie według dativu spółgłoskowego jak *hominī*; jest to tym prawdopodobniejsze, że między tematami spółgłoskowemi a tematami na *-*i* zdawna zarówno w pra-i.-e. jak i w prasłow. istniały dość ścisłe związki. Oczywiście z przeniesieniem końcówki przeniesiono i jej intonację; stąd widoczny cyrkumfleks w formach r. *kósti čvérti móči nóči*, s.-ch. *kòsti čvȓti mòći nòći* i t. p., połabskie: *kâ jedáį* (ka jeday Pf), słoweń. *jędî*.

15) Zakończenie -*u* w dat. sing. tematów na *-*o* nie przedstawia się co do swego pochodzenia jasno. Jedni uczeni usiłują powiązać je z pra-i.-e. *-ōi̯ widocznym w gr. θεῷ, st.-łac. *populoi*, lit. *wil̃kui*[5]), inni widzą w nim końcówkę loc. sing. tematów na *-*o* różną o tyle od normalnej (gr. Ἰσθμοῖ), że utworzoną przez dodanie

[1]) Hujer Slov. dekl. § 127.

[2]) Vondrák IF X 113 sqq. Vergl. slav. Gram. I 61 sqq., 385 uw., II 3.

[3]) Grundriss II² 2, str. 170.

[4]) RS II 2.

[5]) Por. Hujer Slov. dekl. § 129. Meillet RS VII 3.

do tematycznego *-*o* przyczepki *-*u* zamiast *-*i* (podobnie jak w loc. plur. bywa raz *-*su*, raz *-*si*); z tego powstało -*oũ* widoczne w lit. *jaũ*, st.-prus. adwerbjach: *pansdau pirsdau stwendau*, w słow. *tu ju onu-de kǫdu tǫdu* i we wszystkich datiwach sing. tematów na *-*o*[1]). Intonacja cyrkumfleksowa widoczna w lit. *jaũ* zachowała się i na gruncie słow., jak dowodzi brak przerzucania akcentu na ostatnią zgłoskę zgodnie z prawem de Saussure'a.

16) Zakończenie -*ě* w loc. sing. tematów na *-*o* oraz -*i* u tematów na *-*i̯o* wyprowadzano zwykle z pra-i.-e. *-*oi̯* zestawiając z formami gr. οἴκοι Ἰσθμοῖ[2]). Skoro jednak ustalono ostatecznie, że pra-i.-e *-*oi̯* z intonacją cyrkumfleksową rozwinęło się w prasłow. w -*i*[3]), trzeba -*ě* uznać albo za produkt analogji do tematów na *-*ā* (*vl̥cě* według *rǫcě*), albo też za Solmsenem[4]) wyprowadzać z pra-i.-e. *-*ō̃i̯* przeniesionego z dat. sing. (gr. λύκῳ θεῷ). W każdym razie pierwotna intonacja cyrkumfleksowa nie ulega wątpliwości. Zachowała się ona bez zmiany na gruncie słow., jak świadczy zachowanie paroksytonezy w tych formach zgodne z prawem de Saussure'a, a także stałe przerzucanie akcentu na ostatnią zgłoskę w języku połabskim: *no gordé* (no ggordé H) r. *górodъ góroda*, s.-ch. *grâd grâda*; *nò svəté* (no swatté H) r. *svě́ta* s.-ch. *svjȅta*; *vå tai̯lé* (wa teilé H) r. *týla*; *vå mesté* (wa mêsté H) r. *vъ mě́stě*, s.-ch. *mjȅsto*; *vå pülái̯* (wa püeláy H) mr. *v póly*, s.-ch. *pȍlje*; *nò mərái̯* (no maráy H.) mr. *na móry*, s.-ch. *mȍre*.

17) Zakończenie -*ě* w loc. sing. tematów na *-*ā* oraz -*i* u tematów na *-*i̯ā* polega oczywiście na pra-i.-e. *-*ā̃i̯*, por. gr. Ὀλυμπίαι, łac. *Romae*, lit. *rañkoj-e*, st.-i. *áśvāj(ām)*[5]). Trudność sprawia tylko akcent: mimo że pierwotna intonacja była niewątpliwie cyrkumfleksowa, w s.-ch. w większości narzeczy i to zarówno czak. jak i sztok. zachodzi w loc. sing. stałe przerzucanie akcentu jakby pod działaniem prawa de Saussure'a w przeciwieństwie do dat. sing. paroksytonowanego: czak. dat. *rûci*. loc. *rūcì*, sztok. *rûci rúci*, *glâvi glávi*, *vȍdi vòdi* i t. p. Vondrák[6]) a za nim Hu-

---

[1]) Por. Hujer Slov. dekl. §§ 132—133.
[2]) Hujer Slov. dekl. § 135.
[3]) Por. ostatnio Solmsen KZ XLIII 161 sqq.
[4]) KZ XLIII 190.
[5]) Por. Hujer Slov. dekl. § 136.
[6]) Vergl. slav. Gram. I 61.

j e r [1]) objaśniają, że różnica intonacyjna między dat. i loc. sing. tematów na *-ā powstała pod wpływem tematów na *-i, u których również końcówki obu przypadków były równe, a różniły się tylko intonacją: dativus miał -i cyrkumflektowane, loc. -i akutowane. Wyrównanie takie wydać się musi każdemu zbyt skomplikowanym. Zwrócić trzeba uwagę na fakt, że różnica akcentowa między dat. a loc. sing., którą sprowadzić można jedynie do dawniejszej różnicy w intonacji końcówek, nie jest ogólno-słowiańska: nie istnieje ona w językach ruskich, nie istnieje w słoweńskim, a nawet w niektórych djalektach s.-ch. nie jest znaną [2]). Można przypuszczać, że w tych językach różnica w intonacji -ě w dat. i loc. sg. nie istniała. Jest rzeczą charakterystyczną, że występuje ona właśnie w tych narzeczach s.-ch., które zastąpiły w loc. sg. końcówkę *-ě tematów na *-ā przez -i od tematów na *-jā. a więc zewnętrznie przeprowadziły zupełne ujednostajnienie końcówki loc. sg. u wszystkich femininów: tematów na *-ā *-jā *-i. Możliwy tu zatem bezpośredni wpływ akutowanej końcówki -i tematów na *-i, lub wprost jej przeniesienie, jak -u w loc. tematów na *-o od tematów na *-u. Wynika z tego, że pierwotnie zapewne końcówka -i zarówno w loc. sg. jak i w dat. tematów na *-ā *-jā miała intonację cyrkumfleksową tak samo jak pra-i.-e.

18) Zakończenie -u w loc. sing. tematów na *-u polega na pra-i.-e. bezkońcówkowych postaciach pnia zakończonych na *-eu lub *-ou, przyczem niemożna mieć pewności, czy dyftong był krótko-, czy długowokaliczny [3]). Intonacja w każdym razie musiała być pierwotnie akutowa, ponieważ dyftong nie powstał ze ściągnięcia. Tak też okazuje się i w prasłow., gdzie, jak wiadomo, zakończenie -u powodowało przesuwanie akcentu według prawa de Saussure'a (por. wyżej § 1 ad 12.) H u j e r [4]) dowodzi nadto [5]), że w pra-i.-e. obok form loc. sg. na *-ōu istniały dublety zdaniowe na *-ō, które zachowały się w lit. djalektycznych formach loc. sg. *Wilnuo danguo-je*, łot. *vidô madô*, a także w słow.

[1]) Slov. dekl. §§ 127, 137.
[2]) Por. T e n t o r JA XXX 160.
[3]) Por. H u j e r Slov. dekl. §§ 139—142.
[4]) Slov. dekl. § 142.
[5]) Za Z u b a t ý m JA XV 150 sqq.

doma, które, sądząc z użycia w zabytkach st.-bułg., było niewątpliwie loc. a nie gen. sing. Intonacja cyrkumfleksowa końcowego *-a* w tej formie jest widoczna wobec akcentuacji s.-ch. *dȍma*, r. *dóma*.

19) Zakończenie *-i* w loc. sing. tematów na **-i* przedstawia się o tyle jaśniej niż *-u* u tematów na **-u*, że odpada możliwość wywodzenia go z pra-i.-e. **-oi̯ *-ōi̯*, które przy intonacji akutowej musiałyby były rozwinąć się w *-ě* [1]). Pozostaje zatem tylko pochodzenie z *-ei̯* lub **-ēi̯* oczywiście z pierwotną intonacją akutową, która zachowała się bez zmiany w prasłow., jak wynika ze stałego w tym przypadku przerzucania akcentu na ostatnią zgłoskę w warunkach odpowiadających prawu de Saussure'a (por. wyżej § 1 ad 13). Tutaj też należą niewątpliwie słow. infinitiwy zakończone na *-ti*, które powoduje stale przerzucanie akcentu według prawa de Saussure'a (por. wyżej § 1 ad 5), w czym zachodzi sprzeczność z językiem litewskim, dotychczas dostatecznie niewyjaśniona [2]).

20) Zakończenie *-mi* w instr. plur. tematów na **-i *-u *-ā* polega prawdopodobnie na pierwotnym **-mī* i zachowało intonację akutową w prasłow. tak samo jak w języku litewskim. Por. wyżej § 4 ad 9.

21) Zakończenie *-ma* w dat.-instr. du. wszystkich tematów polega na pierwotnej postaci **-mō* albo **-mā*, jaką widzimy w aw. formach na *-bja*, które jednak nie pozwalają stwierdzić na pewno pierwotnej jakości samogłoski [3]). Intonacja tej końcówki pierwotnie musiała być akutowa i w tej postaci zachowała się w prasłow., jak dowodzą ślady przerzucania akcentu na tę końcówkę w warunkach odpowiadających prawu de Saussure'a. Por. wyżej § 1 ad 20.

22) Enklityczne formy dat. sing. zaimków osobowych *mi ti si* wyprowadza się ogólnie z pra-i.-e. cyrkumflektowanych **-moi̯ *-toi̯ *-soi̯* i zestawia z gr. οἱ ἑοῖ [4]). Cyrkumfleksowa intonacja tych form w prasłow. nie da się poprzeć niczym więcej prócz rozwoju

---

[1]) Por. Solmsen KZ XLIII 183—4.
[2]) Por. Hujer Slov. dekl. § 144.
[3]) Hujer Slov. dekl. § 153.
[4]) Pedersen KZ XXXIII 328. Vondrák Vergl. slav. Gram. I 60. Solmsen KZ XLIII 191 sqq.

*oį ⇒ i, ponieważ wskutek swego charakteru enklitycznego formy te nie występują nigdy w s.-ch., ani gdzieindziej, w pozycji akcentowanej.

23) Nom. sing. zaimka osobowego 2. os. prasłow. *ty* polega oczywiście na pra-i.-e. **tū* widocznym w łac. *tū*, gr. σύ τύ i t. d. Intonacja powinnaby być w prasłow. akutowa, zgodnie ze stanem pra-i.-e.. Wbrew temu widzimy tymczasem w s.-ch. (tak sztok. jak i czak.) cyrkumfleksus: *tî*. Nietrudno objaśnić to wpływem analogji do *mî vî* ⇐ **my vy*, o których intonacji była mowa wyżej § 3 ad 6.

24) Zakończenie *-si* w 1. os. sing. praes. słów o temacie spółgłoskowym wyprowadza się zwykle z pra-i.-e. **-sai* widocznego w języku greckim: -σαι[1]). Trudność sprawia tu intonacja: język gr. dowodzi, że była akutową, a więc w prasłow. należałoby oczekiwać *-ě* z pra-i.-e. **-aį*. Solmsen[2]) wyprowadza to *-i* z **-eį*, jakie powstało tu wskutek kontaminacji pra-i.-e. końcówki praes. **-saį* z zakończeniem impr. **-eį*, podobnie jak w staropruskim, gdzie końcówki 2. sing. *-saį* i *-seį* występują obok siebie równolegle. Intonacja w prasłow. była zapewne akutowa, o ile można sądzić na podstawie s.-ch. formy *jèsi*, bo małor. *jesý dasý* niczego tu nie dowodzą. Zakończenie *-ši* powstało drogą późniejszej kontaminacji form na *-šь* (⇐ pra-i.-e. **-si*) i *-si*.

25) Zakończenie *-ě* w 1. os. sing. *vědě* 'scio' wyprowadza się powszechnie z medjalnej końcówki **-aį*, widocznej w gr. φέρομαι i t. p.[3]). O intonacji akutowej zachowanej na gruncie słow. świadczy tylko rozwój **-aį* ⇐ *-ě*; danych bezpośrednich nie mamy, ponieważ forma ta nie zachowała się w żadnym żywym języku słowiańskim prócz czeskiego: *vedě vedli ved'*.

Z przeglądu tego wynika, że pra-i.-e. samogłoski długie i dyftongi w otwartych zgłoskach wygłosowych zachowały na gruncie prasłowiańskim bez zmiany tę samą intonację, jaką miały w pra.-i.-e. Kilka odstępstw (por. ad 9., 23.) znajduje proste objaśnienie w analogji morfologicznej.

§ 7. Na podstawie przeprowadzonego w §§ 3—6 przeglądu

---

[1]) Por. Vondrák Vergl. slav. Gram. II 134.
[2]) KZ XLIII 195.
[3]) Vondrák Vergl. slav. Gram. I 60. Solmsen KZ XLIII 184.

intonacji prasłow. samogłosek długich w wygłosie w stosunku do stanu pra-i.-e. dochodzimy ostatecznie do wniosku, że pierwotna intonacja cyrkumfleksowa zachowała się na gruncie słowiańskim bez zmiany we wszystkich pozycjach, podczas gdy akutowa utrzymała się wszędzie z wyjątkiem zgłosek zamkniętych pierwotnie spółgłoską *-*s*, w których zmieniła się w prasłowiańskim na cyrkumfleksową.

Przy teoretycznym objaśnieniu tej zmiany intonacji trzeba przedewszystkim zwrócić uwagę na okoliczność, że zjawisko to zachodziło tylko w zgłoskach zamkniętych pierwotnie spółgłoską *-*s*, podczas gdy przed wszystkiemi innemi spółgłoskami dawna intonacja zachowała się bez zmiany. Dowodzi to, że między *s* a resztą spółgłosek zachodziła jakaś różnica, która była powodem odmiennego traktowania poprzedzających samogłosek. Nie mogła to być różnica natury fizjologiczno-fonetycznej, ponieważ w artykulacji *s* niemożna znaleźć żadnej cechy, któraby wyjaśniała odmienny wpływ tej spółgłoski niż innych na poprzedzające samogłoski. Jeśli natomiast zwrócimy uwagę na to, że traktowanie samogłosek pod względem intonacji przed spółgłoskami *t d n m* jest takie samo jak w pierwotnym wygłosie wokalicznym, to samo przez się nasuwa się przypuszczenie, że różnica tkwiła w rozmaitej chronologji odpadania spółgłosek wygłosowych: *t d n m* znikły znacznie wcześniej i dlatego poprzedzające je samogłoski traktowane są tak samo jak takie, po których żadna spółgłoska nigdy nie następowała; natomiast *-*s* utrzymało się dłużej, czego następstwem była w dalszym ciągu zmiana intonacyjna, o jaką chodzi. Chronologja taka jest tym prawdopodobniejsza, że zupełnie paralelnie rozwinęły się stosunki w języku litewskim, gdzie zanikły wszystkie pierwotne spółgłoski wygłosowe z wyjątkiem -*s*[1]).

Różna chronologja zaniku pierwotnych spółgłosek wygłoso-

---

[1]) Na tej podstawie Brückner (KZ XLIII 369) przypuszczał, że zanik -*t* należy do doby wspólności bałtycko-słowiańskiej. Że to przypuszczenie mylne, wykazał Hujer (Slov. dekl., str. 48, uwaga), wskazując, że *-*t* istniało jeszcze na gruncie słow., jak dowodzi prefiks *ot-*, który dopiero w prasłow. przybrał końcowy -*s* na wzór innych prefiksów; a także rozwój **n̥* w zakończeniu 3. plur. aor. dowodzi utrzymania *-*t*: *pęsę* powstało z **pēn-s-n̥t*, gdyby więc *-*t* było wpierw odpadło, to **-sn̥* byłoby musiało przejść w **-sъ* jak n. p. w acc. sing. tematów spółgłoskowych.

wych znajduje także potwierdzenie w rozmaitym rozwoju fonetycznym prasłow. samogłosek długich w wygłosie. Charakterystyczna jest pod tym względem różnica między traktowaniem pra-i.-e. zakończenia *-*ōd* w gen. (ablat.) tematów na *-*o* (por. § 5. b ad 2.) i pra-i.-e. *-*ās* w gen. sing. tematów na *-*ā*: pierwsze rozwinęło się w -*a*, drugie w -*y*. Niemożna tej różnicy sprowadzać do odmiennego pra-i.-e. brzmienia samogłosek *-*ō* i *-*ā*, w takim razie bowiem należałoby chyba oczekiwać odwrotnego rezultatu: *-*ō*⇒-*y*, *-*ū*⇒*-*a*; widocznie więc zróżniczkowanie wokalizmu tych dwu końcówek nastąpiło po poprzednim zmieszaniu pra-i.-e. *-*ō* i *-*ā*. Różnica traktowania musi zatem zależeć od pierwotnych spółgłosek wygłosowych. Meillet[1]) a za nim Vondrák[2]) przypisują wprost wygłosowemu *-*s* wpływ tego rodzaju, że pierwotne *-*ā* (⇐ pra-i.-e. *-*ā* *-*ō*) przed nim przechodziło w *-*ō*, a potem ⇒ *-*ū* ⇒ *-*y*. Rozwój taki widzą oni nietylko w gen. sing. i nom. plur. tematów na *-*ā*, gdzie pra-i.-e. *-*ās* odpowiada prasłow. -*y*, ale także w nom. plur. zaimków osobowych 1. i 2. os. *ny vy* ⇐ **nōs* **vōs*, oraz w instrum. plur. tematów na *-*o* zakończonym na -*y* z pra-i.-e. *-*ōis*. Pogląd ten zwalcza Hujer[3]), przytaczając formy 2. os. sing. aor. jak *dĕla tesa*, w których końcowe -*a* polega na pierwotnym *-*ās*. Ale argument ten upada, jeśli się zważy, że *a* w tych formach mogło utrzymać się bez zmiany jako cecha tematu, która we wszystkich formach czasowników tej klasy występuje. Wpływ wygłosowego *-*s* w omawianych wypadkach nie może ulegać wątpliwości. Nie ogranicza się on przytem tylko do *a* (⇐ pra-i.-e. *-*ā* *-*ō*), ale dotyczy także nosowego *ą*: por. acc. plur. *vlky* ⇐ **vlkons*, part. praes. act. *vedy* ⇐ **vedonts* obok 3. plur. aor. *vedą mogą* ⇐ **vedont* **mogont*. Przyczyna tego wpływu, której żaden z wymienionych autorów bliżej nie starał się wyjaśnić, nie może leżeć w fizjologiczno-fonetycznej naturze spółgłoski *s*, niema bowiem w jej artykulacji żadnej cechy, któraby taki wpływ uzasadniała. Jedyne możliwe objaśnienie jest w różnicy chronologicznej: spółgłoski *t d* odpadły wcześniej i dlatego rozwój poprzedzających samogłosek jest

---

[1]) Recherches sur l'emploi du génitif-accusatif en vieux slave. str. 104—5.

[2]) Vergl. slav. Gram. I 53, II 187.

[3]) Slov. dekl. § 68.

w tych wypadkach taki sam, jak w pierwotnym wygłosie wokalicznym; wygłosowe *-n* (*-m*) odpadło również dość wcześnie, przed tym jednak wywołało nazalizację poprzedzających (może tylko długich) samogłosek, por. 1. sing. praes. *berą* ⇐ **bherām*, nom. sing. *imę* ⇐ **imēn*; natomiast wygłosowe **-s*, zupełnie tak samo jak w języku litewskim, utrzymało się najdłużej. Istniała więc w prasłow. — może nawet dłuższy czas trwająca — epoka, w której nie było innych zgłosek zamkniętych prócz zakończonych spółgłoską *-s*, wszystkie inne stały się otwartemi. Omawianą różnicę w rozwoju samogłosek przed wygłosowem **-t* i **-s* sprowadza się zatem do różnicy traktowania samogłosek w otwartych i zamkniętych zgłoskach w wygłosie, która z punktu widzenia fonetyki teoretycznej nie nastręcza żadnych trudności.

Chodzi teraz o wyjaśnienie, co było właściwym powodem, że intonacja akutowa w zgłoskach zamkniętych pierwotnie spółgłoską **-s* zmieniła się w cyrkumfleksową. Sam fakt, że zgłoski te dłużej niż wszystkie inne pozostały zamkniętemi, wyjaśnia tylko różnicę, jaka panuje pod tym względem między temi zgłoskami a zgłoskami zamkniętemi pierwotnie przez inne spółgłoski. W żadnym jednak języku niema przykładu, żeby intonacja samogłosek w zgłoskach zamkniętych ulegała jakimś szczególnym zmianom, nieznanym w zgłoskach otwartych. Natomiast jest faktem stwierdzonym, że zmiana intonacji zachodzi zawsze równolegle ze zmianą składu zgłoski lub wyrazu. W pra-i.-e. przykładów takich jest dosyć: 1. przy zaniku zgłoski końcowej poprzednia zmieniała intonację akutową na cyrkumfleksową, n. p. gen. sg. tematów na **-ā*: **-ās* ⇐ **-ā-so*; 2. przy ściągnięciu dwu zgłosek powstawała również intonacja cyrkumfleksowa, n. p. nom. plur. tematów na **-ā*: **-ās* ⇐ **-ā-es*; 3. przy zaniku końcowej spółgłoski *-n* lub *-r* poprzedzająca samogłoska długa zmieniała intonację akutową na cyrkumfleksową: lit. *motė̃*, gr. μάτηρ πατήρ, lit. *akmů̃*, gr. ἀηδών. Także w prasłow. wiadomo, że przy zmianie składu wyrazu zachodziły rozmaite zmiany intonacyjne, najlepiej widoczne w złożonych formach przymiotników, o czym pisali Belić[1]), Rozwadowski[2]) i inni. Wynika z tego, że zmiana intonacji aku-

[1]) Јужнослов. филолог I 38—66.
[2]) Encyklopedja pol. III 319—28.

towej na cyrkumfleksową w zgłoskach długich pierwotnie zamkniętych spółgłoską *-s mogła być jedynie wynikiem zmiany ich składu, t. j. mogła powstać dopiero w chwili zaniku wygłosowego *-s. Zjawisko to ma pewną paralelę we wspomnianej wyżej zmianie intonacji akutowej na cyrkumfleksową w litewskich formach *motė duktė akmů* w porównaniu z gr. μάτηρ θυγάτηρ πατήρ ποιμήν ἀηδών, którą Michelson[1]) a równocześnie Kretschmer[2]) trafnie objaśnili zanikiem końcowych spółgłosek *-r i *-n.

§ 8. Fakt, że zgłoski, w których zaszła zmiana intonaji akutowej na cyrkumfleksową skutkiem zaniku wygłosowego *-s, nie powodowały przerzucenia akcentu określonego prawem de Saussure'a (por. § 3), rzuca światło na tylekroć roztrząsaną kwestję chronologji tego prawa. Ponieważ zanik wygłosowego *-s, jak widzieliśmy w § 7, należy nawet nie do najdawniejszych okresów epoki prasłowiańskiej, jest przeto rzeczą wykluczoną, aby przerzucanie akcentu w myśl prawa de Saussure'a należało do epoki wspólności bałtycko-słowiańskiej, jak to niejednokrotnie przypuszczano (por. wyżej str. 1.). Gdyby tak było, to zupełnie niepojętym byłby brak przesunięcia akcentu na ostatnią zgłoskę w wypadkach omówionych w § 3. Fakt ten dowodzi stanowczo, że działanie prawa de Saussure'a należy do epoki odrębności języków bałtyckich i słowiańskich.

II. Akcent pomorski.

§ 1. Stosunkowi akcentuacji pomorskiej (słowińsko-kaszubskiej) do prasłowiańskiej poświęciłem pierwszą część mojej pracy p. t. „Studja nad akcentem pomorskim“ (MPKJ VI 359—410). Na podstawie zbadania całego materjału akcentowego słowińskiego i północno-kaszubskiego (Jastarnia) doszedłem do następujących wniosków:

1) Akcent zachował w pomorskim dawne prasłowiańskie miejsce:

a) na zgłoskach zamkniętych wskutek zaniku półgłosek ъ ь;

---

[1]) IF I 22. [2]) KZ XXXI 358.

b) na zgłoskach powstałych w kontrakcji;

c) na zgłoskach bezpośrednio poprzedzających kontrahowane;

d) na ostatniej zgłosce w kilku ściśle określonych kategorjach formalnych, w których oksytoneza nabrała znaczenia morfologicznego.

2) Zresztą we wszystkich innych pozycjach akcent cofnął się o jedną zgłoskę ku początkowi wyrazu.

3) Po pewnym przeciągu czasu, gdy wyżej przedstawione stosunki akcentowe były już zupełnie ustalone, zaszło dalsze cofnięcie akcentu o jedną zgłoskę ku początkowi wyrazu w połączeniach z prepozycjami i w złożeniach prefiksalnych. Tym tłumaczy się, że w wielu formach pomorskich widzimy cofnięcie akcentu o dwie zgłoski w porównaniu ze stanem prasłowiańskim, oraz że rzeczowniki więcej niż dwuzgłoskowe wykazują paroksytonezę w tych samych formach, w których dwuzgłoskowe są oksytonowane.

Poglądy moje spotkały się z dosyć ostrą krytyką ze strony najlepszego dziś znawcy pomorszczyzny Fryderyka Lorentza (RS VII 51—62), który wytknął mi przedewszystkim brak uwzględnienia związku, jaki zachodzi w pomorskim między iloczasem a miejscem akcentu. Uznawszy słuszność tego zarzutu, przeprowadziłem gruntowną rewizję całego zagadnienia i ostatecznie doszedłem do wniosku, że z moich uogólnień 1. a-c. i 2. na ogół trafnie, choć całkiem zewnętrznie, charakteryzują stosunek miejsca akcentu pomorskiego do prasłowiańskiego, a punkt 1. d. oraz 3. wymagają zupełnie innego ujęcia. Wogóle przekonałem się, że całe zagadnienie da się sprowadzić do znacznie prostszych formuł. Kluczem bowiem do rozwiązania zagadki akcentu pomorskiego okazała się nauka o prasłowiańskich zmianach intonacyjnych (metatonji), która w chwili, gdy pisałem „Studja nad akcentem pomorskim“ była dopiero w zaczątkach[1]). Dziś zaś prace Belića (Јужнослов. филолог I 38—65), Rozwadowskiego (Encyklopedja polska II 319 sqq.) i Van Wijka (RS VII 156—164, JA XXXVII 321—377) dały tej nauce na tyle pewne podstawy, że wyniki jej

[1]) Prócz ciekawej, ale fałszywie rzecz ujmującej, rozprawy Ivšića „Prilog za slavenski akcenat“ (Rad 187, str. 133—208) istniały wówczas tylko pobieżne uwagi Belića (RS V 164—178), które nie dawały podstaw do dalej idących wniosków.

— mimo wielu niejasnych jeszcze punktów — można zastosować do badań nad akcentem pomorskim. Przynosi to nieocenione korzyści, ponieważ okazuje się, że metatonja wywarła decydujący wpływ na ukształtowanie zarówno akcentowych jak i iloczasowych stosunków pomorskich. Na tej podstawie można więc nietylko ściślej ująć stosunek akcentuacji pomorskiej do prasłowiańskiej, ale także w myśl krytyki Lorentza wyświetlić związek między miejscem akcentu a iloczasem.

§ 1. Ogólne warunki, w jakich powstała prasłow. metatonja, nie zostały dotychczas należycie określone; między autorami panują pod tym względem bardzo rozbieżne i niezdecydowane poglądy, w których roztrząsanie wdawać się tu niema celu, zwłaszcza że, jak się zdaje, wszelka próba rozwiązania tej kwestji byłaby dziś jeszcze przedwczesną. Wystarczy skonstatować, że w pewnych warunkach pierwotna intonacja cyrkumfleksowa zmieniła się w intonację, której w s.-ch. djalektach czakawskich, posawskich i kajkawskich odpowiada osobny akcent rosnący długi ˈ (pierwotny akutus uległ tam skróceniu ˝), w słoweńskim tak samo ˊ, w s.-ch. literackim ˆ, w rosyjskim akcent rosnący (widoczny w t. zw. połnogłasiju: *oró olо́*), w polskim i pomorskim, czeskim i słowackim długość. Intonacja ta zmieszała się w języku literackim s.-ch. ze starym cyrkumfleksem, zresztą w słoweńskim (tylko w zgłoskach wewnętrznych), w rosyjskim i czeskim ze starym akutem; stąd za przykładem Rozwadowskiego najlepiej nazwać ją nowoakutową. W identycznych warunkach pierwotna intonacja akutowa zmieniła się w intonację, której odpowiada w polskim i pomorskim, czeskim i słowackim krótkość, w słoweńskim ◌̑, w s.-ch. (bez różnicy djalektów) ˝, w ros. w formach z „połnogłasijem“: *oró olо́*. W tych dwu ostatnich językach nie różni się więc od dawnego akutu, natomiast w czeskim i słoweńskim zmieszała się z dawnym cyrkumfleksem; dlatego też wzorem Rozwadowskiego nazwiemy ją nowocyrkumfleksową [1]).

---

[1]) Zmieszanie tych nowych intonacji ze staremi jest tylko względne. Np. w języku rosyjskim w odnośnych formach z „połnogłasijem“ występuje w niektórych djalektach *o* w takiej postaci fonetycznej (*ω ꙋo*) jak zresztą tylko w zgłoskach metatonowanych (por. niżej str. 44). W słoweń-

Nie ulega wątpliwości, że metatonja dotyczyła w prasłowiańskim zarówno samogłosek długich jak i krótkich. Jednakże u samogłosek krótkich wskutek rozmaitych zmian drugorzędnych stosunki te nie przedstawiają się tak jasno, jak u długich. W dalszym ciągu przeto będziemy w zestawieniach uwzględniali przedewszystkim formy zawierające samogłoski długie, które nie przedstawiają żadnych trudności. Jedynie posługując się przykładami rosyjskiemi, będziemy prócz form z „połnogłasijem" wciągali także formy zawierające prasłow. *o, ponieważ w niektórych djalektach wielkoruskich samogłoska ta występuje w zgłoskach metatonowanych w odmiennej postaci fonetycznej niż w innych zgłoskach (ω u̯o || o, por. Szachmatow Изв. XVIII 4, str. 184—9, Bubrich Изв. XVIII 4, str. 314—5).

Pomorszczyzna może do pewnego stopnia dostarczyć nowych podstaw do określenia zjawisk prasłow. metatonji. Okazuje się bowiem, że akcent pomorski utrzymał się na dawnym prasłowiańskim miejscu tylko w pozycjach metatonicznych, we wszystkich innych natomiast cofnął się o jedną zgłoskę ku początkowi wyrazu. W wypadkach więc, w których brak danych z innych języków, cofnięcie lub zachowanie dawnego miejsca akcentu w pomorskim może do pewnego stopnia służyć za kryterjum, czy w odnośnej zgłosce zachodziła prasłow. metatonja, czy nie. Obie nowsze intonacje są przy tym w pomorskim ściśle od siebie rozgraniczone iloczasem: przy intonacji nowoakutowej zgłoska akcentowana wykazuje samogłoskę na stopniu długim (według transskrypcji Lorentza:[1]) å u̯ å ó ó u̯ ö·u̯ ó ⇐ *a ě, é ⇐ *ě e, ï é ⇐ *i y, ù o u̯ ⇐ *u, ó u̯ ó ⇐ *o e, ó u̯ ⇐ *ą ę, ö·u̯ ⇐ *ļ), przy nowocyrkumfleksowej na stopniu krótkim (a ą ⇐ *a ě, i̯e e ⇐ *e ě, i á ä e ⇐ *i y, u á ä e ⇐ *u, ù o̯ o ⇐ *o, e, ą ⇐ *ą ę ö·u̯ ⇐ *ļ).

Ażeby uzasadnić powyższe wywody, przejdziemy po kolei poszczególne kategorje morfologiczne, najbardziej charakterystyczne dla pomorskiego systemu akcentuacyjnego. W przeglądzie tym ze

---

skim przy pierwotnej intonacji cyrkumfleksowej zachodzi przerzucanie akcentu na następną zgłoskę, czego niema nigdy przy nowocyrkumfleksowej. A więc zmieszanie jest właściwie pozorne i chronologicznie niedawne.

[1]) Slovinzische Grammatik § 57.

względów czysto praktycznych najpierw zajmiemy się formami więcej niż dwuzgłoskowemi, w których akcent zachował swe dawne miejsce na zgłosce przedostatniej, a potem dopiero wypadkami oksytonezy.

§ 3. Akcent na zgłosce przedostatniej zachował się w pomorskim w następujących więcej niż dwuzgłoskowych formach:

A. Rzeczowniki i przymiotniki:

1) Formacje z prasłow. sufiksem *-ьje jak: *čińlęńė drapåńė kåråńė ńeslęńė sńådåńė vjeslęlė* i t. p. W słoweńskim odpowiada im stale akcent ^ na zgłosce przedostatniej, n. p. *pisâńe molčâńe kopâńe glasovâńe privêčje zabrêžje* i t. d.[1]). W czakawskim: *Zagöri* (≦*zagorьje) *grozdövī* (*grozdovьje) *prolīčī* (*prolětьje)[2]); częściej jednak akcent ̏ drugorzędnie zastąpiony przez ′: *Primórji ugļévī govorénī spáńī gošićńī* i t. p.[3]).

2) Formacje z sufiksem *-ьstvo: *bogåctvo gospodåřtvo kovålstvo sodlåřtvo* i t. p. Słoweńskie ^: *bogâstvọ pijânstvọ siromâštvọ nevêrstvọ člověštvọ* i t. p.[4]). Czakawskie ̏: *susë̀stvō bogästvō siromäštvō*; z drugorzędnym wzdłużeniem: *prījatélstvō ditínstvō* i t. p.[5]).

3) Casus obliqui rzeczowników z sufiksami *-ъkъ (*-ьkъ) *-ьcь: *dobåtkå nårēmkå počątkå podåřkå pozīmkå kórvjīncå koχåncå poslåncа ńeabålcå kuřėlcå pogořėlcå vjīsėlcå Slovjīncå* i t. p. W słoweńskim stale ^: *pijânьc bogâtьc pogorêlьc polîčьk jezîčьk orêšьk človêčьk dodâtьk dohôdьk opânьk zaklûčьk* i t. p.[6]). W czakawskim ̏: *trbüšac* (*-üšca*) *zaüšak* (*-üška*) *Bribïrac magärac narümak opünak* (w casus obliqui drugorzędnie wzdłużenie przed *v n*: *Bribírca magárca naránka opánka*) i t. p.[7]).

4) Rzeczowniki z sufiksem *-ъka (-ьka): *dobjītkå nåkrīfkå podvåškå rossåpkå ʒevåškå palåčkå vobrąčkå vulåčkå koχąnkå Kašåpkå cägóųnkå* i t. p. W słoweńskim ^: *cigânka seļânka medvêdka pogorêlka žrebîčka lisîčka telîčka igrâvka* i t. p.[8]). Czakawskie: *Novļánka* (gen. plur. *Novļånåk*) *planínka* (*plaṅīnåk*) *divójka*

---

1) Por. Valjavec Rad 132, str. 152—3.
2) Por. Belić Изв XIV 2, str. 191.
3) Por. Belić 221—2. 4) Valjavec 153.
5) Belić 222. 6) Valjavec 151—2.
7) Belić 212. 8) Valjavec 150.

pečénka i t. p.[1]), ale w sztok. dwuzgłoskowe: *lìska mìška nìtka krùška* zgodnie ze słoweńskiemi: *lîska mîška nîtka hrùška* i t. p.[2]). W czeskim przeważnie występuje krótkość: *branka jamka kravka slamka žabka hlinka muška* i t. p. wskazująca na intonację nowocyrkumfleksową w porównaniu z akutową w formach podstawowych: *brána jáma kráva sláma žába hlína moucha* i t. d.[3]).

5) Liczba mnoga rzeczowników rodzaju nijakiego: *jezùǫrǎ kolãnǎ kopãtǎ korãtǎ motovjìdlǎ řešùǫtǎ vřecãnǎ želãzǎ kosẽščǎ stajìščǎ mjąsãvǎ celą̃tǎ votročą̃tǎ remjùǫnǎ vìmjùonǎ* i t. p. W słoweńskim w plur. ⁀ na przedostatniej: *kolêna govêda darîla deklêta vremêna* i t. p.[4]). W sing. akcent ′: *kolénǫ govędǫ darílǫ deklè vréme kopíto koríto dvoríšče ogńíšče kadílo cędílǫ* i t. p., z czym zgodnie w pomorskim cofnął się akcent na zgłoskę poprzedzającą: *jìęzoro kùǫlano kùǫpäto kùǫräto kùǫsěščo vùǫgńìščo cìęzädlo strãšädlo* i t. p. W czakawskim różnica między sing. a plur. się nie uwydatnia wskutek zmieszania intonacji nowocyrkumfleksowej z dawnym akutem: *korìto*: pl *korìta*, *perìlo*: *perìla*, *kolẽno*: *kolẽna*, *stožìšče*: *stožìšča* i t. p.[5]).

6) Rzeczowniki rodzaju męskiego o temacie więcej niż dwuzgłoskowym są stale w loc. sing. na *-ù*, w gen., dat., instr. i loc. plur. paroksytonowane, podczas gdy w innych przypadkach akcentują zgłoskę dalej od końca położoną. N. p. *dùǫklód* gen. *dùǫkladu*, loc. sing. *doklãdù*, gen. pl. *doklãdóu̯*, dat. *doklãdóu̯m*, instr. *doklãdamï doklãdï*, loc. *doklãdǎχ doklãdéχ*; *nãu̯kóz nãu̯kazù*: loc. *nåkãzù*, *přìęjózd přìęjazdù*: loc. *přejãzdù*, *vùǫbróz vùǫbrazu*: loc. *vobrãzù*, *člùǫvjek člùǫvjekǎ*: loc. *človjẽkù*, *vùǫřeχ́ vùǫřeχǎ*: loc. *vořẽχù*, *bùǫgóč bùǫgóčǎ*: loc. *bogãčù* i t. p. Odpowiada temu bardzo dokładnie słoweńska oboczność akcentowa: *obràz* gen. *obráza*: loc. *na obrâzu* gen. pl. *obrâzov*, instr. pl. *obrâzi*, loc. pl. *na obrâzih*; *jélen jeléna*: *na jelênu*, *jelênov*, *z jelêni*, *pri jelênih*; *óręh oréha*: *pri orêhu*, *orêhov*, *z orêhi*, *pri orêhih*; *kováč kováča*: *pri kovâču*, *kovâčev*, *s kovâči*, *pri kovâčih* i t. p.[6]). W czakawskim ta oboczność się nie uwydatnia.

---

[1]) Belić 224. [2]) Valjavec 149.
[3]) Gebauer Hist. mluvnice jaz. česk. I 596.
[4]) Valjavec 159.
[5]) Wyjątek stanowi tylko *jèlito*: *jelíta*, por. Belić 220.
[6]) Valjavec 158.

W pomorskim widzimy, że, tak samo jak ad 5., słoweńskiemu ⁀ odpowiada utrzymanie paroksytonezy, a słoweńskiemu ′ cofnięcie akcentu na zgłoskę poprzedzającą.

7) Więcej niż dwuzgłoskowe rzeczowniki rodzaju żeńskiego mające w nom. sing. i innych przypadkach akcent na trzeciej (lub dalej) od końca przesuwają go w instr. sing., w gen., dat., instr. i loc. plur. na zgłoskę przedostatnią (w bezkońcówkowym gen. plur. na ostatnią). N. p. *mùǫtäkă*: instr. sing. *mǫtãkóų*, gen. plur. *mǫtãk*, dat. *mǫtãkóųm*, instr. *mǫtãkamï*, loc. *mǫtãkăχ*; *lùǫpată*: *lǫpãtóų*, *kùǫbälă*: *kǫbãlóų*, *sìęfieră*: *sefìęróų* i t. p.[1]). W słoweńskim odpowiada temu dokładnie zmiana intonacji w instr. sing. i gen. plur. w porównaniu z innemi przypadkami: *lisíca*: instr. *z lisîco*, gen. pl. *lisîc*, *kobíla*: *s kobîlo kobîł*, *lopáta*: *z lopâto lopât*; to samo zachodzi i u dwuzgłoskowych: *kǫ́ža*: *s kǫ̂žo*, *lípa*: *z lîpo lîp*, *múha*: *z mûho mûh*, *jáma*: *z jâmo jâm* i t. p.[2]). W pomorskim więc tak samo jak ad 5. 6. słoweńskiemu ⌒ odpowiada zachowanie paroksytonezy, a słoweńskiemu ′ cofnięcie akcentu na zgłoskę poprzedzającą. Obocznościom tym słoweńskim i pomorskim odpowiada ściśle oboczność iloczasowa w języku czeskim: w nom. sing. wykazują tam rzeczowniki z pierwotną zgłoską pienną akutowaną prawidłowo długość: *rýba lípa brána míra práce*; w instr. sing., w gen., dat., instr. i loc. plur. widzimy krótkość: *rybou ryb rybám rybami rybách*, *lipou lip lipám lipami lipách*, *branou bran branám branam ibranách*, *měrou měr měrám měrami měrách*, *prací prací pracím pracemi pracích*[3]), co dowodzi wyraźnie, że w tych formach pierwotna intonacja akutowa uległa metatonji na nowocyrkumfleksową.

8) Liczne rzeczowniki żeńskie złożone z prefiksami zachowują w pomorskim akcent na przedostatniej zgłosce do pewnego stopnia zgodnie z ros. i s.-ch.: *nåprãvă nåvũkă poplãtă poprãvă přesãdă přégãrdă přïslãgă* i t. d.[4]). Zestawienie tych wyrazów z ros. i s.-ch. nastręcza pewne trudności wobec tego, że wskutek drugorzędnych zmian akcentowych zachodzą w tej kategorji bardzo liczne wypadki sprzeczności między językiem ros. a s.-ch., pochodzące stąd,

---

[1]) Lorentz Slov. Gr. 192—4.
[2]) Valjavec 157—8.
[3]) Gebauer Historická mluvnice jaz. čes. I 600—601.
[4]) Lorentz l. c. 190.

że w s.-ch. panuje przeważnie typ z akcentem cofniętym na prefiks, podczas gdy w ros. stanowczą przewagę ma typ z akcentem napiennym [1]. W słoweńskim wszystkie takie złożenia mają bez różnicy akcent ^ na zgłosce przedostatniej, co może oznaczać zarówno zachowanie dawnego miejsca akcentu ze zmianą intonacji akutowej na nowocyrkumfleksową, jak i przerzucenie akcentu na zgłoski poprzedzającej cyrkumflektowanej. Pomorska paroksytoneza nie może polegać na takim przerzuceniu, nie mogła też powstać przez cofnięcie ze zgłoski końcowej, bo oksytoneza w takich formacjach nigdy nie istniała — musi zatym polegać na zachowaniu dawnego miejsca akcentu. Że w tych wypadkach zachodziła intonacja nowocyrkumfleksowa, dowodzi język czeski, który stale w złożeniach prefiksalnych wykazuje skrócenie samogłoski piennej, która w formach podstawowych występuje na stopniu długim: *právo*: *průprava výprava*, *chvála*: *pochvala*, *sláva*: *oslava*, *krása*: *okrasa*, *víra*: *pověra*, *míra*: *záměra*, *síla*: *posila* i t. d. [2]. Zgodnie z tym w wielkoruskiej gwarze Lěki zapisał Szachmatow formy *ssωrŭ* i *aχωtŭj* [3] z ω, które jest tam regularną kontynuacją prasłow. **o* w pozycji metatonicznej. Wynika z tego, że utrzymanie paroksytonezy w pomorskim jest następstwem nowocyrkumfleksowej intonacji, jaka w takich złożeniach zachodziła. Formy proparoksytonowane, jak *dùọradă nđụgană přĩslüga* i t. p. [4], kontynuują przeważnie pierwotny typ z akcentem prefiksalnym, a po części powstały na jego wzór z typu poprzedniego; ścisłe rozgraniczenie między obu typami nie istnieje podobnie jak w ros. i s.-ch.

9) Formy złożonej (zaimkowej) deklinacji przymiotników i participiów są w nom. sing. paroksytonowane i w całej odmianie zachowują akcent na tej samej zgłosce. N. p. *bačlãvĭ barą̃nĭ bednãřĩĭ bloụvãtĭ bogãtĭ ʒevjọ̃ụtĭ ʒesọ̃ụtĭ pjekọ̃ụcĭ ńesọ̃ụcĭ gadajọ̃ụcĭ pjisọ̃ụnĭ gădã̄ụnĭ* i t. p. Odpowiadają one znanym typom metatonicznym czak. *lastĩvī (lastĩv) bogätī (bogät) devétī desétī mogúćī*; czes.: *bohatý laskavý* (ale niezłożone *laskávě*) *devátý desátý*

[1] Por. Leskien JA XXI 382 sqq. Rozwadowski RS V 45—6.

[2] Gebauer I 598.

[3] Szachmatow Изв XVIII 4, str. 185, 188.

[4] Lorentz 193—4.

nesoucí i t. p., ros. *bodnárskij bogátyj devjátyj desjátyj pekúščij* i t. p.[1]).

B. Czasowniki:

1) W indic. praes. czasowników więcej niż dwuzgłoskowych akcent pada w 1. os. sing. na zgłoskę początkową bez względu na jej oddalenie od końca wyrazu, w 2. i 3. sing. stale na zgłoskę przedostatnią, a w plur. utrzymuje się na tej samej zgłosce, co w 2. i 3. sing. N. p.

Kl. II. *dùǫsïgńą*: *dosïgńěš*, *nãkradńą*: *nakrãdńěš*; kl. III. *nãpjišą*: *napjïšěš*, *nãmažą*: *namãžěš*, *zãpïtą*: *zapïtóš*, *pùǫglóu̯dą*: *poglóu̯dóš*, *stãřeją*: *stařìęjěš*, *dãrùją*: *darûjěš*; kl. IV *nãmlóu̯cą*: *namlóu̯cïš* *pùǫbavją*: *pobãvjïš* i t. p.

Utrzymanie pierwotnego miejsca akcentu w 2. i 3. os. sing i w całym plur. odpowiada metatonicznym zmianom, jakie można skonstatować na podstawie danych innych języków słowiańskich. N. p.

Kl. II. 2. os. sing. czak. *doségneš*, sztok. *sêgnêš*, słoweń. *ségneš*; czak. *krȁdneš odȁhneš*[2]), sztok. *krȁdnêš*, słoweń. *krȁdneš*; kl. III czak. *píšeš*, sztok. *pîšeš*, słoweń. *píšeš*, czak. *mȁžeš*[2]), słoweń. *mȁžeš*; czak. *pítȁš*, sztok. *pîtaš*, słoweń. *pítaš*; czak. *glȅdȁš*, słoweń. *glêdaš*; czak. *darȕješ*[2]), sztok. *dàruješ*, słoweń. *darûješ*; kl. IV. czak. *mlátiš*, sztok. *mlȁtiš*, słoweń. *mlátiš*, ros. *molótišь*; czak. *bȁviš*, słoweń. *bȁviš* i t. d.

Stosunkom tym odpowiada ściśle układ iloczasowy pomorski: formy z intonacją nowoakutową wykazują w praes. długość (w przeciwieństwie do infinitiwu): *pjïšą (pjïsăc)*, *pïtą (pãtăc)* *mlóu̯cą (mlùǫcěc)*, podczas gdy formy z intonacją nowocyrkumfleksową mają prawidłowo krótkość (zgodnie z infinitiwem): *mãžą (mãzăc)*, *bãvją (bãvjïc)*. Odstępstwo wykazują tylko typy: *pùǫglóu̯dą*: *(poglądăc)* i *dãrùją*, w których wobec widocznej w s.-ch. i słoweń intonacji nowocyrkumfleksowej należałoby oczekiwać krótkości samogłoski piennej. W pierwszym typie zachodzi wyraźne wyrównanie do typu *pïtą*: *pãtăc* z intonacją nowoakutową, drugiemu w in-

---

[1]) Por. zestawienie u Belića Јужнослов. филолог I 46 sqq.

[2]) W Novi drugorzędnie *krâdneš gîneš* por. Belić 242; *mâžeš* Belić 244; *darûjēn* Belić 245.

nych djalektach odpowiadają formy z prawidłową krótkością: *dárəja*: *daróješ* i t. p.[1]).

W 1. os. sing. metatonja nie zachodziła, stąd też cofnięcie akcentu było możliwe. Bezpośredniego świadectwa o intonacji w 1. sg. nie mamy, ponieważ w języku s.-ch. i słoweń. pierwotne formy zanikły i zostały zastąpione drugorzędnie utworzonemi na wzór 2. i 3. os. sing. formami jak *pîšem píšem mlâtīm mlátim* i t. p. Pośrednio tylko możemy o tym wnioskować na tej podstawie, że metatonja w zgłoskach piennych w 2. i 3. os. sing. i w plur. została, jak się zdaje, wywołana metatonicznemi zmianami w następnej zgłosce[2]) (jak widać z oksytonowanych form czak. *želíš želí bělíš bělí*)[3]), dla których w 1. sg. nie było warunków: zachowane szczątkowo s.-ch. dawne formy 1. sg. wykazują pierwotną intonację akutową zgłoski końcowej: *mògu vèlju vîđu hòću*[4]), czak. *ȍću ću*[5]), z czym zgadzają się ros. formy: *mogú xočú pišú moločú* i t. p. Wobec tego należałoby u czasowników z pierwotną cyrkumflektowaną zgłoską pienną, która zatem w 2. sing. i dalszych osobach otrzymała intonację nowoakutową, oczekiwać różnicy iloczasowej między 1. os. a dalszemi: **pãšą*: *pĩšeš* i t. p. Że tak nie jest, przypisać z pewnością trzeba późniejszemu ujednostajnieniu wskutek analogji 1. os. do dalszych — podobnie jak s.-ch., gdzie 1. os. dostosowała się jeszcze ściślej do form dalszych osób. Resztka stanu dawniejszego zachowała się może w fakcie, jaki przytacza Szachmatow z wrus. gwary Lěki[6]): obok stałego ujednostajnienia form z *ω* (⇐ **o* w pozycji metatonicznej) np. 1. sg. *prȯšu*, 3. sg. *nȯsit*, 3. plur. *prȯšut* spotyka się tam także formy z *o* (⇐ **o* niemetatonowanego) jak 1. sg. *pałožu nałožu*, 3. sg. *pałoža*, 1. plur. *pałožym*. Sprzeczność ta polega prawdopodobnie na dwojakim wyrównaniu dawnej oboczności *o* || *ω*, która istniała niegdyś między 1. os. sing. a dalszemi.

---

[1]) Por. MPKJ VI 431.

[2]) Por. Rozwadowski Enc. pol. II 320 sqq; Ivšić Rad 187, str. 163 sqq.

[3]) Belić 248—9.

[4]) Leskien Sb.-kr. Gr. § 818.

[5]) Belić 251.

[6]) ИЗв XVIII 9, str. 183 sqq.

Skoro tedy w 1. os. sing. — w przeciwieństwie do dalszych form — metatonja nie zachodziła, należy cofnięcie akcentu w formach jak *dārùją stāřeją nāmažą zāgasńą*, ros. *darúju starḗju namážu zagásnu* i t. p. stawiać zupełnie na równi z cofnięciem akcentu u rzeczowników jak *kùǫlano mùǫtäkä lùǫpatä*, r. *kolḗno motýka lopáta*, s.-ch. *kòljeno mòtika lòpata*.

W akcencie inicjalnym form jak: *nāpjïšą rùǫscïgńą nāmlóụcą*, ros. *pišú tjanú moločú* i t. p. widzi Lorentz jeden z dowodów, że w pewnych warunkach pierwotny akcent ze zgłoski końcowej cofa się w pomorskim na zgłoskę początkową [1]) wbrew ustalonej przeze mnie [2]) zasadzie, że akcent cofał się w pomorskim tylko o jedną zgłoskę ku początkowi wyrazu. Przeciw temu twierdzeniu Lorentza przytoczyć należy znaną małoruską oboczność akcentową: *lečú*: *poléču*, *nesú*: *ponésu*, *padú*: *propádu* [3]), której odpowiada taka sama w czarnogórskiej gwarze Ozrinići: *pletêm*: *oplëtēm*, *bodêm*: *zabȍdêm*, *pečêm*: *ispëčēm*, *grebêm*: *ogrëbēm*, *zovêm*: *pozȍvēm* [4]). Van Wijk [5]) na równi z niemi stawia wielkoruską akcentuację: *obúju vnémlju* obok *kujú* i t. p. i dowodzi na tej podstawie, że już w prasłow. istniała taka oboczność, iż formy dwuzgłoskowe miały oksytonezę, a trójzgłoskowe były paroksytonowane; stosunek ten później jednak w poszczególnych językach przeważnie się zatarł. Wobec tego wedle wszelkiego prawdopodobieństwa akcent inicjalny w wymienionych formach pomorskich polega na cofnięciu z następnej zgłoski: **napíšǫ *roztę́gnǫ *namóltjǫ* (obok czego niezłożone: **pišǫ́ *tęgnǫ́ *moltjǫ́*). Dalsze cofanie akcentu w 1. sg. jak *dùǫpomogą nìędopomogą* [6]) tłumaczy się rozszerzeniem, ustalonej w olbrzymiej większości wypadków zasady, że w 1. os. sing. akcent pada na zgłoskę początkową.

2) Imperativus wykazuje w 2. os. sing. akcent cofnięty na zgłoskę początkową, w 1. i 2. os. du. i plur. zachowuje akcent na zgłosce przedostatniej: *zāčnī*: *za' īmä začnītä začnīmä začnīcä*, *cāgnī*: *eegnīma*, *ńìęsä*: *ńesā̃mä ńesā̃tä*, *χvālī*: *χvalā̃mä χvalā̃tä*, *lìęcī*: *lecīmä lecītä* i t. p. Odpowiada to dokładnie oboczności akcentowej zachowanej w języku słoweńskim: *začnì*: *začnîva začnîta začnîmo začnîte*,

---

[1]) RS VII 578. [2]) MPKJ VI 410. [3]) MPKJ VI 413.
[4]) Rešetar Serbokroatische Betonung südwestl. Mundarten, Str. 187.
[5]) JA XXXI 367. [6]) Por. Lorentz RS VII 58.

mahnì: *mahnîva mahnîta*, *nesì* (*nési*): *nesîva nesîta*, *hvalì*: *hvalîva hvalîta*, *letì* (*léti*): *letîva letîta* i t. p.[1]). W czak. formy te mają jednakowo akcent ˜: *nesì nesìte*, *začnì začnìte*, *tegnì tegnìte*, *vratì vratìte* i t. p.[2]), a to wskutek stałego mieszania w tym djalekcie intonacji nowocyrkumfleksowej z dawną akutową. W pomorskim widzimy zupełnie tak samo w omówionych wyżej wypadkach cofnięcie akcentu ze zgłoski z pierwotną intonacją akutową (2. sg.), a utrzymanie na dawnym miejscu, jeśli intonacja była nowocyrkumfleksową (1. i 2. os. plur. i du.). Cofanie akcentu o dwie zgłoski w 2. sing. imper. jak *přǒńesə próvaʒə*[3]) jest pozorne i należy je pojmować tak samo, jak omówiony wyżej stosunek *nāpjïšą*: ros. *napišú* (str. 51). Zachowanie dawnego miejsca akcentu w 2. os. sing. imper. w połączeniu z enklityką, jak *řečī-mjä pjïšā-mjä*[3]) polega prawdopodobnie na drugorzędnej zmianie intonacji akutowej na nowocyrkumfleksową wskutek następstwa enklityki.

3) Czasowniki kl. III. o temacie wokalicznym zachowują w 2. os. sing. imper. akcent na ostatniej zgłosce i utrzymują go na tej samej (t. j. przedostatniej) w 1. i 2. os. plur. i du. N. p. *pùǫbjiją*: *pobî pobîmä pobîcä pobîmă pobîtă*, *zāseją*: *zasé zasêmä*, *gā̆ụdą*: *gadȍ·ụ gadȍ·ụmă* i t. p. Odpowiada to słoweńskiemu ⁀: *pîjmo pîjte*, *letâjte*, *igrâjte* i t. p.[4]). W czak. zaszła w związku z *j* zmiana intonacji: *pí píte*, *kúj kújte*, *kopáj kopájte* i t. p.[5]). Widoczne jest zatem utrzymanie dawnego miejsca akcentu w pomorskim w pozycji metatonicznej.

4) W praeteritum (par. praet. act. II) słów kl. II. III. i IV. pada akcent w formach masc. i ntr. sg. i plur. na zgłoskę trzecią od końca, w fem. sing. na zgłoskę przedostatnią. N. p. *cī̆ǵnóụn cïǵnā* (⇐ *cïǵnālă*) *cī̆ǵnanə cī̆ǵnanï*, *pjī̆so·ụl pjïsā* (⇐ *pjïsāla*) *pjī̆salə pjī̆salï*, *darùǫvo·ụl darovā* (⇐ *darovālă*) *darùǫvalï*, *sǒụʒél sóụʒālă sǒụʒälo sǒụʒälï* i t. p. Por. ros. *tjanúlъ tjanúla tjanúlo tjanúli*, *pisálъ pisála pisálo pisáli*, *daroválъ darovála daroválo darováli*, *sudílъ sudíla sudílo sudíli*. Pomorskiemu zachowaniu dawnego miejsca akcentu w fem. sing. w przeciwieństwie do cofnięcia w innych formach odpowiada dokładnie słoweńska różnica intonacyjna, jaka zachodzi

---

[1]) Valjavec 157, 163. [2]) Belić 239 sqq.
[3]) Por. Lorentz RS VII 57.
[4]) Valjavec 157. [5]) Belić 243 sqq.

między fem. sing. a resztą form: *tónił* (⇐*tonìł*) *tonîla tonílo*, *pisàł pisâla pisálo*. *darovàł darovâla daroválo*, *hválił* (⇐ *hvalìł*) *hvalîla hvalílo* i t. p.[1]). W s. ch. oczywiście ta różnica się nie uwydatnia: sztok. *tònuo tònula tònulo*, *pìsao pìsala pìsalo*, *daròvao daròvala daròvalo*. *hvàlio hvàlila hvàlilo* i t. p. Jak ściśle słoweńskie stosunki odpowiadają pomorskim, świadczy szczególnie fakt, że w wypadkach, w których w słoweńskim fem. sing. nie wykazuje zmiany pierwotnej intonacji akutowej na nowocyrkumfleksową, w pomorskim forma ta cofa akcent na równi z formami masc. i ntr. sing. i plur.: należą tu słowa kl. III. o jednozgłoskowym temacie infin. oraz słowa kl. III. i IV. o temacie infin. na *-ě-*. N. p. *pùǫkrél pùǫkrälă pùǫkrälo*, *pùǫbjic pùǫbjilă pu̯ǫbjilo*, *stãřo·u̯l stãřă* (⇐ *stãřală*) *stãřelĩ*. *sìęʒo·u̯l*, *sìęʒă* (⇐ *sìęʒală*) *sìęʒelĩ* i t. p.; słoweńskie: *pokrìł pokríla pokrílo pokríli*, *pobìł pobíla pobíli*. *sedèł sedéla sedélǫ sedéli* i t. p.[2]).

§ 4. Akcent utrzymał się w pomorskim na ostatniej zgłosce w następujących wypadkach:

A. Jeśli zgłoska końcowa powstała ze ściągnięcia dwu zgłosek, z których jedna była pierwotnie akcentowana:

1) Instrumentalis sing. tematów na **-a* zakończony na **-ójǫ* (**-éjǫ*): *rǫkṓu̯ glovṓu̯ χvalṓu̯ nogṓu̯* i t. p.[3]), ros. *rukój golovój χvalój nogój*, słoweń. *rǫkǫ́ glavǫ́ gorǫ́ zemlǫ́* i t. p.[4]), s.-ch. *rúkôm glávôm žènôm dúšôm*, djal. czak. *ženū́n dušún*[5]) (analogiczne do tematów na **-o*) i *ženû*, *dūšû*[6]). Tak samo: *tobṓu̯ sǫbṓu̯*, ros. *tobój sobój*, słoweń. *tebój sebój*.

2) Genetivus du. tematów na ** i* zakończony na **-ь-jь*: *gąsî̆ goscî̆ vosî̆ läʒî̆ koscî̆* i t. p.[7]), ros. *guséj gostéj oséj ljudéj kostéj*, słoweń. *kostí gǫsí ļudí* i t. p.[8]).

3) Genitivus du. tematów na ** i*: *vočŭ vušŭ*, s.-ch. *òčijû ùšijû*, *kòstijû pr̀sijû* i t. p.[9]).

4) Wszystkie formy rzeczowników z sufiksem **-ьja*: *ceńd̃u̯ glóu̯bjd̃u̯ cečd̃u̯ rolô skarńô nozdřô môlńô* (Jastarnia) i t. p.[10]).

---

[1]) Valjavec 131, 145, 156—7, 182.
[2]) Valjavec 131.
[3]) Por. MPKJ. VI 369—370.
[4]) Valjavec 209.
[5]) Tentor JA XXX 146.
[6]) Belić 223—8.
[7]) MPKJ VI 370—1.
[8]) Valjavec 173, 210.
[9]) Leskien S.-kr. Gr. § 596.
[10]) MPKJ VI 371—2.

Większość tych rzeczowników została urobiona na gruncie pomorskim z dawnych tematów na *-*i*. Identyczne formacje bywają często oksytonowane w ros. *molonьjá lodьjá sudьjá*, mr. *movnjá riljá nozdrjá* i t. p.

5) Przymiotniki jak: *bladĭ căzĭ gąstĭ gnilĭ svątĭ* i t. p.[1]), r. *čužój gustój gnilój svjatój*, mrus. *blidyj čužyj hustyj*, s.-ch. *gùstî svètî sùhî krìvî* i t. p.

6) Przysłówki compar. utworzone od przymiotników, zakończone na *-*ěje*: *dlážě krocě postavně sävjě vjicě* i t. p.[2]). Por. ros. *bodrěje veselěje krasnějе živějе* i t. d.

7) Przysłówki: *fčerãų tudãų* ⇐ **včeraje* **tudaje*, por. pol. *wczoraj tutaj*[3]).

8) Infinitivus słów pochodnych kl. III. o temacie na *-*ě* jak: *sävjãųc stařãųc kaměnãųc* i t. p.[4]). Formy te wyprowadza Lorentz[5]) z dawniejszego *-*ějatь* powstałego analogicznie pod wpływem praesens na *jo* || *je*. Obok tego istnieją formy *sävjěc stařěc* odpowiadające ściśle ros. *sivětь starětь*. Ponieważ, jak widać z ros. *sivětь sivějų* i t. p., u czasowników tych akcent padał pierwotnie stale na *-*ě́*, można przyjąć za pewne, że zakończenie *-ãųc* powstało z *-*ějatь*.

9) Złożone z prefiksami infinitiwy czasowników jak *lãuc pjåųc sůųc*, (Jastarnia:) *dzôc sńôcso vřôc vôc* i t. p. zachowują z reguły akcent na ostatniej zgłosce: *dolãųc zapjãųc rossãųc* i t. d. W formach tych zaszła wyraźna kontrakcja: w st.-bułg. brzmią one *nalьjati posèjati zavíjati* i t. d. Formy ros. *nadějatьsja provějatь* i s.-ch. jak *nasmìjatise zasìjati* i t. p. dowodzą, że akcent padał pierwotnie z reguły na jedną ze zgłosek, które uległy kontrakcji. Stąd też pochodzi zachowanie oksytonezy na gruncie pomorskim[6]).

B Akcent utrzymał się w pomorskim na ostatniej zgłosce, jeśli zgłoska ta miała intonację nowoakutową lub nowocyrkumfleksową:

1) Złożone z prefiksami infinitiwy słów jak: *dřẽc mřẽc přẽc třẽc vřẽc vzẽc jīc klīc dīc mīc čīc žīc džīc přīc sīc* zachowują

[1]) MPKJ VI 372—4. [2]) MPKJ VI 375.
[3]) MPKJ VI 375, Rozwadowski Enc. pol. II 315.
[4]) MPKJ VI 376. [5]) Slovinz. Gram. 92.
[6]) Por. MPKJ VI 377.

w Jastarni stale akcent na ostatniej zgłosce: *wỳmřěc naržěc zapřěc vějíc nadíc wuětpuěčíc věžíc* i t. d.[1]). (U Słowińców zaszło późniejsze cofnięcie akcentu: *rùǫzjïc přìęklïc nãdïc* i t. p., ale samogłoska w zgłosce piennej wykazuje również stopień długi). W ros. formy takie mają stale akcent na zgłosce piennej: *umerétь zaperéčь zaprjáčь nadútь*. W języku literackim s.-ch. formy te wykazują akcent cofnięty z końcówki *-ti*: *podrijèti umrijèti kléti péti préći doséći* i t. p. W djalektach, które mają skróconą końcówkę infin. jak np. w czak. gwarze Novi (w Winodolu, Przymorze), ukazuje się w tych formach nowy akcent długi rosnący ′: *umrít otrést počét zapét doséć zakl̨ét* i t. p.[2]), co w zgodzie z ros. akcentem w pełnogłośnych formach *umerétь zaperéčь* oraz z długim stopniem samogłoski w pomorskim i polskim (*otrząść zakląć przysiąc* i t. p.) dowodzi, że zgłoska pienna miała intonację nowoakutową.

2) Rzeczowniki z sufiksem **-ikъ* mają w Jastarni i wogóle w gwarach półn.-kaszubskich w nom.-sing. akcent na ostatniej zgłosce: *nožík košík vozík slezík* i t. p.[3]). W ros. odpowiada temu bardzo często oksytoneza: *staríkъ novíkъ bosíkъ četveríkъ pjateríkъ* i t. p. W czak. mamy zanotowaną jedną taką formę: *bolesník*[4]); zgodnie z tym literackie formy s.-ch. wykazują długość samogłoski w sufiksie: *brèzîk slànîk zimòvnîk hlàdnîk* i t. p.[5]), a słoweń. mają stale ′ na ostatniej zgłosce: *malík bolník dołžník učeník zvoník* i t. p.[6]). W pomorskim tylko w niektórych wypadkach sufiks wykazuje samogłoskę na stopniu długim; por. słowin. *grùošïk lãscïk mùǫscïk nùǫsïk nùǫžïk vùǫzík gùǫzïk*, inne mają stopień krótki: *bǒu̯cěk bǒu̯čïk brãcěk dẽi̯ščïk χrǒu̯scěk dùǫmjïk klůčïk* i t. p.[7]). Dowodzi to, że nie zawsze sufiks **-ikъ* miał w nom. sing. intonację nowoakutową[8]): zapewne też i niezawsze akcent padał w tych

---

[1]) MPKJ VI 377. [2]) Belić 239—241.
[3]) MPKJ VI 387. [4]) Belić 217.
[5]) Leskien Sb.-kr. Gram., str. 163.
[6]) Valjavec 170—1. [7]) Slovinz. Gram. 177.
[8]) Rozwadowski (Enc. pol. II 318) sądzi, że długi stopień samogłoski w sufiksie zależy od tego, czy samogłoska zgłoski piennej występuje jako długość czy krótkość: tylko po krótkiej piennej utrzymano długość w sufiksie, po długiej przeprowadzono skrócenie; widzi on w tym objaw „rytmiki iloczasowej“.—Zdaje mi się, że stosunek zależności jest raczej odwrotny: zmiana intonacji pierwotnej w sufiksie powodowała metatonję

formacjach na sufiks. Na podstawie oboczności typu oksytonowanego i barytonowanego (tak samo jak w ros. *staríkъ* || *gvózdikъ dómikъ*) powstała możliwość wyrównań w dwu kierunkach: w półn.-kasz. uogólniono oksytonezę, u Słowińców barytonezę.

3) Rzeczowniki o pniach więcej niż dwuzgłoskowych zachowują w bezkońcówkowych formach gen. plur. stale akcent na ostatniej zgłosce: *jezŏr vognîv kolŏu̯n mješčŏu̯n motăk lopăt kobîl χorùo̯sc macĕř remjŏu̯n* i t. p. W innych językach odpowiada temu metatonja w zgłosce końcowej: ros. (*golová gólovu*) *golóvъ*, (*storoná stóronu*) *storónъ*, (*bolóto*) *bolótъ* i t. p.; s.-ch. liter. (*kȍnj kònja*) *kónjâ*, (*kòsac kòsca*) *kosácâ*, (*žèna*) *žénâ*, *ùnuk ùnûkâ* i t. p.[1]); czak. (*čȁs*) *čâs*, (*vȅčēr*) *večér*, (*ȍbrūč*) *obrúč*, (*stȁrac*) *starác*, (*susȅd*) *susêd*. (*obȅd*) *obêd*, (*konȍp*) *konôp*, (*mrtvȁc*) *mrtvâc*, (*petȅh*) *petêh*, (*dȅlo*) *dêl*, (*jȅzero*) *jezér*, (*kolȅno*) *kolên*, (*jȅlito*) *jelít*, (*perȍ*) *pér*, (*rešetȍ*) *rešêt*, (*ȉme ȉmena*) *imén*, (*rȁme*) *ramén*, (*krȁva*) *krâv*, (*besȅda*) *besêd*, (*nedȉl̥a*) *nedîl̥*, (*ženȁ*) *žén*, (*gorȁ*) *gór*, (*brādȁ*) *brád*, (*kȍkoš*) *kokóš* i t. p.[2]); słoweńskie: (*otròk*) *otrǫ́k*, (*dę́lo*) *dêł*, (*kopítǫ*) *kopît*, (*kolę́nǫ*) *kolên*, (*govę́dǫ*) *govę́d*, (*bréme bremêna*) *bremên*, (*vréme*) *vremên*, (*ríba*) *rîb*, (*lisíca*) *lisîc*, (*žéna*) *žę́n* i t. p.[3]). W czeskim rzeczowniki ze zgłoską pienną pierwotnie cyrkumflektowaną (t. j. w nom. sg. krótką) wykazują wzdłużenie w gen. plur.: np. *vrata*: *vrát*, *strana*: *strán*, *hlava*: *hláv*. Odwrotnie zaś, jeśli zgłoska pienna miała pierwotnie intonację akutową, a więc w czes. w nom. sg. zachowała długość, wykazuje ona w gen. plur. skrócenie: *brána*: *bran*, *žíla*: *žil*, *míra*: *měr*, *strouha*: *struh* i t. p.[4]). Wyraźnie więc w gen. plur. bezkońcówkowym pierwotna intonacja cyrkumfleksowa zgłoski ostatniej zmieniła się w nowoakutową, a pierwotna akutowa w nowocyrkumfleksową. Odpowiednio do tego w pomorskim zgłoska ta wykazuje u jednych rzeczowników samogłoskę na stopniu długim, u innych na krótkim; miejsce akcentu zaś pozostało, ogółem biorąc, niezmienione w po-

w zgłosce piennej (jak to widzieliśmy w wypadkach omówionych w § 3 ad A 6, 7) t. j. zmianę intonacji akutowej na nowocyrkumfleksową, której odpowiada stale krótkość w pomorskim. Jeśli w sufiksie metatonji nie było, mogła się utrzymać także długość (przedakcentowa) w zgłosce piennej.

[1]) Leskien S.-kr. Gram. § 610.
[2]) Belić 208—31. [3]) Valjavec 171—3.
[4]) Gebauer I 599—601.

porównaniu ze stanem prasłowiańskim. Przesunięcia pod tym względem są zupełnie nieznaczne. Jedno z nich podkreślił Lorentz[1]) zadając sobie pytanie, skąd pochodzi paroksytoneza w formie *célạt* (niewątpliwie starszej od zgodnej z całym pradygmatem, obocznej akcentuacji *celạ́t*). Według tego, co się wyżej powiedziało, należałoby się spodziewać w tej formie stałej oksytonezy wobec czak. *telêt*[2]), słoweń. *telêt*[3]). Jednakże zarówno w słoweń. jak i w czak. istnieją wśród tych rzeczowników dwa typy akcentowe: czak. *dítë telë*: gen. plur. *telêt* i *prâse*: *prùsêt*, słoweń. *deklè deklêta*: *deklêt* obok *jágńe jâgneta*: *jâgnet* i t. p.[4]). Typy te w żadnym języku nie są ściśle rozgraniczone[5]). Trzeba przypuszczać, że pomorska forma *célạt* polega na przesunięciu tego rzeczownika z typu pierwszego do drugiego, por. *jâgńạ*: *jâgńạt*. Forma *celạ́t* nie musi zatem koniecznie być uważana za nowszą: że oksytoneza w tym przypadku była oddawna znana w pomorskim świadczy też forma *votrečǫ́t*[6]), która odskakuje od całego typu i przez to nie może być uważana za nowotwór. U rzeczowników ntr. na **-cn* panuje zresztą stale oksytoneza w gen plur. np. *ramjǫ́n*, a te dwie grupy zwykle we wszystkich językach rozwijają się paralelnie.

4) Genetivus plur. masc. tematów dwuzgłoskowych zachowuje w pomorskim akcent na ostatniej zgłosce: np. *břegǫ́ bogǫ́ borǫ́ čarǫ́ cepǫ́ dlągǫ́ kvjatǫ́* i t. d.[7]). W s.-ch. literackim rzeczowniki te mają oksytonezę: *gradóvâ brodóvâ dubóvâ drugóvâ rogóvâ* i t. p.[8]). W słoweń. *bogǫ́v darǫ́v bobǫ́v sokolǫ́v poslǫ́v* i t. p.[9]) W czeskim[10]), polskim i pomorskim wykazuje ta końcówka stale wzdłużenie samogłoski. Wszystko to dowodzi, że zachodziła tu intonacja nowoakutowa, temu też przypisać trzeba utrzymanie akcentu na ostatniej zgłosce.

5) Te same rzeczowniki, które w gen. plur. na **-ovъ* są oksytonowane, zachowują akcent na ostatniej zgłosce także w dat. plur. na **-omъ*: *břegǫ́m bogǫ́m gřexǫ́m* i t. d.[11]). W czak. odpowiada temu

---

[1]) RS VII 61. [2]) Belić 222.
[3]) Valjavec 173. [4]) Valjavec 173.
[5]) Por. Hujer Slov. deklinace jmenná, str. 51 przypisek.
[6]) Slovinz. Gram. 270. [7]) Slovinz. Gram. 174.
[8]) Leskien Sb.-kr. Gram. §§ 613—4.
[9]) Valjavec 172. [10]) Gebauer I 599.
[11]) Slovinz. Gram. 174—186.

akcent ' na ostatniej zgłosce: *krovón brestón bobón dvorón kłučón kralón* i t. d.[1]). W czeskim końcówka ta stale wykazuje długość[2]): *chlapům* i t. d. Wszystko to wskazuje również na intonację nowoakutową.

6) Te same rzeczowniki, które w gen. na **-ovъ* i w dat. na **-omъ* mają oksytonezę, zachowują też akcent na ostatniej zgłosce w loc. plur. zakończonym na **-axъ* lub **-ěxъ*. Np. *volāχ břegāχ dolāχ rąkāχ*[3]) *kvjecìęχ lesěχ vřožěχ* i t. p. W czak. używa się u masc. tylko form na **-ěxъ* stale z ': *krovíh brestíh bobíh koscíh sve'cíh* i t. p.[4]), czemu w słoweńskim odpowiadają ściśle formy: *bobéh bojéh zobéh* i t. p.[5]). Wszystko to dowodzi intonacji nowoakutowej, z czym zgodnie końcówka **-ěxъ* wykazuje w pomorskim samogłoskę na stopniu długim. Tematy na **-a* miały w tym przypadku stare zakończenie **-axъ*, którego pierwotna akutowa intonacja musiała w identycznych warunkach zmienić się w nowocyrkumfleksową: odpowiada temu akcent ˜ w czak. *gorùh daskàh lihùh rukàh glavàh slugùh* i t. p.[6]). W czeskim djalektycznie występuje *-ach* z samogłoską krótką: *ve snach lukach* i t. p.[7]) obok literackiego *-ách* (na wzór *-ích* ⩵ **-ěxъ*). W polskim i pomorskim zgodnie z tym jest tu krótkość, oksytoneza zaś pomorska utrzymała się dzięki intonacji nowocyrkumfleksowej, nie została wcale przeniesiona z form na *-ěχ* ⩵ ** ěxъ*, jak sądzi Lorentz[8]).

7) Instrumentalis plur. zakończony na *-ï* ⩵ **-y* i *-mï* ⩵ **-mi* zachowuje oksytonezę u tych pni dwuzgłoskowych, które także w gen. dat. i loc. plur. są oksytonowane: *dąbî grobî godî kląbî kvjatî mlotî* adverb. *pjęxtî*[9]) *glosmî godmî lěsmî ksązmî* i t. d. na wzór dawnych tematów na **-i* jak *lěžmî goscmî*; potem analogicznie powstają też formy jak *ksązamî břegamî*, fem. *rąkamî kopamî* i t. p.[10]). W słoweńskim formom tym odpowiadają oksytona z akcentem ' na ostatniej zgłosce: *z bogí z bobí z robí z grobí sinmí*

---

[1]) Belić 213—4. [2]) Gebauer I 600.
[3]) Slovinz. Gram. 174, 186. [4]) Belić 213—5.
[5]) Valjavec 176. [6]) Belić 225—8.
[7]) Gebauer I 600. [8]) RS VII 55.
[9]) Por. Lorentz Slovinzisches Wörterbuch I, II. W „Slovinz. Gram." prócz *pjęxtî* niema ani jednego takiego przykładu.
[10]) MPKJ VI 379.

nočmí i t. p.[1]). W czak. instr. plur. na *-i* ⟵ **-y* wykazuje stale " *krovì brestì koscì sve'cì* i t. p., chociaż obok tego występują też formy z akcentem cofniętym *krȍvi brésti kȍsci své'ci* i t. p.[2]). Ponieważ takie cofanie akcentu widzimy pozatym tylko w wypadkach z końcówką nowoakutowaną, jak loc. (gen.) plur. *krovíh brestíh* || *krȍvīh bréstīh*, gen. plur. *starác kosác otác* || *stȁrāc kȍsāc ȍtāc* i t. p., nasuwa się przypuszczenie, czy i w instr. plur. *-i* nie miało dawniej akcentu ' [3]), jakkolwiek na poparcie tego przypuszczenia nic więcej przytoczyć się nie da. Ze słoweńskim akcentem ' zgadza się czeska djalektycznie występująca długość *-ý*: *chłapý svátký vratý*[4]). Czy intonacja nowoakutowa została do form instr. plur. na **-y* przeniesiona od form na **-ьmi*, jak sądzi Valjavec[5]), rozstrzygnąć trudno, ponieważ niema żadnych podstaw do twierdzenia, że w formach na *-mi* metatonja była dawniejsza. Wprost przeciwnie: ponieważ chodzi tu o intonację nowoakutową, trzeba przypuszczać, że wytworzyła się ona na pierwotnie cyrkumflektowanej końcówce **-y*[6]), a nie na akutowanej *-mi*[7]). Zachowanie długiego stopnia samogłoski w obu tych końcówkach w pomorskim dowodzi, że obie jednakowo miały na gruncie pomorskim intonację nowoakutową.

8) Gen.-loc. du. tematów na **-a* zachował się w pomorskim w dwu tylko przykładach oksytowanych: *rąkū̃ nogū̃*. Lorentz[8]) wyprowadza zakończenie *-ù* z pronominalnego **-oju*, zdaje się, ze względu na zachowanie długości. Przypuszczenie takie niema jednak żadnej podstawy faktycznej. Długość w zakończeniu tej formy wykazuje zarówno język s.-ch.: *rùkû nȍgû* jak i czeski: *rybú dušú* (*-í*) *chlapú dubú* i t. d.[9]). Dowodzi to, że zachodziła tu zmiana pierwotnej cyrkumfleksowej intonacji końcówki **-u*[10]) na nowoakutową. Tym też tłumaczy się zachowanie w pomorskim zarówno długiego stopnia samogłoski jak i oksytonezy w tych formach.

---

[1]) Valjavec 212. [2]) Belić 213—5.

[3]) Belić l. c. 219 uważa formy gen. plur. *kosác starác* i t. p. za nowotwory, które weszły w miejsce starszych form *kȍsāc stȁrāc*.

[4]) Por. Gebauer I 600. [5]) Rad 132, str. 212.

[6]) Por. wyżej I § 4 ad 8. [7]) Por. wyżej I § 6 ad 20.

[8]) Slovinz. Gram. 251. [9]) Gebauer III 1. str. 15 i inne.

[10]) Por. wyżej I § 3 ad 7 i § 5 b ad 11.

9) Loc. sing. masc. pni dwuzgłoskowych zakończony na *-ŭ* zachowuje akcent na ostatniej zgłosce: *břegŭ bogŭ brodŭ gozgŭ kvasŭ* i t. d. Zakończenie, to przeniesione od tematów na **-u* do tematów na **-o* i bardzo rozpowszechnione, miało pierwotnie intonację akutową [1]), która bez zmiany zachowała się w s.-ch. *hládu snijègu rògu lèdu govòru oblâku* i t. p. [2]), czak. *gnojû na konjû* [3]). W słoweń. pnie dwuzgłoskowe wykazują akcent cofnięty: *v hlévu pri králju*, ale u pni więcej niż dwuzgłoskowych występuje zjawisko, które pozwala wysnuć inne wnioski o intonacji końcowego *-u*: mianowicie akutowa intonacja zgłoski pionnej zmienia się przed tą końcówką w nowocyrkumfleksową: *obràz* gen. sg. *obráza*: *obrâzu, jelêna*: *jelênu, orêha*: *orêhu, kovâča*: *kovâču* i t. p. [4]). Widzieliśmy wyżej § 3 ad 6. że zmiana taka zachodzi także w gen., dat., instr. na *-i* ⇐ **-y* i loc. plur., t. j. w tych przypadkach, w których zgłoska końcowa wykazuje metatonję, można więc przypuszczać, że także *-u* w loc. sing. zmieniało intonację, jeśli niezawsze, to przynajmniej w pewnych wypadkach, nie dających się bliżej określić. W języku czeskim żadnych tego rodzaju zmian w loc. sing. się nie spotyka. Na gruncie pomorskim w gwarach półn.-kaszubskich końcówka *-u* w loc. sing., o ile jest akcentowana, występuje zawsze na stopniu długim, o ile nieakcentowana, na stopniu krótkim (*-ə*) [5]). Długi stopień samogłoski wygłosowej — wobec tego że jakakolwiek kontrakcja jest tu wykluczona — da się objaśnić jedynie powstaniem intonacji nowoakutowej, podobnie jak w instr. plur. na *-î* ⇐ **-y*. *mî* ⇐ **-ьmi*, oraz w gen.-loc. du. *-ŭ*. Trudność sprawia tu jednakowoż fakt, że końcówka **-u* w loc. sing. tematów na **-u* a potem i na **-o* miała niewątpliwie pierwotnie intonację akutową, która przy metatonji powinnaby zmienić się w nowocyrkumfleksową; wobec tego należałoby w tych formach oczekiwać właśnie skrócenia końcowego **-u*.

Trzeba jednak zwrócić tu uwagę na okoliczność, że loc. sg. na *-ŭ* miesza się w pomorskim z dat. sing. na *-ŭ* tematów na **-o* od którego różni się tylko akcentem (dativus stale jest barytono-

[1]) Por. wyżej I § 6 ad 18.
[2]) Leskien Sb.-kr. Gram. § 601.
[3]) Tentor JA XXX 146 sqq.
[4]) Valjavec 158. [5]) Lorentz RS VII 54.

wany). Końcówka *u* w dat. sing. tematów na **-o* miała pierwotnie, jak wiadomo, intonację cyrkumfleksową [1]). Hujer przypuszcza nawet, że zakończenie *-u* w dat. sing. tematów na **-o* jest przeniesione z dawnego loc. sing. tych tematów, gdzie występowało obok później uogólnionego zakończenia *-ě* ⇐ **-ōi*. W takim razie możnaby przypuszczać, że w pomorskim, w pewnej przynajmniej ilości pierwotnych tematów na **-o*, dat. i loc. sing. były sobie równe, jeszcze zanim dał się odczuć wpływ tematów na **-u* w loc. sing. Wpływ ten objawił się wówczas w tym tylko, że barytonowane dotąd formy loc. sing. na *-u* (z intonacją cyrkumfleksową) zaczęto oksytonować na wzór pierwotnych tematów **-u*, u których końcówka ta miała intonację akutową. Wskutek tego drugorzędnie przeniesionego akcentu intonacja cyrkumfleksowa *-u* w loc. sing. tematów na **-o* zmieniła się na nowoakutową, dzięki czemu zachowała oksytonezę i długi stopień wokaliczny, (co potem drugorzędnie przeniesiono do dat. sing.: *-ú* ⇐ **-u*). W wypadkach, w których nie przeprowadzono oksytonezy w loc. sing. na *-u*, nie było podstawy do zmiany intonacji i wskutek tego końcowe *-u* uległo normalnemu skróceniu.

10) Loc. sing. tematów na **-i* zakończony na *-i* ⇒ *-ï -ə* był, zdaje się, dawniej w pomorskim oksytonowany, jak świadczy adverb. *lonî*, zresztą panuje dziś w tych formach barytoneza. Że chodzi tu o metatonję zgłoski końcowej dowodzi stałe zachowywanie akcentu na przedostatniej zgłosce w pniach więcej niż dwuzgłoskowych: *kωznícï kłońícï čelázï pᵘorąčï* i t. p.[3]). Odpowiada to zupełnie zachowaniu paroksytonezy w wypadkach omówionych wyżej w § 3 ad 6, która ma niewątpliwie swe źródło w zmianie intonacji zgłoski przedostatniej wywołanej metatonją w zgłosce końcowej. Zachowanie długiego stopnia wokalicznego w tej końcówce każe przypuszczać, że zachodziła tu intonacja nowoakutowa. Ponieważ *-i* w loc. sg. tematów na **-i* miało pierwotnie intonację akutową [4]), która powinnaby zmienić się w nowocyrkumfleksową, natrafiamy tu na takie same trudności, jak przy loc. sing. masc. zakończonym na *-ú* (por. wyżej ad 9). Rozwiązanie ich leży prawdo-

---

[1]) Por. wyżej I § 6 ad 15.
[2]) Slov. dekl. § 132—3.
[3]) Por. Lorentz Slovinz. Gram. 187 sqq. i RS VII 53.
[4]) Por. wyżej I § 6 ad 18.

podobnie, tak samo jak tam, w pomieszaniu z dat. sing. zakończonym również na -ĭ ⇐ *-i (cyrkumflektowanego)[1]).

§ 5. Powyższy przegląd nie wyczerpuje w zupełności wszystkich zagadnień, jakie się nastręczają przy badaniu akcentuacji pomorskiej w stosunku do prasłowiańskiej. Celem tej pracy było wykazanie, że rozwój akcentuacji pomorskiej stoi w ścisłym związku z rezultatami t. zw. metatonji, t. j. prasłowiańskiej zmiany pierwotnych intonacji. Ograniczyłem się więc do przedstawienia najważniejszych wypadków zachowania prasłow. miejsca akcentu na gruncie pomorskim, nie wdając się w szczegóły i nie rozstrzygając odstępstw, jakie się w tym zakresie spotyka. Na tej podstawie doszedłem do wniosku, który nie może chyba ulegać żadnej wątpliwości, że zachowanie prasłow. miejsca akcentu na zgłoskach niepowstałych z kontrakcji zależy wyłącznie od tego, czy zgłoska akcentowana miała pierwotną, czy drugorzędną intonację. W pierwszym wypadku akcent cofał się o jedną zgłoskę ku początkowi wyrazu[2]), w drugim zaś, jeśli zgłoska akcentowana miała intonację nowoakutową albo nowocyrkumfleksową, akcent zachował swe pierwotne miejsce. Stąd też wynika, że między zachowaniem samogłoski na stopniu długim a utrzymaniem pierwotnego miejsca akcentu nie zachodzi żaden związek przyczynowy, jak to przypuszczał Lorentz[3]), ale zjawiska te o tyle tylko się łączą, o ile oba są wynikiem powstania w odnośnej pozycji intonacji nowoakutowej; krótki stopień wokaliczny odnośnej zgłoski nie przeszkadzał bynajmniej utrzymaniu na niej akcentu, o ile polegało to na intonacji nowocyrkumfleksowej, która w pomorskim równie jak w polskim, czeskim i s.-chorwackim miała własność skracania pierwotnych samogłosek długich.

Co się tyczy odstępstw od powyższych zasad utrzymania pierwotnego miejsca akcentu, to są one o tyle charakterystyczne że polegają wyłącznie[4]) na cofnięciu pierwotnego akcentu w po-

---

[1]) Por. wyżej I § 6 ad 14.

[2]) Przykłady dalszego cofania są — jak widzieliśmy w § 3 B 1. — albo pozorne, albo polegają na wyrównaniu analogicznym.

[3]) RS VII 52 sqq.

[4]) Przykłady przeciwne jak *vjigùǫ* i *tamùǫ* są zupełnie odosobnione; poza tym akcent padał w tych wyrazach pierwotnie na zgłoskę przedostatnią: ros. *ígo*, s.-ch. *tȁmo*. Por. zresztą MPKJ VI 361.

zycjach, w których wobec oczywistej metatonji oczekiwaćby należało utrzymania go na dawnym miejscu. Tu należy np. cofnięcie akcentu w nom. sing. rzeczowników z sufiksami *-ačь i *-arjь jak: *bùǫgòč trą̄bòč mãzòč rą̄bòč bẽdnòř pjìękòř sùǫdlòř* i t. p.[1]), które zarówno w czak. jak i w słoweń. wykazują metatonję: np. czak. *kopáč kováč drnár*[2]), słoweń. *kopáč koláč glavár zvonár zidár* i t. p.[3]). Faktów takich możnaby przytoczyć jeszcze kilka; cofnięcie akcentu jest tu prawdopodobnie późniejsze i ma charakter podobny do cofnięcia akcentu w loc. sing. tematów na *-*i*, gdzie tylko w odosobnionej, adwerbjalnie użytej formie *lənî* zachowało się dawne miejsce akcentu.

III. Paralelizm w rozwoju akcentuacji połabskiej i słoweńskiej.

§ 1. Pierwszym, kto zwrócił uwagę na podobieństwo rozwoju akcentuacji połabskiej i słoweńskiej, był R. Brandt, który w swej książce „Начертаніе славянской акцентологіи“[4]) wypowiedział zdanie, że akcentuacja połabska „представляетъ замѣчательное сходство со словенскою: та-же непослѣдовательность, то-же совмѣстное существованіе ударенія исконнаго, оттянутаго и выдвинутаго“ (str. 202); nie wdawał się jednak w bliższe uzasadnienie tego poglądu. Ściślejszy związek między obu systemami akcentuacyjnemi starał się wykazać J. J. Mikkola w pracy p. t. „Betonung und Quantität in den westslavischen Sprachen“[5]). Niestety przy bliższym zbadaniu zestawienia jego nie wytrzymują krytyki. Dotyczy to następujących punktów:

1) Na podstawie zestawienia połabskich form *sãpət* i *såpót*[6]) ze słoweńskiemi inf. *spáti*, supin. *spât* wywodzi Mikkola, że w połabskim pierwotny akcent rosnący (acutus) cofał się na zgłoskę

---

[1]) Lorentz Slovinz. Gram. 180.
[2]) Belić 216. [3]) Valjavec 170.
[4]) Moskwa 1880. [5]) Helsingfors 1899.
[6]) W wyrazach połabskich stosuję transkrypcję swoją, zachowując sposób pisania Mikkoli tylko w wypadkach, które tego koniecznie wymagają.

poprzedzającą, a pierwotny akcent opadający zatrzymywał swe dawne miejsce (str. 65—6).

Na dowód, że uogólnienie to jest zupełnie fałszywe, wystarczy przytoczyć przykłady, jak: nom.-acc. du. *nüʒé* (nîtzé H), mr. *nozí*, por. wr. *nogá* mr. *nohá*; loc. plur. tematów na *-*a*: *vă zöŕóχ* (waseryâch H), wr. *vъ zarjáχъ*, por. s.-ch. *zòra*; nom. sing. masc. *vågórt* (wogãart Pf, waggôrd H), wr. *ogoródъ*; *vüb̆ót* (wibbejohd Pf, wibbegôd H) wr. *obéd*, s.-ch. *òbjed* i t. p., w których akcent utrzymał się na miejscu prasłow., mimo że intonacja była niewątpliwie akutowa[1]).

2) Obserwacja Mikkoli, że z prasłow. oksytonów niektóre w języku połabskim cofnęły akcent zgodnie ze słoweńskim, a niektóre nie cofnęły (str. 67), jest zasadniczo słuszna, ale tak, jak ją Mikkola sformułował, nie ma żadnej wartości dowodowej. Nadto zaś przykłady wybrane zostały bardzo nieszczęśliwie: z czterech przytoczonych dwa są błędne: odpowiednik prasłowiańskiego **klobukъ* był w połabskim paroksytonowany: *klûbək* (klubik Anon., klübick Pf, klibik H), a nie oksytonowany, w takim razie bowiem musiałby wykazywać w ostatniej zgłosce dyftong z pierwotnego **u* (por. *klübáu̯cněk* ⇐ **klobučьnikъ*); w żadnym zaś razie nie mógłby brzmieć *klübûk*, jak przyjmuje Mikkola na podstawie błędnego napisania Pfeffingera *klubuč*. Tak samo prasłow. ** životъ* przedstawia się w połabskim w postaci paroksytonowanej *zái̯vət* (seíwat Pf, seywat PS, séiwat H), jak dowodzi, prócz znaków djakrytycznych, także pisownia *a* w ostatniej zgłosce oznaczająca samogłoskę zredukowaną *ə* (por. u Pfeffingera *seywódac* = *zai̯vãtək* z *ã* w zgłosce akcentowanej). Mikkola oparł się tu na błędnej formie *seiwaàt* u Pfeffingera, obok której w tym samym zabytku jest *seíwat* zgodnie z innemi autorami.

3) Zestawienie połabskiego przesunięcia akcentu na ostatnią zgłoskę u pierwotnych paroksytonów, jak: *d̆ölǫ̆p* (tschelùmb H i t. d.), *püpél* (pipeêl H). *t̆au̯rín* (tjaurîn H, tseurīn Pf), *rådüst* (radîst H), ze słoweńskiemi: *golôb pepêl korên radôst* (str. 67) prowadzi do błędnego uogólnienia, że pierwotny akcent opadający przesuwa się w połab-

---

[1]) Co do określeń pierwotnej intonacji zgłosek końcowych odsyłam raz na zawsze do pierwszej rozprawy §§ 1—6, gdzie wyjaśniono intonację wszystkich słow. samogłosek długich w wygłosie.

skim ze zgłoski przedostatniej na ostatnią tak samo jak w słoweńskim (str. 78). Że to zupełnie błędne, widać choćby z takich przykładów, jak: poł. *vaiχăr* (weichárr H) słoweń. *vîhər*, poł. *kosăl* (kuschàl Pf, kôssâl H) słoweń. *kášəlj*, poł. *vǫzăl* (wûnsále H) słoweń. *vózəl* i t. p., które w połabskim akcent przerzuciły, a nie przerzuciły w słoweńskim; oraz odwrotnie: part. praet. pass. poł. *zómərt* (zaamart Pf) słoweń. *zamŕt*, adv. poł. *văpək* (wópak, wóapak H) słoweń. *opâk* (s.-ch. *ȍpak*) i t. p., które przerzuciły akcent w słoweńskim, a nie przerzuciły w połabskim. Wynika z tego, że miał zupełną słuszność Valjavec, gdy pisał, że połabskie formy „*mąsû, slüvû, pülí, bügó, medéu* ne će biti toga izvora", co słoweń. *mesô slovô polê bogâ medû* i t. p.[1]).

4) Zachowanie akcentu na przedostatniej zgłosce w połabskim, tak samo jak w słoweńskim, w wyrazach, jak: *póləc* (pólatz, póletz H) słoweń. *pâłec (pálec)*, *brézə* (breza H) słoweń. *bréza*, *tîzə* (tjisa H i t. d.) słoweń. *kóža*, *slámə* (schlamma Anon. PS, slama H) słoweń. *sláma* i t. p. (str. 67), nie ma większego znaczenia dowodowego, ponieważ jako utrzymanie tylko stanu pierwotnego nie dowodzi wcale wspólnych tendencji rozwojowych.

Już z tego pobieżnego przeglądu widać, że Mikkola nietylko nie zdołał wykazać istnienia ściślejszego związku między akcentuacją połabską a słoweńską, ale nawet nie uchwycił istotnych punktów dowodzących paralelizmu, jaki w ich rozwoju zachodzi. Wywody jego głównie dlatego są chybione, że poglądy autora na akcentuację połabską i jej stosunek do prasłowiańskiej były w wielu punktach błędne. Aby zdać sobie sprawę z całego zagadnienia, musimy najpierw w ogólnych zarysach przedstawić rozwój połabskiego systemu akcentuacyjnego w stosunku do prasłowiańskiego — tak jak się on przedstawia na podstawie ponownego zbadania całego materjału językowego połabskiego, do czego nauka uzyskała nową podstawę w krytycznym wydaniu zabytków połabskich P. Rosta „Die Sprachreste der Drawäno-Polaben im Hannöverschen"[2]).

§ 2. O akcencie połabskim pisano dotąd niezbyt wiele. Schleicher w swej „Laut- und Formenlehre der Polabischen

[1]) Rad 132, str. 208.
[2]) Leipzig 1907, 8°, str. 451.

Sprache“ [1]) ograniczył się tylko do krótkiej charakterystyki (str. 22—3), nie dotykając jego stosunku do prasłowiańskiego. Bliżej tym zagadnieniem zajął się Pful [2]), rezultaty jednak, do jakich doszedł, nie przedstawiają żadnej wartości, oparte są bowiem na apriorycznie powziętym przekonaniu o pierwotności akcentuacji inicjalnej i o powszechnej tendencji wszystkich języków do akcentowania zgłosek długich. Znacznie poważniej przedstawia się opracowanie akcentu połabskiego w książce R. Brandta „Начертание славянской акцентологии“ (str. 189—202). Podaje on na ogół trafną, choć całkiem zewnętrzną charakterystykę stosunku jego do akcentu prasłowiańskiego, wykazuje jednak znaczne braki zarówno w doborze materjału jak i w jego ugrupowaniu. Na znacznie obfitszym materjale językowym i na szerszych zestawieniach porównawczych oparł swe wywody H. Hirt w pracy p. t. „Die Betonung im Polabischen“ [3]). Wyniki jego oddają na ogół wiernie faktyczny stan akcentu połabskiego, ujęcie jest jednak zbyt ogólnikowe i zewnętrzne. Autor pominął szereg drobnych na pozór, ale bardzo charakterystycznych punktów i nie wyjaśnił należycie stosunków i związków, jakie zachodzą między poszczególnemi zjawiskami akcentowemi. Przedewszystkiem zaś główną wadą jest brak uwzględnienia roli, jaką w przesunięciach akcentowych połabskich grały różnice intonacyjne. Te braki opracowania Hirta starał się naprawić J. J. Mikkola we wspomnianej już pracy „Betonung und Quantität in den westslavischen Sprachen“ (str. 58—97). Słabą stroną jego poglądów jest upatrywanie zbyt ścisłych związków między akcentem połabskim a kaszubskim [4]); poza tym jednak praca przynosi szereg cennych przyczynków do poznania akcentu połabskiego, chociaż ostateczny wynik gubi się w mało zrozumiałych a zawiłych formułach. Zasługą Mikkoli jest w każdym razie, że pierwszy ocenił (po części może przecenił) rolę, jaką odegrały różnice intonacyjne w ukształtowaniu połabskich stosunków

[1]) St.-Petersburg 1871.

[2]) Časopis Towařstwa Maćicy Serbskeje, r. 1863, str. 76, § 15. Beiträge zur vergleichenden Sprachforschung V 200.

[3]) Berichte der kön.-sächs. Gesellschaft der Wissenschaften. (Philol.-hist. Classe) XLVIII (1896) 228—244.

[4]) Por. moje „Studja nad akcentem pomorskim“ MPKJ VI 360—3.

akcentowych. Od rezultatów otrzymanych w tej pracy sam autor z czasem odstąpił: w swej „Urslavische Grammatik“ [1]) (str. 139—141) podaje on pod wielu względami odmienną i znacznie ściślej ujętą charakterystykę akcentu połabskiego, która mimo to jednak nie we wszystkim może wytrzymać krytykę.

W szczegółowy rozbiór poglądów wyrażonych w wymienionych pracach wdawać się nie będziemy, ponieważ zaprowadziłoby nas to zbyt daleko i zmusiło do roztrząsania zagadnień, które z natury rzeczy znajdą miejsce we właściwym przedstawieniu połabskiego systemu akcentuacyjnego w stosunku do prasłowiańskiego.

§ 3. W rozwoju stosunków akcentuacyjnych i iloczasowych połabskich dadzą się wyróżnić zupełnie wyraźnie trzy okresy:

I. Dla pierwszego okresu charakterystyczną jest dążność do cofania akcentu ze zgłoski ostatniej na przedostatnią, podczas gdy akcent na zgłoskach wewnętrznych utrzymywał się bez zmiany. Że jakość intonacji zgłoski pierwotnie akcentowanej nie grała żadnej roli przy cofaniu, wykazaliśmy wyżej w § 1 ad 1. Cofanie to zachodziło:

1) We wszystkich formach dwuzgłoskowych (lub takich, które wskutek zaniku półgłoski stały się dwuzgłoskowemi), jeśli zgłoska przedostatnia zawierała samogłoskę pierwotnie długą (prasłow. *a ě i y u ą ę r̥ l̥ or ol or el*). Dowodzą tego następujące przykłady: nom. sing. ntr. *gńózdə* (gginnyôsda H) r. *gnězdó*, s.-ch. *gnijèzdo*; *sáu̯knə* (ssaukene saukne H) r. *suknó*, s.-ch. *súkno*; *jǫ̆drə* (gûndre H) r. *jadró*, s.-ch. *jédro*; *mói̯tə* (mäute PS móite H) s.-ch. *míto* (czak. *mītö*); *krái̯dlə* (kreydel PS kréydele H) r. *kryló*, s.-ch. *krílo*; *vái̯nə* (weýna Pf. weina H) r. *vinó*, s.-ch. *víno*; gen. sing. tematów na *-*o*: *véz źórnə* (wiss sgôrna H) r. *zernó zerná*; *vés pǫ̆ťə* (wis púntga H) s.-ch. *pût* gen. *púta*; nom. acc. plur. masc.: *gréχə* (ggrêche H greichje Mit.) r. *grěχi*; *zái̯də* (seidee Mit.) r. *židý*, mr. *žydý*; *kľáu̯cə* (kilgauza H kläutze PS) r. *ključí*, s.-ch. (czak.) *kl̥ȕč* gen. sg. *kl̥učȁ*; nom. acc. plur. ntr. *váu̯stə* (wéisda Pf woista Anon. wäust wäusta PS wausda H) r. *ustá*, s.-ch. *ústa*; *crévə* (srêwa H srewa Bauc.) r. *črevá*; *jójə* (goya góga H) s.-ch. *jája*; *vórtə* (vórda Pf) r. *vorotá*, s.-ch. *vráta*; nom. sg. tematów na *-*a*: *mǫ̆kə* (muńca

[1]) Heidelberg 1913 (I Teil: Lautlehre, Vokalismus, Betonung), str. 146.

Pf mooke Anon. munkaa PS munka H) r. *mukά*, s.-ch. *múka*; *svéćə* (succia Pf schwe(r)tza Anon. schwetza PS swétzia H) r. *svěčά*, s.-ch. *svijèća*; *dąusə* (déusa Pf däusa PS taussa daussa H) r. *dušά*, s.-ch. *dúša*; *glãvə* (klowa gláwa Pf glaw glawach PS glâwa H) r. *golová*, s.-ch. *gláva*; *srédə* (sréda Pf sreeda Do. sréda H) r. *seredά*, s.-ch. *srijèda*; *stórnə* (starna PS) r. *storoná*. s.-ch. *strána*; *rǫ̃kə* (rúnca Pf runka Anon. runkah PS runka H) r. *rukά*. s.-ch. *rúka*; *stõnə* (styóna H skióna Pf) r. *stěnά*. s.-ch. *stijèna*; *várbə* (farba Pf warbaa PS wárba H) mr. *verbά*, s.-ch. *vŕba*; *svą̃inə* (schweinjah PS sweinga H) r. *svinьjά*, s. ch *svînja*; nom. sg. tematów na **-nt*: *détą* (dédan Pf déta Anon. deta PS détang H) r. *ditjά*, s.-ch. *dijète*; *tčurą* (tscheirau Pf tjoran Anon. tgaurang H) r. *kurjά*; *pórsą* (porssang Anon. porsang PS pôrsang H) r. *porosjά*, słoweń. *prasè*; *zrĩbą* (sribang Pf srybang PS srýbang H sribang Anon.) r. *žerebjά*, słoweń. *žrebè*; nom. acc. du. tematów na **-a*: *dárə* (dâre dáre H) mrus. *dirά* du. *dirí*. r. *dyrά*, s.-ch. *díra*; nom. sing. masc. *jǫ̃zĕk* (júngsic Pf jungsick PS gunsik H) r. *jazýkъ* s.-ch. *jèzik*; *rǫ̃kəv* (rûnkaw H) r. *rukávъ*, s.-ch. *rùkâv*; *zą̃ivət* (seiwat Pf seywat PS séiwat H) r. *živótъ*, s.-ch *žìvot*; *vǫ̃tək* (wûntak H) r. *utókъ*; *gǫ̃sər* (gunssjahr PS gûnsgar H) mr. *husír*, słoweń. *gosér* i t. p.

Jesli zgłoska przedakcentowa była pierwotnie krótką, to akcent utrzymał się na ostatniej zgłosce. Np. nom. sing. ntr. *rebrû* (rebrj Baüc.) r. *rebró*, s.-ch. *rèbro*; *sedlû* (seedelüh PS sedelí H) r. *sědló*, s.-ch. *sèdlo*; *teplû* (têplí H) r. *tepló*; *stablû* (stablí H) r. *stebló*, s.-ch. *stàblo*; *vąknû* (wacnû Pf wakní H) r. *oknó*, s.-ch. *òkno*; gen. sing. tematów na **-o*: *danó* (dangó H) r. *duja*, s.-ch. *dnê* (*dâna*); *vąló* (walló Anon.) r. *volá*, s.-ch. *vòla*; nom. acc. plur. masc. *pasą́* (pessáy passáy H) r. *psy*. słoweń. gen. *psá*; *bũbą́* (pũbáy H) r. *bobы́* s.-ch. *bòb* gen. sg. *bòba*: *nüzé* (nysé H) r. *noží*, s.-ch. *nôž* gen. *nóža*; gen. plur. masc. *büďũv* (bütgîw bütgîf H) r. *bogóvъ*, s.-ch. *bogóvâ*; dat. sing. tematów na **-ją̄*: *kå zimą́* (kasimái Pf. ka simáy H) r. *kъ zemlé*, s.-ch. *zèmlji*; nom.-acc. du. tematów na **-a*: *nüzé* (nîtzé H) mrus. *nohá* du. *nozí*, r. *nogá*. s.-ch. *nòga*; nom. sing. masc. *pödrą́uk* (bedraug H) r. *podrúgъ*; *vągórt* (wogârt Pf waggôrd H) r. *ogoródъ*; *vũklĩp* (wicklîp H) r. *oklépъ*; *vũbót* (wibbejohd PS wibbegôd. wibbióde H) r. *obědъ*, s.-ch. *òbjed*; *ťütãl* (tschütschôl Pf tgüttgâl H) r. *kotélъ*, s. ch. *kòtao*; *vüďěn* (witchiń Pf widjin PS widgińn H) r. *ogońъ*, s.-ch. *òganj*; *stamîl* (stammîl H) r. *šmelь*; *papãr* (papiâr H)

s.-ch. *pàpar*; *våstrûk* (wastrìk wastríg H) r. *ostrógъ*, słoweń. *ostròg* i t. p.

2) W formach więcej niż dwuzgłoskowych akcent cofa się ze zgłoski ostatniej bez względu na pierwotny iloczas zgłoski przedakcentowej. Np. *prüvéslə* ⇐ **püvréslə* (prühwesel PS priwêsla H) s.-ch. *povrijèslo*, słoweń. *povréslǫ*; *vriténə* (writin PS wrítene H) r. *veretenó*, s.-ch. *vretèno*; *risétə* (rîsséte H) r. *rěšetó*, s.-ch. *rešèto*; gen. sing. *zai̯vǎtə* (wit seiwóata, wit sewóate H) r. gen. *životá*, s.-ch. gen. *živòta*; nom.-acc. plur. tematów na **-es*: *slüvésə* (sliwêssa H) *zvenésə* (swenêssa H), por. r. *čudesá nebesá*, s. ch. *čudèsa nebèsa*; nom. acc. plur. masc. *jǫ́zái̯ťə* (gunsayke H) mr. *jazyký*, s.-ch. acc. plur. *jezíke* i t. p.

Na zgłoskach wewnętrznych akcent utrzymywał się na pierwotnym miejscu bez względu na ich odległość od początku i końca wyrazu oraz na iloczas zgłosek otaczających. Np. nom.-acc. plur. ntr. *stiṅǫ́tə* (stîngûnte H) r. *ščenjáta*, s.-ch. *štèneta*; nom. sing. fem. *tornáu̯ľə* (turnóglia Pf tôrneila H) słoweń. *trnúlja*; *nidéľə* (nidíglia Pf nidiglia Do niedehl PS nidélia H) r. *nedělja*, s. ch. *nèdjelja*; *rüďízə* (rüdegísa H) r. *rogóža*, słoweń. *rogǫ́ža*; *Morájə* (Moroya Mit. Moroya Moreya H) s.-ch. *Màrija*; *ťěnąďái̯ṅə* (tjinnangeinia tyenantgeinia H) r. *knjagínja*, s. ch. *knèginja*, słoweń. *knegínja*; nom. sg. ntr. *mötüvái̯dlə* (mötywéidle H) r. *motovílo*, s.-ch. *motòvilo*; *gordái̯stə* (gortéyde Pf kgorteisde gchordeisde H) r. *gorodíšče*, s.-ch. *gràdište* i t. p.

Powyższe zasady cofania akcentu w języku połabskim polegają na wzajemnym ustosunkowaniu poszczególnych części wyrazu pod względem siły wydechu. Jest rzeczą ogólnie znaną, że zgłoski końcowe wymawiane są we wszystkich językach z mniejszą siłą, co wywołuje w nich niejednokrotnie skrócenia i rozmaite zmiany fonetyczne, nieznane w innych pozycjach [1]). W języku połabskim w okresie bezpośrednio poprzedzającym cofanie akcentu musiała różnica w sile wydechu między zgłoskami końcowemi a wewnętrz-

---

[1]) Ostatnio pisał o tym R. Gauthiot w książce p. t. La fin de mot en indo-européen (Paris 1913), a uzyskane przezeń wyniki zastosował do objaśnienia niektórych końcówek słowiańskich A. Meillet w niejednokrotnie cytowanej już pracy „De quelques finales slaves" RS VII 1—8.

nemi znacznie się zwiększyć na niekorzyść zgłosek końcowych. Wskutek tego w wyrazach, w których zgłoski końcowe stanowiły tradycyjnie wierzchołki ekspiracyjne (t. j. w t. zw. oksytonach), przewaga ich zmalała i z czasem nawet, w miarę wzrostu siły ekspiracyjnej zgłosek wewnętrznych, stopniowo zanikła na korzyść zgłoski poprzedzającej — czyli innemi słowy: odbyło się przesunięcie akcentu ze zgłoski ostatniej na przedostatnią. Jednakowoż aby to mogło nastąpić, było rzeczą konieczną, żeby pierwotna różnica w sile wydechu między zgłoską akcentowaną (arsą) a częścią wyrazu przedakcentową (tezą) nie była zbyt wielką. W takim razie bowiem, jeśli część przedakcentowa (teza) była zbyt słabą, zgłoska końcowa mimo osłabienia zachowywała przewagę ekspiracyjną: tym tłumaczy się, że u dwuzgłoskowych oksytonów z krótkowokaliczną zgłoską przedostatnią akcent utrzymał się na ostatniej zgłosce. Jeśli zgłosek przedakcentowych było kilka, albo jedna była długą, to siła wydechowa tezy była wystarczająca, aby przy osłabieniu końca wyrazu spowodować przesunięcie wierzchołka ekspiracyjnego (akcentu) na zgłoskę przedostatnią. Zgłoski wewnętrzne wyrazów nie ulegały żadnym osłabieniom ekspiracyjnym, dlatego też nie było powodu do przesuwania akcentu w ich obrębie.

II. W okresie drugim, oddzielonym od pierwszego dość znacznym przeciągiem czasu, powstała w języku połabskim tendencja do przerzucania akcentu ze zgłosek pierwotnie akcentowanych na na poakcentowe. Zmiana ta dotyczyła jednak tylko wypadków, w których po akcencie pierwotnym (nie cofniętym) następowała zgłoska a) krótka b) długa cyrkumflektowana. Jakość intonacji zgłoski pierwotnie akcentowanej nie miała przy tym żadnego znaczenia, jak wykazałem wyżej w § 1 ad 3. Żadnej roli nie grała również pozycja zgłoski oraz ilość zgłosek w wyrazie.

a) Pierwotna zgłoska poakcentowa była krótką: nom. sing. ntr.: *crevŭ* (zrevŭ PS) r. *črévo*, mr. *čérevo*, słoweń. *črẹvô*; *ľotŭ* (liuteù Pf lijötüh PS lgotì H) r. *léto*, s.-ch. *ljȅto*; *dolŭ* (tgolí H) r. *dólo*, s.-ch. *djȅlo*; *pŭlí* (pöglŭ P. pŭelî H) r. *póle*, s.-ch. *pȍlje*; *zaịtŭ* (seitî H) r. *žíto*, s.-ch. *žȉto*; *sjǫtŭ* (sjungtí H) mr. *svjáto*; *jaịďŭ* (geidigy geidigí H) r. *ígo*, słoweń. *igô*; *paịvŭ* (peywí Pf poywi Anon. peiwŭ PS peiwí H) r. *pívo*, s.-ch. *pîvo*, słoweń. *pivǫ̑*; *zǫdlŭ* (sûndlí H) r. *žálo*; *nebŭ* (nebúy Pf nebŭ Bauc. nebí H) r. *nébo*, s.-ch. *nëbo*, słoweń.

nebô; *ťülû* (tschülû Pf tjöli Anon. tjohlü PS tgelí H) mr. wr. djal. *kólo*, s.-ch. *kȍlo*; *śonû* (tjänü Anon. sgoní H) r. *sěno*, s.-ch. *sȉjeno*; *b̓ordû* (biordí H) r. *bérdo*. s.-ch. *bȑdo*; *ťostû* (tjostí H) r. *tě́sto*, s.-ch. *ťȉjesto*; *mąsû* (mangsei Pf mangsi Anon mangsü PS mangsî H) r. *mjáso*, s.-ch. *mêso mȅso*; *rådlû* (rotlü Pf radlÿ H) s.-ch. (sztok. i czak.) *rȁlo*; *jau̯trû* (jáutry jautrí H) r. *útro*, s.-ch. *jȕtro*; *sai̯dlû* (seidlý H) r. *šílo*, s.-ch. *šȉdlo*; *sodlû* (sodelí H) r. *sálo*. s.-ch. *sȁlo*; instr. sing. tematów na *-*o*: *så büďăm* (sa bütgõme Pf sabuggom Bauc. sa büggâm H) r. *sъ bógomъ*, s.-ch. *bȍgom*; *gordăm* (chardôm H) r. *górodomъ*, s.-ch. *grâdom*; *prid ľotăm* (prüde lgôtâm H) r. *lě́tomъ*, s.-ch *ljȅtom*; *tai̯χăm* (teichaam PS teichôm H) r. *tíχo*, s.-ch. adv. *tȉhom*; nom. plur. masc. *büďůvə* (bügîw H) s.-ch. *bȍgovi*; nom. sing. masc. *ťau̯rín* (tseurīn Pf tgaurîn H) r. *kórenь*, s.-ch. *kȍrên*; *porstín* (pórstin Pf porstîn H) r. *pérstenь*, s.-ch. *pȑstên*; *sarsín* (zarzün PS sarrsün scharsien H) r. *šéršenь*, s.-ch. *šȑšljēn*; *gribín* (griwîn H) r. *grébenь*, s.-ch. *grȅbēn*; *vǫďěl* (wungíll H) r. *úgolь*, s.-ch. *ȕgalj*; *våstrův* (wostrûve Pf wastrüw H) r. *óstrovъ*; *vǫďěr*, *vǫďȍr* (wunjür Pf wundyirŕ wundjör H) r. *úgorь*, s.-ch. *ȕgor*; *klåťȍl* (klatschüle Pf klattijöhl PS klatgêl H) r. *kólokolъ*; *püpél* (poipöl Pf pipeêl Anon. pipêl H) r. *pépelъ*, s.-ch. *pȅpeo*; *våkărst* (wackaarst Mit. wakóarst H) r. *ókrestъ* bułg. *ókrъstъ*; *vicér* (witsẽr Pf witzör H) r. *véčerъ*, s.-ch. *vȅčêr*; *våtrůk* (wodrüc Pf wahtrück PS wóatrik H) r. *ótrokъ*, s.-ch. *ȍtrok*; *ďȍlǫ́p* (tschelumb Pf tgelúmb H) r. *gólubь*, s.-ch. *gȍlûb*; *sťörái̯p* (styéreip H) s.-ch. *skȍrûp*; nom. sing. tematów na *-*ā*: *motéχə* (motêchga H) r. *máčiχa*, s.-ch. *mȁćeha*; *joblůńə* (gopłínia H) r. *jáblonja*, słoweń. *jáblana*; nom. sing. ntr. *ziľozû* (silosüh PS silgosî H) r. *želě́zo*, s.-ch. *žèljezo*; *büźǫ(t)ťû* (büsejûngti H) por. mr. *teljátko*; nom. sing. tematów na *-*i* fem. *rådůst* (ródüst Pf radüst PS radîst H) r. *rádostь*, s.-ch. *rȁdôst*; *carťěv* (zartjüv PS tzartgí H) r. *cérkovь*, słoweń. *cę́rkev* i t. d.

b) Pierwotna zgłoska poakcentowa była długą cyrkumflektowaną: gen. sing. tematów na *-*o*: *bügó* (büggó H) r. *bóga*, s.-ch. *bȍga*; *saró* (saroù Pf ssaró H) r. *sýra*, s.-ch. *sȉra*; *zai̯tó* (seitô H) r. *žíta*, s.-ch. *žȉta*; *dümó* (dümo PS) r. *dóma*, s.-ch. *dȍma*; *pai̯vó* (peywò Pf peiwo PS peiwó H) r. *píva*, s.-ch. *pîva*; *ľotó* (lyotó H) r. *lě́ta*, s.-ch. *ljȅta*; loc. sing. tematów na *-*o* *-*i̯o*: *no gordé* (no ggordé H) mr. *v hórodi*, r. *górodъ* gen.

góroda[1]), s.-ch. *grâda*; *nò svəté* (nó swattê H) mr. *v svíti*, r. gen. *světa*, s.-ch. *svjëta*; *vå tai̯lé* (wa teilê H) r. gen. *týla*; *vå mesté* (wa mêsté H) r. *vměstě*, s.-ch. *mjësto*; *vå̃ χlədé* (wachlade H) mr. *v χólodi*, r. gen. *χóloda*, s.-ch. *hlâda*; *vå pülái̯* (wa püeláy H) mr. *v póly*, r. *vъ pólě*, s.-ch. *pölje*; *nò mərái̯* (no maráy H) r. *móre*, s.-ch. *möre*; gen. sing. tematów na **-a*[2]): *śorái̯* (schoräu PS) r. *sěry*, s.-ch. *sjëre*; *slåmói̯* (slamáy H) r. *solómy*, s.-ch. *slȁme*; accus. sing. tematów na **-a*[3]): *vå vådǫ́* (wawaduńg Pf) r. *vódu*, s.-ch. *vȍdu*; *glai̯nǫ́* (gleinû H) r. *glínu*; *stornǫ́* (stornûn H) r. *stóronu*, s.-ch. *strânu*; *zimą́* (simańg H) r. *zémlju*, s.-ch. *zëmlju*; nom. plur. tematów masc. na **-o*[4]): *porʒái̯* (pûrtzêy H) r. gen. sg. *poróga*, s.-ch. *prȁga*; *rüʒái̯* (rizáy H) r. gen. *róga*, s.-ch. *rȍga* nom. pl. *rȍzi*; *büʒái̯* (büzáy H) r. gen. *bóga*, s.-ch. *bȍga* plur. *bȍzi*; nom.-acc. plur. tematów na **-o* i **-a*[5]): *ďȍrái̯* (tgöróy H) r. *góry*, s.-ch. *gȍre*; *nûďái̯* (nidyáy H) r. *nógi*, s.-ch. *nȍge*; *vornái̯* (wornáy H) r. *voróny*, s.-ch. *vrȁne*; *korvói̯* (korwóy H) r. *koróvy*, s.-ch. *krȁve*; *glåvói̯* (glawáy glawoy H) r. *gólovy*, s.-ch. *glâve*; *sestrái̯* (sestróy H) r. *séstry*, s.-ch. *sëstre*; *brezái̯* (brezóy H) r. *berézy*, s.-ch. *brëze*; *gorχái̯* (gorchey Pf ggôrchay H) r. *goróχi*, s.-ch. gen. *grȁha* (pl. *grȁhovi*); *zǫ̀bói̯* (sumbóy Pf sumbáy H) r. *zúby*, s.-ch. gen. *zûba*; *kǫ̀sái̯* (kungsáy H) r. *kúsy*, s.-ch. gen. *kûsa*; *klåsái̯* (klassóy H) r. *kólosy*, s.-ch. gen. *klâsa*; *dǫ̀bói̯* (dumbóy H) r. *dúby*, s.-ch. gen. *dûba*; *vlåsái̯* (flassói Pf wlassóy H) r. *vólosy*, s.-ch. gen. *vlâsa*; nom.-acc. plur. tematów na **-i̯ā* i **-i̯o*[6]): *kopé* (kopê H) mr. *kápli*, s.-ch. *kȁplje*; *vizé* (wysê H) mr. *véži*; *tǫ̀cé* (tûnsè H) r. *túči*, s.-ch. *tȕče*; *groblé* (groblé H) r. *grábli*, s.-ch. *grȁblje*; *vǫ̀glé* (wunglê H) r. *úgli*; *düzdé* (gîsdé H) r. *gvózdi*; *düsté* (gîsté H) r. *gósti*, s.-ch. *gȍsti*; nom.-acc. plur. tematów na **-i*[7]): *våsái̯* (woassáy H) s.-ch. *vȁši ȕši*; *pesnái̯* (pêsnáy H) r. *pěsni*, s.-ch. *pjësni*; *dvarái̯* (dwarrey PS dwarây H) r. *dvéri*, s.-ch. *dvêri*; *tüstái̯* (tijistáy H) r. *kósti*, s.-ch. *kȍsti*; *bråvói̯* (brawóy H) r. *bróvi*, s.-ch. *br̂vi*; *detái̯* (tetäy H) r. *dě́ti*; *grobláí̯* (grubléi Pf) r. *grábli*; *vǫ̀gláí̯* (fuńgley Pf) r. *úgli*; *ľau̯dái̯* (läudey PS) r. *ljúdi*, słoweń. *ljudî*; nom. sing. fem. tematów na **-r*: *motái̯* (mohtey

---

[1]) Loc. sing. r. *vъ gorodú*, s.-ch. *grádu* nie mogą tu wchodzić w rachubę.

[2]) Por. wyżej I § 4 ad 4.

[3]) Por. I § 5 ad 3.

[4]) Por. I § 2.

[5]) Por. I § 3 ad 1.

[6]) Por. I § 3 ad 1.

[7]) Por. I § 3 ad 2.

PS motáy H) mr. *máty*, s.-ch. *mȁti*[1]); nom. sing. tematów na *-*ū*[2]): *carťáį* (zerkchey Pf tzartgaý H) por. r. *cérkovi*, mr. *cérkva*, s.-ch. *cȓkva*; *råťáį* (roatgáv H) r. *ráka*, s.-ch. *rȁka*; nom.-acc. du. tematów na *-*i* oraz spółgłoskowych[3]): *vücáį* (witsáy Pf H) r. *óčī*, s.-ch. *ȍči*; *vaųsáį* (waussáy H) r. *úši*, s.-ch. *ȕši*; *råmináį* (ramináy H) por. mr. *raména*; *tilątáį* (tilangtei Do) por. mr. *teljáta*; *ťərątáį* (tjärrangtai PS) por. r. *kurjáta*, s.-ch. *kúreta*; *ťüľonáį* (tgilyonáy H) r. *kolḗni* i t. p.

Jeśli dwie zgłoski pierwotnie poakcentowe odpowiadały tym warunkom t. j. były krótkie albo cyrkumflektowane, akcent przenosił się ze zgłoski trzeciej od końca na ostatnią. Np. nom. plur. tematów na *-*o*: *sťöraįpóį* (styereipéy H) s.-ch. *skȍrupi*; *ďölǫbáį* (tyelumbáy H) r. *gólubi*, s.-ch. *gȍlubi*; nom.-acc. plur. tematów na *-*i̯o*: *sarsiné* (sarrsünê H) r. *šéršeni*, s.-ch. *šȓšljeni*; *jéveré* (gewerê H) mr. *ívery*; *mȕzdəné* (müzdený Pf missdené H) s.-ch. *mȍždani*; gen. sg. *så nìbəšó* (ssa níbesgo H) **nébese*, por. mr. *kóleso*; nom. plur. tematów na *-*i*: *golǫzáį* (golunsáy H) mr. *háluzy*; nom. plur. tematów na *-*a*: *jòďədáį* (jujadói Pf gôdgadóy H) r. *jágody*, s.-ch. *jȁgode* i t. p.

Odwrotnie, jeśli zgłoska pierwotnie poakcentowa była długą akutowaną, akcent pozostał na dawnym miejscu. Np. nom. sing. tematów na *-*a*: *rȍzgə* (rȍseka Pf réseka H) r. *rózga*; *vȕľə* (willia H Mit.) r. *vólja*, s.-ch. *vȍlja*; *dévə* (déewa Pf dewaa PS déwa H) r. *dḗva*, s.-ch. *djȅva*; *plóχtə* (plocht PS plôchta H) r. *pláχta*, s.-ch. *plȁhta*; *vízə* (wísa Pf wýsa H) mr. *véža*, słoweń. *véža*; *ťȕzə* (tjüsa PS tgîsa H) r. *kóža*, s.-ch. *kȍža*; *máųχə* (mäuche PS) r. *múχa*; *klȁďə* (kláda H) r. *kolòda*, s.-ch. *klȁda*; *bóbə* (boba PS boba H) mr. *bába*, s.-ch. *bȁba*; *brézə* (brésa Pf brese PS brêsa H) r. *beréza*, s.-ch. *brȅza*; *jȁskrə* (jóskra Pf goáskra H) r. *ískra*, s.-ch. *ȉskra*; nom.-acc. ntr.: *rébrə* (rehbrah PS) r. *rébra*, s.-ch. *rȅbra*; *gńózdə* (ggennyôsda H) r. *gnḗzda*; *ťȍlə* (tschüla PS tjöhla PS tgóla H) mr. *kola*, s.-ch. *kȍla*; *kráįdlə* (kreidla H) r. *krýla*, s.-ch. (czak.) *krȉla*; *jópkə* (jubka Pf gôptka H) r. *jábloko* (pl. *jábloki*), mr. *jábloka*, s.-ch. (fem.) *jȁbuka*; *vȁknə* (woćna Pf wâkna H) r. *ókna*, s.-ch. *ȍkna*; *rȁdlə* (radlaa PS) s.-ch. (czak.) *rȁla*; nom. sg. ntr. tematów na *-*n* *-*nt*: *jógną* (jognang

---

[1]) Por. I § 6 ad 4. [2]) Por. I § 3 ad 4.
[3]) Por. I § 6 ad 9.

PS gógenang H) s.-ch. *jàgne*; *pósmą* (pôsmang H) por. s.-ch. *pâsmo* i t. p.

Na podstawie takich zasad przerzucania akcentu z pierwotnego miejsca na następną zgłoskę można wysnuć pewne wnioski o charakterze akcentu połabskiego w tym okresie.

O przerzucaniu akcentu w związku z intonacją zgłoski pierwotnie poakcentowej decydowała tylko okoliczność, czy był to akcent pierwotny, czy cofnięty, a pierwotna jakość intonacji zgłoski akcentowanej była obojętna. Z faktu tego należy wnosić, że wówczas w zgłoskach akcentowanych nie istniały już w języku połabskim dawne prasłow. różnice intonacyjne; w ich miejsce zaś weszło rozróżnianie toniczne akcentu pierwotnego od cofniętego. Do pewnego stopnia panowały więc stosunki podobne. jak w dzisiejszym literackim języku s.-chorwackim (sztok.), gdzie akcent pierwotny jest zawsze opadający (^ "), a cofnięty zawsze rosnący (' '). Natomiast w zgłoskach poakcentowych pierwotne różnice intonacyjne jeszcze się utrzymywały, jak świadczy o tym przerzucanie akcentu na zgłoski poakcentowe cyrkumflektowane lub krótkie przy zachowaniu dawnego miejsca akcentu, jeśli zgłoska poakcentowa była akutowana. Zdaje się, że takie same stosunki panowały niegdyś w języku polskim. Ogólne skrócenie prasłow. samogłosek długich w zgłoskach pierwotnie akcentowanych bez względu na ich intonację (*grochu progu*, r. *goróχa poróga*, s.-ch. *grâha prâga*, tak samo jak *głosu mroku*, r. *gólosa móroka*, s.-ch. *glâsa mrâka*) świadczy, że różnice intonacyjne w tych zgłoskach były wówczas zatarte w przeciwieństwie do języka czeskiego (por. czes. *bláto* r. *bolóto*, czes. *zlato* r. *zóloto*). Natomiast w zgłoskach poakcentowych zamkniętych skrócenie nie jest ogólnym: zachowanie długości w wypadkach jak *ginąć* s.-ch. *gînūt*, *miesiąc* r. *mésjacъ*, *jastrząb* r. *jástrebъ*, *wlten-czás*, *opiąć* i t. p. wskazuje, że długość utrzymywała się w takich zgłoskach, jak się zdaje, tylko przy intonacji akutowej, przy cyrkumfleksowej zaś następowało skrócenie [1]).

Fakt, że akcent przerzucił się w połabskim tylko na zgłoskę

[1]) Por. Lorentz JA XIX 161 sqq. Kulbakin Къ исторіи и діялектологіи польскаго языка 140—1. Rozwadowski Enc. pol. II 316—7.

pierwotnie krótką lub cyrkumflektowaną, a nie zmienił miejsca przy poakcentowej akutowanej, każe przypuszczać, że decydującym momentem była tu odległość wierzchołka tonicznego zgłoski poakcentowej od zgłoski akcentowanej. Przy poakcentowej krótkiej lub cyrkumflektowanej (t. j. opadającej) wierzchołek toniczny sąsiadował bezpośrednio ze zgłoską akcentowaną i temu też przypisać zapewne należy przesunięcie prawdopodobnie najpierw maximum tonicznego, a potem także wydechowego z jednej zgłoski na drugą. Przy poakcentowej akutowanej (t. j. rosnącej) wierzchołek toniczny jej zbyt był odległy od zgłoski akcentowanej, aby mógł taki wpływ wywrzeć.

Co się tyczy chronologji tego przerzucania akcentu w stosunku do poprzednio omówionego cofania, to ciekawe światło rzuca na tę kwestję traktowanie prasłow. półgłosek *ъ* i *ь* w języku połabskim. Wiadomo, że we wszystkich językach słow. traktowano półgłoski dwojako: te, które stały przed zgłoskami zawierającemi również półgłoski (t. j. w t. zw. pozycji mocnej), rozwinęły się wszędzie w pełne samogłoski, a inne, po których następowały zgłoski z samogłoskami pełnemi (t. j. w t. zw. pozycji słabej), zanikły. Język połabski wyłamuje się z pod tej ogólnej zasady co do traktowania półgłosek słabych, których utrzymanie lub zanik zależy w nim od pozycji w stosunku do miejsca akcentu. Półgłoski słabe utrzymały się mianowicie i rozwinęły w pełne samogłoski:

a) W zgłoskach akcentowanych—bez względu na to, czy akcent jest pierwotny czy cofnięty: *drăvə* (trówa Pf drawe PS drowa H) ⇐ **drъva*, *stážə* (stácia Pf stâtzia H) ⇐ **stьža*, *tămə* (tjama PS gáma H) ⇐ **tьma*, *măglə* (miógla Pf miógla H) ⇐ **mьgla*, *slázə* (sladsa PS slasa H slase Mit.) ⇐ **slьza*, *zárą* (sarang Pf saarang PS sarang H) ⇐ **zьrją* i t. p.

b) W zgłoskach bezpośrednio przedakcentowych—bez względu na to, czy akcent pierwotny, czy cofnięty: *kâtŭ* (kattuhe PS katŭ katy H) ⇐ **kъto*, *lăzáĭkə* (laseÿka Pf laseika H) ⇐ **lъžika*, *klanáĭkə* (klaneika H) ⇐ **klьnika*, *tăcáĭkə* (tatzeika H) ⇐ **tъčika*, *krâsáĭnə* (krasseina H) ⇐ **krъšina*, *trâstáĭnə* ⇐ **trъstina*, *pasáĭ* (passáy H) ⇐ **pьsi*, *tĕnąc* (tschenangs Pf tyenangs H) ⇐ **kъnęzь*, *trâstĭnĕk* (trastinik H) s.-ch. *trstènīk*, *pătĭnəc* (patînatz Pf pattinatz Anon. pattínatz H) r. *ptenéc*ъ, *vâsódĕt* (wassôdet H) r. *vsadítь*, s.-ch. *usáditi* i t. d.

c) Jeśli pierwotny akcent został przesunięty ze zgłoski zawierającej półgłoskę na następną (t. j. jeśli półgłoska była pierwotnie pod akcentem): *dvarái̯* (dwarrey PS dwaráy H) r. *dvéri*, *trůstái̯* (troastáy H) r. *trósti*, *brůvói̯* (brawóy H) r. *bróvi*, s.-ch. *bȓvi* i t. p.

We wszystkich innych pozycjach półgłoski słabe zanikły. Mianowicie:

a) W zgłoskach poakcentowych: nom.-acc. plur. *slépcə* (slêpze H) ⇐ **slěpьcě*, *ďölǫ́pťə* (tgelumbge H) ⇐ **golǫbъky*, *klůťölťə* (klatgêltge H) ⇐ **kolkolъky*, nom. sing. *svécněk* (swêtznik H) ⇐ **světjьnikъ*, *málněk* (mahlnick PS malnic Pf mahlnik H) ⇐ **melьnikъ*, *bópkə* (bopka PS bobka H) ⇐ **babъka*, *glǎ̃vkə* (glâwka H) ⇐ **golvъka*, adiectiva: *lésnə* (lesne Pf lèsna H) ⇐ **lěsьnъ-jь*, *ṕosǎ̃cnə* (pösâtzna H) ⇐ **pěsъčьnъ-jь*, *ľǎ̃ťə* (lgâtga H) ⇐ **lьgъkъ jь*, *ťǎ̃nťə* (tjantje PS tyântga H) ⇐ **tьnъkъ-jь* i t. p.

b) W pozycji przed akcentem przeniesionym ze zgłoski poprzedzającej: *jącmín* (jańsmin Pf jazmin Anon. gansmîn H) ⇐ **ję̑čьmenь*, s.-ch. *jȅčmēn*; *drůvnû* (drawní H) ⇐ **drъvьno*, mr. *dróvno*; *jopťû* (jubtchüỳ Pf gôptgí H) ⇐ **jablъko*, r. *jábloko*, s.-ch. *jȁbuko*; instr. sing. *så lüχťǎ̃m* (sa lichtgôm H) ⇐ **sъ lokъtьmъ*, s.-ch. *sa lâktom*; nom.-acc. plur. *nüχté* (nichdê H) ⇐ **nogъtě* r. *nógti*, s.-ch. *nȍkti*; *vücé* (witzé H) ⇐ **ovьcě*, r. *óvcy*, s.-ch. *ôvce* i t. d.

Krótko mówiąc, utrzymały się i rozwinęły w pełne samogłoski tylko te półgłoski słabe, które po cofnięciu akcentu ze zgłosek końcowych — w określonych wyżej warunkach — znalazły się w zgłosce akcentowanej lub bezpośrednio przedakcentowej; zanikły zaś wszystkie te, które w tej chwili były w zgłoskach poakcentowych. Przesunięcie akcentu na następną zgłoskę niczego w tym stanie nie zmieniło. Nabiera to szczególnej wagi w związku ze zmianą układu iloczasowego w języku połabskim, o czym będzie mowa niżej. Fakt, że akcent przesunięty ze zgłoski poprzedzającej nie spowodował utrzymania półgłosek, mimo że na równi z akcentem pierwotnym i cofniętym wywoływał wzdłużenie każdej samogłoski zarówno w akcentowanej jak i bezpośrednio przedakcentowej zgłosce, dowodzi stanowczo, że w chwili tego przesuwania akcentu półgłosek w odnośnych pozycjach już nie było: zanik ich musiał nastąpić wcześniej, gdy te pozycje były jeszcze poakcentowemi. Oczywiście wynika z tego, że epokę przesuwania

akcentu z pierwotnego miejsca na zgłoskę następną dzielił dość znaczny przeciąg czasu od poprzedniej epoki cofania akcentu ze zgłoski końcowej na przedostatnią.

Znaczną różnicą chronologiczną między obu temi procesami tłumaczy się też fakt, że wśród odstępstw, które polegają niewątpliwie na działaniu analogji morfologicznej, dadzą się zauważyć dwa na pozór sprzeczne z sobą kierunki. Do epoki cofania akcentu należy np. fakt następujący: Wbrew zasadzie, że pierwotne dwuzgłoskowe oksytona zachowują dawne miejsce akcentu, jeśli zgłoska przedakcentowa była krótką, widzimy, że wszystkie pierwotnie oksytonowane formy nom. sing. dwuzgłoskowych tematów na *-*a* akcent cofnęły, mimo że miały zgłoskę przedakcentową krótką: *vȁdə* (wóda Pf. wade Anon. woáda H) r. *vodá*, s.-ch. *vòda*; *smȏlə* (smûla Pf. sméla H) r. *smolá*, s.-ch. *smòla*; *zímə* (simia Mił. símia H) r. *zemljá*, s.-ch. *zèmlja*; *stáźə* (stácia Pf. stâtzia H) r. *stezá*, s.-ch. (czak.) *stazȁ*; *stȏrə* (stgêra H) r. *korá*, s.-ch. *kòra*; *tȏsə* (dschûsa Pf. koossa Anon. tyéssa H) r. *kosá*, s.-ch. *kòsa*; *métlə* (metla Pf mêtla H) r. *metlá*, s.-ch. *mètla*; *mízə* (midsa PS) r. *mežá*, s.-ch. *mèdja*; *séstrə* (séstra Pf seestra PS sèstra H) r. *sestrá*, s.-ch. *sèstra*; *slȁzə* (sladsa PS slasa H) r. *slezá*, s.-ch. (czak.) *suzȁ*; *blȁχə* (blócha Pf blacha PS placha H) r. *bloχá*, s.-ch. *bùha* i t. d. Paroksytoneza w tych formach tłumaczy się analogją do reszty tematów na *-*a*, wśród których po cofnięciu akcentu u pierwotnych długowokalicznych oksytonów powstała olbrzymia przewaga form paroksytonowanych, skoro z drugiej strony przesuwanie akcentu na ostatnią zgłoskę było wówczas jeszcze nieznane.

Do późniejszej epoki należy zjawisko odwrotne: przerzucanie pierwotnego akcentu ze zgłoski przedostatniej na ostatnią w nom. sing. tematów na *-*a*, mimo że zgłoska ostatnia miała pierwotnie intonację akutową. Np. *rȍzgə* (resekô H) r. *rózga*; *ronó* (ronó H) r. *rána*, s.-ch. *rȁna*; *jomó* (gomô H) r. *jáma*, s.-ch. *jȁma*; *korvó* (korwó Pf korwô H) r. *koróva* s.-ch. *krȁva*; *slåmó* (slamù Do slamú H) r. *solóma*, s.-ch. *slȁma*; *stǫpó* (stumpó Pf stumpó H) r. *stúpa*, s.-ch. *stȕpa*; *vǫ̊nó* (wauno Anon. waunô H) r. *vólna*, s.-ch. *vȕna*; *mȍrə* (mioró H) r. *měra*, s.-ch. *mjȅra*; *cosó* (zoossô Bauc.) r. *čáša*, s.-ch. *čȁša*; *laịpó* (leypó Pf. leipó H) r. *lípa*, s.-ch. *lȉpa*; *repó* (repô H) r. *rěpa*, s.-ch. *rèpa*; *mauχó* (maichù Pf mauchô H) r. *múχa* i t. p. Przesunięcie akcentu w tych formach jest wynikiem analogji do form przypad-

ków zależnych: gen., dat., accus. sing., nom.-acc. plur., w których akcent prawidłowo przeniósł się na ostatnią zgłoskę wskutek jej cyrkumfleksowej intonacji [1]). Że chodzi tu o produkt analogji, dowodzi też fakt, że obok oksytonowanych spotyka się te same formy z akcentem na zgłosce przedostatniej, jak: *rǫ̑zgə* (röseka Pf rêseka H), *svórkə* (sworg PS), *máųχə* (mäuch PS), *slämə* (schlamma Anon. PS slama H), które po części były już wyżej wymienione. Także wśród wyrazów zapożyczonych z dolnoniemieckiego trafiają się formy nom. sing. fem. akcentowane raz na ostatniej raz na przedostatniej zgłosce, jak np. *láwə* (ławia H) obok *glovó* (głowó H) ⇐ śdn. *gláwe* [2]). Chwiejność taka może być jedynie wynikiem nierównomiernego i fakultatywnego działania analogji, a byłaby niezrozumiała, gdybyśmy chcieli oksytonezę w tych formach objaśniać fonetycznie. Wyrównanie powyższe należy zresztą prawdopodobnie do czasów znacznie nawet późniejszych niż epoka przerzucania akcentu z pierwotnego miejsca na następną zgłoskę krótką lub cyrkumflektowaną, mianowicie do epoki, którą uważać należy za trzeci i ostatni okres w rozwoju stosunków akcentuacyjno-iloczasowych połabskich.

III. Trzeci i ostatni okres w rozwoju stosunków akcentuacyjno-iloczasowych w języku połabskim charakteryzuje się przedewszystkim zupełną i zasadniczą zmianą pierwotnego układu iloczasowego na gruncie połabskim. Ścisłe zrekonstruowanie połabskich stosunków iloczasowych na podstawie zabytków, o którego możliwości Schleicher [3]) wogóle wątpił, natrafia na pewne trudności, ale po rozpatrzeniu się w całości materjału da się przeprowadzić. Okazuje się, że na ogół wszyscy zapisywacze wyrazów połabskich długość starali się oznaczać, czy to przy pomocy znaków djakrytycznych (^ ~ ˊ), czy przez podwajanie znaków samogłoskowych lub przez pisanie *h* po samogłoskach na wzór niemiecki. Z góry już można mieć zaufanie do tych sposobów oznaczania długości, jeśli się zważy, że autorzy zabytków jako Niemcy niewątpliwie odznaczali się znaczną wrażliwością w odczuwaniu różnic iloczasowych, jaka Niemców wogóle cechuje. Zresztą ze

[1]) Podobnie tłumaczy to zjawisko Mikkola Urslavische Gramm. I, str. 140—1, przyczem dodaje, że *-a* może polega na pierwotnym **-ōį̄*.
[2]) Por. MPKJ VII 296—7. [3]) l. c. § 3, str. 23—4.

słów Henniga, jakiemi we wstępie do swego słownika objaśniał używanie znaków djakrytycznych [1]), wynika zupełnie jasno, że rozróżniał dokładnie samogłoski długie od krótkich nawet w tych wypadkach, jeśli akcent padał na następną zgłoskę. Nadto zaś w wyrazach zapożyczonych z dolnoniemieckiego, które zatem z pewnością w ustach autorów-Niemców były wymawiane poprawnie, wszystkie sposoby oznaczania długości odpowiadają ściśle co do pozycji dolnoniemieckim samogłoskom długim [2]). Wszystko to dowodzi, że na oznaczaniu długości w zabytkach można z całym zaufaniem polegać. Na tej podstawie można stwierdzić, że rozkład długości i krótkości był w ostatniej dobie istnienia języka połabskiego zupełnie odmienny od prasłowiańskiego. Zatarły się mianowicie zupełnie dawne różnice między samogłoskami długiemi a krótkiemi, a na ich miejsce weszły nowe, polegające na tym, że każda zgłoska akcentowana i bezpośrednio przedakcentowa stała się długą, podczas gdy zgłoski dalej przed akcentem położone oraz poakcentowe były wymawiane krótko. Różnice iloczasowe między temi zgłoskami musiały być bardzo znaczne, jak dowodzi częste opuszczanie przez pisarzy znaków dla samogłosek w zgłoskach krótkich. Prasłow. różnice iloczasowe nie grały przytem żadnej roli.

Nowy układ iloczasowy wpłynął bardzo wybitnie na rozwój wokalizmu połabskiego. Mianowicie samogłoski połabskie wykazują pełny rozwój i dadzą się wyraźnie rozgraniczyć tylko w zgłoskach akcentowanych i bezpośrednio przedakcentowych t. j. długich; natomiast w poakcentowych i innych krótkich artykulacja ich uległa tak znacznej redukcji, że zmieszały się w postaci dwu niewyraźnie zlokalizowanych i bardzo krótkich samogłosek *ə* (⇐ **a* **e* **ě* **o* **u* po części też ⇐ **ę* oraz **i* **u* w zgłoskach wygłosowych otwartych) i *ĕ* (⇐ **i* **y* w zgłoskach wewnętrznych i w wygłosowych zamkniętych). Przykładów osobno przytaczać niema celu: znaleść je można wyżej przy omawianiu zmian akcentowych poprzednich dwu okresów.

Układ ten przypomina bardzo stosunki panujące w języku rosyjskim, gdzie podobnie tylko wokalizm zgłosek akcentowanych wykazuje rozwój pełny, w innych zaś zgłoskach samogłoski ule-

[1]) Por. Rost, str. 13. [2]) Por. MPKJ VII 290 sqq.

gają mniej lub więcej silnej redukcji artykulacyjnej (akanie). Różnica tkwi w tym tylko, że redukcja w rosyjskim dotyczy także, jakkolwiek w stopniu znacznie słabszym, zgłosek bezpośrednio przedakcentowych. Z drugiej strony jednak w wielu gwarach zgłoski te iloczasowo równają się prawie zgłoskom akcentowanym w przeciwieństwie do reszty zgłosek znacznie krótszych. Wogóle zaś, jak stwierdza Broch [1]), większej sile wydechowej zgłoski towarzyszy w języku rosyjskim stale mniejsze lub większe wzdłużenie, widoczne szczególnie w zgłoskach z akcentem głównym. Wytworzenie się takich stosunków możliwe jest jedynie przy silnym, wybitnie ekspiratorycznym akcencie, który, skupiając maximum energji wydechowej na zgłoskach akcentowanych z udziałem bezpośrednio przedakcentowych, powoduje przez to ich wzdłużenie, a równocześnie zarówno iloczasową jak i artykulacyjną redukcję innych zgłosek. Silny akcent o wybitnym typie ekspiratorycznym z reguły wyklucza istnienie subtelniejszych różnic tonicznych w obrębie poszczególnych zgłosek i doprowadza do pewnego ujednostajnienia w intonacji zgłosek zależnie od ich położenia w stosunku do miejsca akcentu głównego. Widać to w języku rosyjskim, gdzie zgłoski akcentowane wymawiane są na ogół w tonie wyższym od innych [2]) (z tendencją do podwyższania w obrębie zgłoski). Tak samo prawdopodobnie było i w języku połabskim: silna redukcja wszystkich zgłosek z wyjątkiem akcentowanych i bezpośrednio przedakcentowych dowodzi, że akcent miał wybitny charakter ekspiratoryczny i znaczną siłę wydechu, czemu towarzyszył zapewne zupełny zanik różnic intonacyjnych między zgłoskami. Okoliczność ta ułatwiła wiele analogicznych wyrównań akcentowych, z których jedno omówiliśmy wyżej (str. 77—8). Przeniesienie akcentu na ostatnią zgłoskę pierwotnie akutowaną w nom. sing. tematów na *-*a* jak *korvó slámó* na wzór przypadków zależnych, w których było uzasadnione pierwotną cyrkumfleksową intonacją zgłoski ostatniej, trudne byłoby do przeprowadzenia, gdyby różnica intonacyjna między zgłoską końcową w nom. sing. i w innych przypadkach jeszcze była istniała; raczej trzeba przypuszczać,

---

[1]) Очеркъ физіологіи славянской рѣчи § 227.

[2]) Por. Broch l. c. § 248.

że nastąpiło to dopiero po zupełnym zatarciu różnic intonacyjnych między poszczególnemi zgłoskami w języku połabskim [1]).

§ 4. O akcencie słoweńskim pisano stosunkowo dość dużo. Literatura ta ogranicza się jednak prawie wyłącznie do akcentu języka literackiego i ma charakter jednostronny, uwzględnia bowiem przedewszystkiem różnice intonacyjne, które w słoweńskim wiążą się z przerzucaniem akcentu z pierwotnego miejsca na następną zgłoskę, kwestję zaś cofania akcentu ku początkowi wyrazu pozostawia przytem na boku. Dla naszych celów obie te kwestje mają znaczenie równe, druga może nawet większe, ponieważ cofanie akcentu jest w słoweńskim zjawiskiem niewątpliwie starszym od przerzucania na następną zgłoskę i jako takie ma dla porównania z połabskim większą wartość. Przegląd starszej literatury dotyczącej akcentu słoweńskiego znaleźć można w książce Brandta [2]). Z wymienionych tam prac trwalsze znaczenie ma rozprawa St. Skrabca „O glasu in naglasu našega knjižnega jezika“ [3]) i M. Valjavca „Prinos k naglasku u (novo)slovenskom jeziku“ [4]). Stosunek akcentu słoweńskiego do prasłowiańskiego ogólnie scharakteryzował Brandt (l. c.), który stwierdził w języku słoweńskim:

1) Cofanie akcentu o jedną zgłoskę przedewszystkiem u dawnych oksytonów z końcową zgłoską otwartą, rzadziej u paroksytonów. Zjawisko to ma, jego zdaniem, charakter fakultatywny, a nadto zachodzą pod tym względem znaczne różnice między poszczególnemi gwarami (str. 91—2).

2) Przerzucanie akcentu z pierwotnego miejsca na zgłoskę następną w szeregu form imiennych. Zjawiska tego Brandt ściśle

---

[1]) W przedstawieniu akcentuacji połabskiej ograniczyłem się tutaj wyłącznie do rzeczowników, a pominąłem inne części mowy, ponieważ u nich stosunki te są dużo bardziej skomplikowane wskutek działania rozmaitych drugorzędnych czynników. Szczegółowy obraz połabskiego systemu akcentuacyjnego oparty na zupełnym wyczerpaniu materjału zawartego w zabytkach podam w swojej „Gramatyce języka połabskiego“, której druk niebawem się rozpocznie.

[2]) Начертаніе славянской акцентологіи, str. 85 sqq.

[3]) Programm des k. k. Gymnasiums zu Rudolfswerth (Novomesto), 1870.

[4]) Rad 43, str. 1 sqq.

objaśnić nie umie, przypuszcza jednak działanie analogji morfologicznej (str. 92—6).

Pewniejszej podstawy dla ściślejszego ujęcia tych zjawisk dostarczył M. Valjavec w pracy p. t. „Glavne točke o naglasu književne slovenštine“ [1]). Szczególnie co do drugiego punktu wykazał on w sposób niepozostawiający wątpliwości, że przerzucanie akcentu na następną zgłoskę zależy od intonacji zgłoski pierwotnie akcentowanej: zachodzi mianowicie tylko przy intonacji cyrkumfleksowej, przy akutowej zaś akcent pozostaje na dawnym miejscu (l. c. str. 191—207). Co do cofania akcentu ku początkowi wyrazu, to Valjavec właściwie kwestji tej naprzód nie posunął, stwierdził tylko, że cofanie zachodziło jedynie przy akutowej intonacji pierwotnej zgłoski akcentowanej, co jest oczywiście określeniem zbyt ogólnikowym.

Akcentuacja gwar słoweńskich uwzględniana była dotąd tylko przygodnie. Jedyną specjalnie akcentowi gwarowemu poświęconą pracą jest rozprawa J. Grafenauera „Zum Accente im Gailtalerdialekte“ [2]). Pozatem wyczerpujące przedstawienie akcentuacji znajdujemy w pracach djalektologicznych Baudouina de Courtenay „Опыт фонетики разьянских говоров“ [3]) i „Бохинско-поповский говор“ [4]). Pewnych wiadomości zaczerpnąć także można z innych opracowań gwarowych, których tu osobno wymieniać niema potrzeby.

Na podstawie materjału zawartego w tych wszystkich pracach stwierdzić trzeba, że stosunek miejsca akcentu słoweńskiego do prasłowiańskiego charakteryzuje się podobnie jak w języku połabskim dwoma różnemi chronologicznie procesami: starszym, cofaniem akcentu ze zgłosek końcowych o jedną zgłoskę ku początkowi wyrazu, i nowszym, przerzucaniem akcentu z miejsca pierwotnego na następną zgłoskę. Wniosek ten pokrywa się, ogółem biorąc, z poglądami wypowiedzianemi przez Brandta i Valjavca, wymaga tylko bliższego sprecyzowania warunków, w ja-

---

[1]) Rad 132 (r. 1897), str. 116—213.
[2]) JA XXVII (1905) 195—228.
[3]) Варшава-Петербург 1875, str. 66—82.
[4]) Отчеты о занятіяхъ по языковѣдѣнію въ теченіе 1872-3 гг. Вып. I. Казань 1876, str. 77—82.

kich się te zjawiska odbywały. Dotyczy to szczególnie pierwszego procesu, który Valjavec potraktował zbyt pobieżnie, chociaż materjał zawarty w jego pracy pozwalał na znacznie ściślejsze ujęcie.

§ 5. I. Język literacki słoweński oparty na gwarach dolnej i środkowej Krainy przeprowadził konsekwentnie cofnięcie akcentu ze zgłosek końcowych z wyjątkiem szeregu form, które dadzą się ująć w następujące kategorje:

1) Akcent utrzymał się na ostatniej zgłosce otwartej, jeśli zgłoska ta wykazuje w słoweńskim i czakawskim [1]) (niekiedy tylko w czakawskim) akcent długi rosnący ˊ, który dowodzi, że w odnośnych pozycjach zachodziła intonacja nowoakutowa, czy to będąca wynikiem kontrakcji pierwotnych dwu zgłosek, czy też zależna od jakichś przyczyn, których dotąd nie udało się należycie wyjaśnić [2]). Należą tu formy: gen. sing. tematów na *-*a* *-*ja*: *gorę zemlję*, czak. *goré zemljé líhé*; instr. sing. tematów na *-*a* *-*ja*: *gorô zemljô*, por. czak. *ženúm gorúm* lub *ženû dūšû* [3]); instr. plur. tematów na *-*o*: *z bogí z grobí*, oraz na *-*i* *-*u*: *nočmí sinmí*; nom. sing. ntr. z sufiksem *-*bje*: *barjè klasjè pitjè smetjè*, djal. *cvętję snętję veselę* [4]), czak. *zelí kamení voćí pīćé* i t. p.; nom. sing. ntr. z sufiksem *-stvò*: *ļudstvò moštvò ženstvò*, djal. *gospodstvó moštvó* [4]), czak. *božanstvó trõjstvó* [5]); 3. os. sing. i 3. plur. słów kl. IV: *lovì lovę*, *letì letę*, czak. *želí letí*, *leté lové*; 3. os. plur. słów kl. I: *pekọ́ pojọ́ berọ́*, czak. *pekú berú*. Zmiana akcentu ˊ na ` w niektórych formach słoweńskich jest niewątpliwie drugorzędna, jak dowodzą oboczne formy djalektyczne z ˊ.

2) Akcent utrzymał się na zgłosce końcowej, która wskutek zaniku półgłosek *ъ *ь stała się zamkniętą. Należą tu formy: nomin. sing. masc. z sufiksem *-*ačь*: *koláč kováč*; *-*akъ*: *čudák junák*; *-*arjь*: *glavár gospodár*; *-*ašь*: *mejáš velikáš*; *-*ikъ*: *malík dolžník*; *-*yrjь*: *pastír*

---

[1]) Por. Belić Изв XIV 2, str. 181 sqq.

[2]) Por. Leskien Sb.-kr. Gram. §§ 340 sqq.

[3]) Tentor JA XXX 146.

[4]) Rad 132, str. 211.

[5]) Skrabec przypuszcza tu kontaminację sufiksów *-*bstvo* i *-*bstvrje* ⇒ *-*bstvoje* ⇒ *-*stvō* (por. Rad. 132, str. 211). Tak samo Belić Изв XIV 2, 192.

kosír; **-yljь*: *metíl̨ vrestíl̨*; **-yšь*: *golíš kostíš*; **-ugъ*: *vlačúg*; **-uχъ*: *lęńúh lopúh*; **-ukъ*: *klobúk hajdúk*; **-uljь*: *mrakúl̨*; **-urь*: *kotúr*; **-avъ*: *rokáv*; bezkońcówkowe formy gen. plur. jak *nebę́s ušés oméł rešét otrǫ́k*; formy gen. plur. zakończone na **-ovъ*: *bobǫ́v kolǫ́v sokolǫv bogǫ́v darǫ́v*; formy loc. plur. na **-ěχъ*: *pri bobéh v zobéh v krstéh*; formy part. praes. act.: *mogǫ́č berǫ́č pekǫ́č*; formy nom. sg. masc. part. praet. pass.: *držán ravnán spoštován*; nom. sing. masc. rzeczowników jak: *konòp otròk otròv živòt*, rzeczowników z sufiksem **-ьcь*: *kupьc mrtvьc*, **-ъkъ* (**-ьkъ*): *cvętìk brężìk*, **-ъlъ*: *kьbìl pьkìl*, **-ъrъ*: *čьbìr*, **-ьtъ*: *hrbìt šьpìt*; przymiotniki z sufiksami **-enъ*: *črl̨èn rumèn*, part. praet. pass. słów. kl. I. i IV.: *grebèn pečèn kropl̨èn*, **-okъ*: *globòk širòk visòk*, **-ъkъ*: *lьgìk krępìk*, **-ъvъ*: *mrtìv*, **-ьnъ*: *dołžìn mračìn*, **-ъlъ*: *svętìł* i t. p.

Gdyby to dotyczyło tylko wymienionych form, to możnaby zachowanie akcentu także w tej kategorji przypisać powstaniu w odnośnych pozycjach intonacji nowoakutowej, która w części tych form — o ile zawierały samogłoskę pierwotnie długą — jest widoczna w słoweńskim tak samo jak w czakawskim; u tych, które zawierały samogłoskę pierwotnie krótką, mamy wprawdzie w słoweń. akcent krótki ' tak samo jak i w czak. ", jednakowoż można przyjąć za pewne, że wobec identycznych warunków (cofanie akcentu z pierwotnego wygłosowego *-ъ́ -ь́*: por. *dubȍk dubokȁ*, r. *kupécъ kupcá* i t. p.) także tutaj zachodziła zmiana intonacji identyczna w zasadzie z metatonją widoczną w formach długowokalicznych [1]). Jednakże zachowanie akcentu na zgłosce końcowej nie ogranicza się tylko do form, w których były warunki dla tego typu metatonji, ale obejmuje także wyrazy jak: *bratàn glavàn grajàn Novl̨àn*, *modràs razdràs*, *pęgàt skržàt*, *črvìč cvętìč otročìč*, *pijàn bogàt rogàt*, *čel̨ustàv igràv*, *lьžńìv iskrìv*, złożenia prefiksalne jak: *zapàd obràz razbìg dopìs doglèd zahòd zadàh bogotàj golobràd soncokrèt bosopèt*, formy praet. sing. masc.: *imèł pobìł zarìł dьhnìł sъhnìł divjàł igràł darovàł*, 2. sing. imper. słów pochodnych kl. III: *igràj sedlàj vel̨áj* i t. p. Wyrazy te (pierwotne barytona: por. czak. *bratȁn bratȁna*, *črvȉč črvȉča*, *obrȁz obrȁzu*, *potȍk potȍka*, *bogȁta lažńȉva*, *dahnȕla igrȁla darovȁla* i t. p.) nie miały warunków do takiej metatonji jak poprzednie, toteż ani w słoweń. ani w czakawskim za-

[1]) Wykazał to Van Wijk JA XXXVI 336.

równo u pni krótko- jak i długowokalicznych żadnych jej śladów nie widać. Wprawdzie Van Wijk[1]) na podstawie faktu, że w prasłow. złożeniach prefiksalnych z pniami o samogłosce piennej cyrkumflektowanej, o ile akcent się nie cofnął na prefiks, następowała zmiana intonacji widoczna w formach ros. *vórot* || *povorót*, djal *urώk pokώj pokώs* i t. p.[2]), stara się dowieść, że każda niepoczątkowa cyrkumflektowana zgłoska, o ile akcent się z niej nie cofnął, zmieniała intonację cyrkumflektowaną na (nowo)akutową. Fakt ten jednak nie może tu mieć dla nas znaczenia z tego powodu, że zmieniona intonacja zgłoski piennej w takich złożeniach prefiksalnych, zdaje się, niczym się nie różniła od pierwotnej akutowej: przynajmniej różnicy takiej nie widać ani w słoweń., ani w czakawskim, a sama wielkoruszczyzna tu nie wystarcza. Van Wijk widzi dowód istnienia takiej różnicy w czeskim skróceniu pierwotnie długich samogłosek piennych w złożeniach jak: *zákup zákus zběh zvrat* i t. p., podczas gdy samogłoski długie pod pierwotnym akcentem przy intonacji akutowej (i nowoakutowej) utrzymały się w czeskim jako długość. Zjawisko to łatwo jednak tym objaśnić, że w czeskim z dwu prasłow. typów złożeń: z akcentem napiennym i prefiksalnym, które we wszystkich językach się mieszają, uogólniono typ drugi i tym sposobem skrócenie samogłoski piennej jest normalnym czeskim skróceniem w pozycji poakcentowej.

Wedle wszelkiego zatem prawdopodobieństwa w epoce, kiedy przeprowadzono zmiany intonacyjne objęte ogólnym mianem prasłow. metatonji, intonacje zgłosek akcentowanych w formach: jak **pokósъ *bratán *igrálъ *pismó *golvá *rąká* niczym się od siebie nie różniły. Jeśli tedy w słoweńskim pierwsze z nich zachowały akcent na ostatniej zgłosce: *pokòs bratàn igràł*, a drugie cofnęły: *písmǫ gláva rǫ́ka*, to różnica ta nie może zależeć od zmian należących do zakresu prasłow. metatonji, ale stać musi w związku z odmienną konfiguracją zgłosek końcowych w tych dwu grupach wyrazów. Mianowicie podczas gdy w drugiej zgłoska wygłosowa akcentowana była pierwotnie otwartą i taką pozostała bez żadnej zmiany, w pierwszej zgłoska akcentowa stała się zamkniętą wskutek zaniku końcowej półgłoski. Wiadomo, że zanik ten nastąpił

---

[1]) JA XXXVI 352—365.
[2]) Por. Szachmatow Изв XVIII 4, str. 173 sqq.

już na gruncie odrębnych języków słowiańskich i wszędzie prawie wywołał pewne zmiany intonacyjno-iloczasowe, które wyraźnie widoczne są na gruncie (polsko)-pomorskim, gdzie samogłoski w odnośnych pozycjach zrównały się pod względem iloczasu i intonacji zupełnie z dawnemi długościami nowoakutowemi [1]), po części także w czeskim [2]) i s.-chorwackim [3]). Należy zatem przypuszczać, że podobne zmiany musiały zachodzić też w słoweńskim i one spowodowały zachowanie akcentu na końcowych zgłoskach zamkniętych także w tych wypadkach, w których niemożna stwierdzić zmian należących do zakresu prasłow. metatonji.

3) Akcent utrzymał się na końcowej zgłosce otwartej, jeśli w poprzedzającej zgłosce była pierwotnie półgłoska ъ lub ь. Należą tu formy: nom. sg. ntr. *stьblò dьnò stьklò bьdnò*, przypadki zależne masc. jak *bьč*: *bьčà bьz*: *bьzá dьž*: *dьžà ščьp*: *ščьpà Tr̂st*: *Trstà*, nom. sing. fem. *dьskà lьžà stьzà sьlzà iglà (⇐*jьgla) igrà (⇐*jьgra)*, pierwotnie więcej niż dwuzgłoskowe formy jak: *govnò godovnò suknò*, *dьncè blažcè jedrcè ščьpcè*, *družbà službà*, adiect. fem. *lьhkà krępkà mrtvà dołžnà svętlà*, przypadki zależne rzeczowników z sufiksem *-ьcь: *kupcà mrtvьcà*, -ьce: *blažcà sukьncà*, -ьkь (-*ьkъ): *brężkà cvętkà*, *-ьtъ *hrbtà šьptà*, *-ъlъ: *kьblà pьklà*, *-ъrъ: *čьbrà*, formy 2. os. sing. imper. jak *začnì zatnì* i t. p. Utrzymanie akcentu na ostatniej zgłosce w tych formach przypisać trzeba temu, że półgłoska, która w pewnym zakresie utrzymała się w słoweńskim po dziś dzień, miała za małą siłę wydechową, aby móc utrzymać na sobie akcent. Dowodzi tego fakt, że nawet w formach takich jak: *bьt*: *bьtà bьz*: *bьzà*, w których, jak widać z ros. *botъ*: *bóta bozъ*: *bóza*, akcent padał pierwotnie na półgłoskę, przeprowadzono przesunięcie go na zgłoskę o większej pełni głosowej. Że jednako potraktowano przy tym formy dwuzgłoskowe, które półgłoskę po dziś dzień zachowały, i formy więcej niż dwuzgłoskowe, które ją zatraciły, tłumaczy się tym, że zanik półgłoski jest w słoweńskim wogóle zjawiskiem stosunkowo niedawnym, jak wskazuje częściowe zachowanie półgłosek także w więcejzgłoskowych formach przy zbiegu spółgłoskowym jak: *mrtvьcà iglьcà igrьcà* i t. p.

[1]) Por. Rozwadowski Encykl. pol. II 309, 328 sqq.
[2]) Por. Vondrák Vergl. Slav. Gram. I 216.
[3]) Leskien Sb.-kr. Gram. § 233.

4) Ostatnią wreszcie grupę, jaka zachowała pierwotną oksytonezę w języku literackim słoweńskim, stanowią formy, które trudno podciągnąć pod jakąś ogólną zasadę. Należą tu: formy gen. i dat. sing. zaimków: *menè tebè sebè, menì tebì sebì, tegà vsegà ńegà, temù vsemù ńemù* (a także zaimkowej deklinacji przymiotników *mrtvegà mrtvemù*), formy 1. i 2. os. dualis i plur. słów kl. IV. jak: *letivà letivè letità letitè letimò letitè*, 2. os. sing. imper. słów kl. IV. jak: *cędì dęlì sadì učì*, oraz nom. sing. ntr. na **-ę*: *golobè otročè ščenè gosè žrebè* i t. p. Z tych form niektóre kategorje uważać trzeba za rezultat jakichś, niezawsze łatwych do ujęcia, wyrównań analogicznych: tak u słów kl. IV. w praes. ustalono we wszystkich formach oksytonezę: *letím letíš letì letivà letità letimò letitè leté*, w sing. imper. akcent utrzymał się na *-ì* może pod wpływem dalszych form, które również akcentują *i*: *letîva letîta letîmo letîte*, a może zachodziła tu podobnie jak w pomorskim (por. *řečimjä, pjišä-mjä*) drugorzędna zmiana intonacji zależnie od położenia w zdaniu (połączenia z enklitykami)[1]); nom. sing. ntr. na **-ę* zachował akcent na *è* może pod wpływem przypadków zależnych *golobęta žrebęta*. Oksytonowane zaś formy zaimkowe *menè menì* i t. d. są zapewne szczątkami dawniejszego stanu, który wyraźnie zachował się w niektórych djalektach słoweńskich, jakie nie weszły w skład języka literackiego.

§ 6. Na podstawie roztrząsań w poprzednim rozdziale doszliśmy do wniosku, że pominąwszy nieliczne wypadki pochodzenia prawdopodobnie niefonetycznego, pierwotna oksytoneza utrzymała się w literackim języku słoweńskim: 1. jeśli zgłoska końcowa wykazuje starszą (wskutek prasłow. metatonji) lub nowszą (wskutek zaniku półgłosek lub wskutek kontrakcji) zmianę pierwotnej intonacji; 2. jeśli w zgłosce przedakcentowej była pierwotnie półgłoska (wszystko jedno, czy się do dziś utrzymała, czy zanikła). Dodać tu jeszcze należy, że tendencja do cofania akcentu zyskuje w słoweńskim ustawicznie na sile i ogarnia w znacznym stopniu także powyższe kategorje oksytoniczne. Z obfitych zestawień Valjavca (szczególnie na str. 178—180) wynika, że właściwie niema takiej kategorji wyrazów, któraby stale zachowywała akcent na ostatniej zgłosce: każda prawie forma może fakultatywnie pojawiać

[1]) Por. wyżej II § 3 B 3.

się z akcentem cofniętym. Chwiejność ta dowodzi, że zachowywanie oksytonezy jest w słoweńskim poniekąd objawem szczątkowym; po części zaś objaśnia się tym, że chodzi tu o akcent języka literackiego warstw wykształconych, który z konieczności opierać się musi na pewnej mieszaninie gwarowej. Gwary zaś dolnej i środkowej Krainy, z których wyrosła „knjižna slovenština“, z pewnością nie przedstawiają w zakresie akcentu obrazu jednolitego.

Z innych gwar słoweńskich, o których akcentuacji posiadamy jakie takie wiadomości, jedynie, zdaje się, gwara miejscowości Cirkno (Kirchheim) w Goryckim zgadza się pod względem cofania akcentu dokładnie z językiem literackim, o ile sądzić można według zapisek Baudouina de Courtenay[1]). W podanym tam słowniku tej gwary nie spotyka się ani jednego przykładu oksytonezy, któryby nie odpowiadał zasadom panującym co do jej zachowania w języku literackim. Inne gwary przeprowadziły cofnięcie akcentu albo w szerszym albo w węższym zakresie. Do pierwszych należy gwara miejscowości Brdo w dolinie Zilji w Karyntji, której system akcentuacyjny przedstawił wyczerpująco I. Grafenauer (l. c.). Przeprowadzono tam cofnięcie akcentu zarówno ze zgłosek z intonacją nowoakutową i ze zgłosek zamkniętych, jako też i ze zgłosek z poprzedzającą półgłoską (np. gen. sg. *gò„rȇ*, dat. plur. *gò„ram*, loc. plur. *gò„raχ*, nom. sg. *hȓbət četȓtək*, gen. sg. *hȓbta četȓtka*, nom. sg. fem. *dȍska jȍgla* i t. p.), a zachowano oksytonezę tylko w tych formach, których zgłoska końcowa powstała ze stosunkowo niedawnej kontrakcji, jak np. instr. sg. fem. *gərȏ* (⇐ **gorójǫ*). Zresztą we wszystkich innych gwarach pierwotna oksytoneza utrzymała się w zakresie szerszym niż w języku literackim. Mianowicie prócz tych samych co tam kategorji, akcent utrzymał się na ostatniej zgłosce także we wszystkich takich formach, które zawierają w zgłosce przedostatniej (przedakcentowej) prasłow. samogłoski *e o*. Stan taki panuje według opisu Baudouina de Courtenay[2]) w gwarach w dorzeczu Bochińskiej Sawy (Wocheiner Sau), w okolicach jeziora Bochińskiego i Bledzkiego w górnej Krainie. Akcentuje się tam nietylko: *mətwó* (⇐ **metlojǫ*) *rokám* (⇐ **rǫkamъ*) *na*

[1]) JA VIII 103 sqq., 274 sqq., 432 sqq.
[2]) Отчеты о занятіяхъ по языковѣдѣнію, str. 77—82.

gorȧh (⇐ **goraχъ*) *stьzà bohà* (⇐ **blъχa*) *tьmà*, ale także: *wodù pьrò* (⇐ **pero*) *tъgà* (⇐ **tega*) *tmò* (⇐ **tomu*) *komù kogà čьgà* (⇐ **čega*) *čьmò* (⇐ **čemu*) i t. p. Specjalnie co do gwary Bledu, to poświęcona jej praca Bogorodickiego[1]) przynosi dla akcentu tak szczupły materjał, że na jego podstawie trudno coś pewnego orzec; jednakże wobec tego, że Grafenauer zanotował we wsi Žirovnica koło Bledu formę *vodȁ* (l. c. str. 198), trzeba przypuszczać, że gwara ta nie odbiega od typu opisanego przez Baudouina de Courtenay. Ten sam typ przedstawia również gwara rezjańska we Włoszech opisana przez Baudouina de Courtenay[2]). W gwarze tej utrzymano konsekwentnie akcent na ostatniej zgłosce, jeśli przedostatnia zawiera samogłoskę pierwotnie krótką (l. c. str. 66 sqq). N. p. *gospodà kozà norà sastrà žanà mahlà*[3]) *dobrà hromà zalanà mohlà naslà*, gen. sg. *bobà dažńà hozdà wolá*, ntr. sg. *čœlò pœklò döbrò, visökò, rœlǫenò, pümœtlò* i t. p. Prócz tego oczywiście panuje oksytoneza także we wszystkich tych kategorjach, co w języku literackim.

Nie ulega wątpliwości, że gwary te przedstawiają co do zachowania oksytonezy typ starszy od języka literackiego, który dawniejszą, żywą w gwarach, zasadę niecofania akcentu na przedakcentową pierwotną krótką ograniczył do wypadków z półgłoskami w zgłosce przedakcentowej, a pozatem zachował tylko szczątki stanu dawniejszego w postaci oksytonowanych form zaimków: *menè tebè sebè menì tebì sebì, tegà vsegà ńegà, temù vsemù ńemù*. Ograniczenie to tłumaczy się oczywiście różnicą co do siły wydechu, jaka zachodziła między półgłoskami a *e o*: przy wzmożonej tendencji do cofania akcentu, prędzej przeprowadzono cofnięcie na pełniejszą zgłoskę przedakcentową zawierającą *e o* niż na *ъ ь*, co dopiero później w niektórych gwarach nastąpiło (por. Brdo).

---

[1]) Діалектологическія замѣтки. Вып. VI. Къ словенской діалектологіи. Говоръ Бледа (Veldes) сравнительно съ говоромъ Циркно (Kirchheim). Ученыя записки импер. Казанскаго Университета, 1905, кн. I, str. 24.

[2]) Por. wyżej str. 82.

[3]) Drugorzędnie rozwinęła się w tej gwarze zasada, że z rzeczowników żeńskich te tylko zachowują oksytonezę, które oznaczają istoty żywe, inne przeciwnie akcent cofają. Nie jest to jednak przeprowadzone konsekwentnie. Por. Baudouin l. c. str. 74—5.

§ 7. II. Co do przerzucania akcentu z pierwotnego miejsca na następną zgłoskę rzecz przedstawia się znacznie jaśniej niż przy cofaniu. Jak wspomniałem wyżej w § 3, Brandt przypuszczał, że zjawisko to polega na działaniu analogji morfologicznej. Powodem tego błędnego ujęcia był bardzo niedostateczny materjał, jakim rozporządzał. Valjavec (l. c. 191 sqq.) wykazał w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że słoweńskie przerzucanie akcentu na następną zgłoskę zachodzi tylko w wypadkach, w których zgłoska pierwotnie akcentowana miała intonację cyrkumfleksową. Zebranego przezeń nader obfitego materjału powtarzać tu niema celu, bo rzecz jest zupełnie jasna i od czasu ogłoszenia pracy Valjavca (1897) nikt o niej nie wątpił. Dopiero w ostatnich czasach Fr. Sedláček w swej książce p. t. „Přízvuk podstatných jmen v jazycích slovanských“ [1]) powrócił do dawniejszego ujęcia Brandta, twierdząc, że przerzucanie akcentu w słoweń. nie jest fonetyczne, ale polega na uogólnieniu odziedziczonych z prasłow. oboczności akcentowych (str. 186—7). Autor bliżej swego twierdzenia nie uzasadnia, przytacza tylko formy nom. plur. *slâpi* (obok *slapjê*), instr. plur. *slâpi* (obok *slapmí*), gen. plur. *môstov* i instr. plur. *môsti*, które jego zdaniem byłyby niemożliwe, gdyby przerzucanie akcentu miało charakter fonetyczny. Zapomina przytem, że przytoczone formy mają właśnie akcent cofnięty z ostatniej zgłoski, chociaż nieco dalej, w innym wprawdzie związku, sam przytacza formy gen. plur. *mostóv*, dat. *mostóm*, loc. *mostéh* i objaśnia, że formy oboczne *môstov môstom môstih* polegają na analogji do nom sing. *môst*. Wobec takich „dowodów“ twierdzenie Sedláčka w niczym nie może zachwiać dawniejszego uogólnienia Valjavca, które wogóle żadnych poważnych wątpliwości nie nasuwa.

Przerzucanie akcentu ze zgłoski cyrkumflektowanej na następną nie jest zjawiskiem ogólno-słoweńskim. Wiedział o tym już Valjavec, który przytoczył za L. Pintarem [2]) fakt, że w narzeczu poljańskim w Krainie akcentuje się *mōst*: *mòstū*, *grād*: *gràdū*, *gōs*: *gòsī*, *mèdēn*, *mòčān* i t. p., co uważa on za stadjum przejściowe

[1]) Praga 1914, str. 187.

[2]) Slovarski in besedoslovni paberki. Letopis Matice slovenske 1895, str. 1—52 (por. str. 1—2 i Rad 132, str. 192—3).

do literackiego *mostû gradû gosî medên močân*[1]). Tak samo gwara ziljańska w Karyntji akcentuje stale *kókəš ókŏ* i t. p. zamiast liter. *kokôš okô*[2]). Przerzucania akcentu niema też w gwarze rezjańskiej opisanej przez Baudouina de Courtenay: por. formy jak acc. sing. femin. *glâwo brâdo rôko dûšo* odpowiadające liter. słoweń. *glavô bradô rokô dušô*, s.-ch. *glâvu rûku dûšu brâdu*, ros. *gólovu bórodu rúku dúšu* i t. p. Nie może ulegać wątpliwości, że w tych gwarach zachował się stan dawniejszy niż w języku literackim; przypuszczenie odwrotne byłoby zupełnie metodycznie nieuzasadnione wobec tego, że te same gwary, o ile chodzi o utrzymanie pierwotnego akcentu na ostatniej zgłosce, przedstawiają przeważnie stosunki o wiele starsze niż język literacki. Wynika z tego, że przerzucanie akcentu ze zgłoski cyrkumflektowanej na następną jest zjawiskiem stosunkowo nowym, które dotychczas nawet nie zdążyło objąć całego obszaru językowego słoweńskiego.

§ 8. Jeśli teraz porównamy rozwój akcentuacji połabskiej i słoweńskiej, to stwierdzić musimy, że oba systemy wykazują wyraźne podobieństwo tendencji rozwojowych, polegające na tym, że oba przeprowadziły: 1. w dawniejszych czasach cofnięcie akcentu ze zgłosek końcowych na przedostatnie i 2. w nowszych czasach przerzucanie akcentu z pierwotnego miejsca na następną zgłoskę. Jednakowoż zakres i warunki w jakich te zmiany przeprowadzono były w obu językach zupełnie różne.

Cofanie akcentu ze zgłosek końcowych zależy w słoweńskim w pierwszym rzędzie od tego, czy w odnośnej zgłosce nie zaszła jaka drugorzędna (prasłow. lub późniejsza) zmiana intonacyjna, a dopiero, jeśli takiej zmiany nie było, wchodzi w grę iloczas (pełnia głosowa) zgłoski poprzedzającej. W połabskim stosunki intonacyjne pierwotnie akcentowanej zgłoski końcowej żadnej roli nie grały, a cofanie akcentu zależało wyłącznie od iloczasu (pełni głosowej) przedakcentowej części wyrazu. W słoweńskim przy prze-

[1]) Przeciwnie Sedláček zgodnie ze swoją teorją uważa te przykłady za dowód, że w narzeczu poljańskim „se přízvuk posunul k počátku v míře mnohem větší“ niż w słoweńszczyznie literackiej, a więc sądzi, że jest to stan późniejszy, nowszy! (por. l. c. str. 17—8).

[2]) Por. Grafenauer l. c. str 223—4.

rzucaniu akcentu z pierwotnego miejsca na następną zgłoskę decydującą była okoliczność, jaką intonację miała zgłoska pierwotnie akcentowana, a intonacja zgłoski poakcentowej nie miała żadnego znaczenia. Przeciwnie w połabskim przerzucanie akcentu zależało wyłącznie od intonacji zgłoski poakcentowej, a jakość intonacji zgłoski pierwotnie akcentowanej żadnej roli nie odgrywała.

Ostatecznie więc jedynym stycznym punktem okazuje się zależność cofania akcentu ze zgłosek końcowych od iloczasu (pełni głosowej) przedakcentowej części wyrazu, która, choć w różnym stopniu i zakresie, da się stwierdzić w obu językach. Zależność ta wynika jednak z warunków ogólno-antropofonicznych, które wyjaśniliśmy wyżej w § 3 I, nie może więc służyć za dowód istotnej wspólności rozwojowej.

Wobec tego, jeśli chodzi o określenie stosunku akcentuacji połabskiej do słoweńskiej, to można co najwyżej powiedzieć, że między obu systemami zachodzi pewien paralelizm, polegający na podobieństwie tendencji, ale o jakiejś wspólności rozwojowej mowy być nie może. Trzeba więc przyznać słuszność obserwacji Brandta, który, jak to na wstępie wspomnieliśmy, widział tylko „замѣчательное сходство“ między akcentuacją połabską i słoweńską.